

**Protokół Nr XI/07
z obrad XI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski
odbytych dnia 25 czerwca 2007 r.**

XI sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul.3 Maja 2 w godzinach od 9¹⁰ do 14³⁰.

W obradach udział wzięli: Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec, Z-ca Burmistrza Miasta: Walentyna Szymczuk i Mirosław Gołębiowski, Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk, kierownicy Referatów Urzędu Miasta, Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Spółka z o.o. Jan Ostaszewicz i Wiceprezesi Przedsiębiorstwa Komunalnego Tamara Szymkowicz, Andrzej Kielkucki, Kierownik Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Barbara Niezbecka, Rektor Wyższej Szkoły Współpracy Międzynarodowej i Regionalnej Leszek Smolak oraz Kanclerz tej szkoły Małgorzata Sikorska, zaproszeni goście (*listy obecności w załączeniu do protokołu*).

Ad.1 -2

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Stepaniuk otworzył obrady XI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski. Następnie powitał wszystkich zebranych i stwierdził, że w chwili rozpoczęcia obrad na sali jest obecnych **16 radnych**, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

Radni nieobecni w chwili rozpoczęcia obrad to: Aleksander Bożko, Dariusz Fionik, Raisa Iwaniuk, Leszek M. Karbowski i Paweł Miszczuk.

Następnie **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** przystąpił do ustalenia porządku obrad. Poinformował, iż do porządku obrad wpłynął od Burmistrza Miasta wniosek następującej treści: „*Zwracam się z uprzejmą prośbą o wprowadzenie do porządku obrad najbliższej XI sesji Rady Miasta tematu dotyczącego podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę Nr X/35/07 Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 29 maja 2007 r. w sprawie zatwierdzenia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy. Proponuję rozpatrzenie przedmiotowej sprawy jako pkt 17 porządku obrad (przed interpelacjami i zapytaniami radnych).*” Przewodniczący RM dodał, iż wniosek w przedmiotowej sprawie wraz z projektem uchwały został wszystkim radnym dostarczony przed posiedzeniami Komisji Rady. W związku z tym, że materiał ten został dostarczony wszystkim radnym na 7 dni przed sesją nie zachodzi potrzeba głosowania nad wprowadzeniem go do porządku obrad. Dodał, że Komisje Rady ten temat rozpatrywały i dlatego też rozpatrzenie przedmiotowego projektu uchwały nastąpi w pkt 17 porządku obrad, zaś następne punkty otrzymają kolejną numerację. Następnie wniósł o zgłaszanie innych uwag do porządku obrad.

W związku z brakiem wniosków i uwag do porządku obrad **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że **Rada Miasta Bielsk Podlaski** ustaliła następujący porządek obrad XI sesji:

1. Otwarcie obrad.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z obrad X sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.
4. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym.
5. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Programu usuwania wyrobów zawierających azbest dla Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski”.
6. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski.
7. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej w mieście Bielsk Podlaski.

8. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia procedury nadawania nazw ulicom oraz wznoszenia pomników na terenie miasta Bielsk Podlaski.
9. Informacja o drogach nie posiadających nazw, a stanowiących obsługę komunikacyjną terenów zabudowywanych na cele mieszkaniowe.
10. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Lokalnego Programu Wyrównywania Szans Edukacyjnych Dzieci i Młodzieży w Bielsku Podlaskim – „Zajęcia pozalekcyjne – kluczem do powodzenia w wyrównywaniu różnic edukacyjnych uczniów”.
11. Informacja Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski dotycząca rozstrzygnięcia konkursu ofert, w związku z art. 11 ust. 2 i art. 13 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.
12. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp.z o.o. w Bielsku Podlaskim.
13. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia bilansów samorządowych instytucji kultury za rok 2006.
14. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2007 r.
15. Informacja Burmistrza Miasta w sprawie preferencyjnych warunków sprzedaży mieszkań.
16. Informacja Burmistrza Miasta w sprawie opracowania planu budowy mieszkań na najbliższe lata.
17. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zatwierdzenia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy.
18. Interpelacje i zapytania radnych.
19. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
20. Zamknięcie obrad.

Ad.3

Rada Miasta w głosowaniu jawnym (w obecności 16 radnych), stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzym-0, *w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba*, **opowiedziała się za przyjęciem Protokołu Nr X/07 z obrad X sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych dnia 29 maja 2007 r.**, nie wnosząc uwag.

Ad.4

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, iż przedmiotowy punkt porządku obrad dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym. Poprosił pana Burmistrza o zabranie głosu.

Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym, tj. od 29 maja do 24 czerwca 2007 r. przedstawił **Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski Eugeniusz Berezowiec**. *Sprawozdanie stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

W trakcie przedstawiania sprawozdania o godzinie 9²³ na sesję Rady Miasta przybył radny Leszek M. Karbowski. Od tej pory w obradach uczestniczyło 17 radnych.

Radna Bożena T. Zwolińska w związku ze sprawozdaniem z działalności Burmistrza Miasta za okres międzysesyjny zwróciła się z zapytaniem odnośnie informacji dotyczącej zawarcia umowy z inwestorem zastępczym Wojewódzkim Zarządem Melioracji i Urządzeń Wodnych w Białymstoku, a mianowicie czy w tej umowie zostało zawarte wynagrodzenie jakie otrzyma Wojewódzki Zarząd z tytułu pełnienia funkcji inwestora zastępczego i w jakiej wysokości jest to wynagrodzenie?

Dlaczego tak się stało, że Urząd nie sam przeprowadza przetarg tylko szuka inwestora zastępczego na przeprowadzenie przetargu na budowę tego zbiornika? Jest to dziwne w kontekście wyjaśnienia zawartego w drugim piśmie dotyczącym uzasadnienia zmian lokalowych w Ratuszu, gdzie pan Burmistrz pisze, że „wzrost zatrudnienia spowodowany jest zwiększeniem zadań nałożonych na gminy,

do których należą m.in. (...) zwiększenie ilości inwestycji prowadzonych przez gminę miejską, gdzie nadzór inwestorski prowadzą pracownicy Urzędu”. Wracając do sprawozdania stwierdziła, że treść, która ją intryguje jest następująca: „ponadto podpisano umowy z Inwestorem Zastępczym - Wojewódzkim Zarządem Melioracji i Urządzeń Wodnych w Białymstoku do pełnienia nadzoru nad wykonaniem dokumentacji projektowej oraz przeprowadzenie przetargu na zbiornik wodny w dzielnicy Studziwody”. Zatem są to dwie czynności, a oprócz tego jest jeszcze trzecia, tj. pełnienie funkcji inwestora zastępczego przez Wojewódzki Zarząd Melioracji. W związku z tym interesuje ją cena i jak to się ma do tego drugiego uzasadnienia.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że nie ma przy sobie umowy i trudno jest mu w tej chwili odpowiedzieć na to pytanie. Natomiast może stwierdzić w ten sposób, że zalew nie będzie własnością Urzędu Miasta dlatego, że to nie jest zbiornik rekreacyjny, lecz zbiornik retencyjny i żeby pozyskać pieniądze to taki trzeba budować, zaś dopiero po 5-6 latach przechodzi on na własność. Natomiast tutaj, żeby mieć pełne rozeznanie musiałby jeszcze szukać meliorantów, którzy znają się dobrze tych sprawach. Stwierdził, że zatrudnia drogowców, ale to nie ma nic wspólnego z tą inwestycją. Dodał, że zatrudniał ludzi dlatego, że był wzrost inwestycji i taki jest nadal, robi się dużo i ktoś musi to nadzorować, natomiast w sprawie podniesionej przez radną Zwolińską rolę inwestora zastępczego będzie pełnił Wojewódzki Zarząd Melioracji. Dodał, że jeżeli panią radną ta kwestia interesuje może dostarczyć umowę w tym temacie.

Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk stwierdził, że są to pytania, które można potraktować jako interpelacje, wolne wnioski i poprosił o dostarczenie odpowiedzi pisemnej w tym temacie.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec potwierdził, że taką odpowiedź dostarczy.

Radny Kazimierz H. Leszczyński poprosił, aby pan Burmistrz przybliżył powód wygaszenia zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych w trzech lokalach gastronomicznych, o których była mowa w sprawozdaniu, tj.

- lokal gastronomiczny przy ul. E. Orzeszkowej 19 (wódka);
- lokal gastronomiczny „STREFA X” przy ul. Żwirki i Wigury 83 (piwo);
- lokal gastronomiczny „CYTADELA” przy ul. Narutowicza 2 (piwo, wino, wódka).

Dodatkowo poprosił o wyjaśnienie czy w lokalu przy ul. Orzeszkowej i przy ul. Żwirki i Wigury oprócz wódki były sprzedawane inne alkohole? Nadmienił, iż w jednym lokalu wygaszono zezwolenia na wódkę, w drugim na piwo, ale zastanawia się co z pozostałymi alkoholami?

O godzinie 9³⁸ z sali obrad wyszła radna Bożena T. Zwolińska. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec wyjaśnił, że jeżeli chodzi o lokal gastronomiczny przy ul. Orzeszkowej (wódka) to zezwolenie wygaszono dlatego, że właściciel nie wniósł należnej opłaty i złożył rezygnację. Jeżeli chodzi o odmowę udzielenia zezwolenia na sprzedaż wysokoprocentowych napojów alkoholowych „U Tomaszka” to postąpiono tak ze względu na brak wolnych punktów. Natomiast lokal gastronomiczny „Strefa X” i „Cytadela” należą do jednej osoby i zezwolenie wygaszono, ponieważ właściciel nie wniósł opłaty zarówno w jednym jak i drugim lokalu.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym.**

Ad.5

Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia „Programu usuwania wyrobów zawierających azbest dla Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski”. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji Rady Miasta. *Opinie stanowią załącznik do niniejszego protokołu.* Nadmienił, iż wszystkie Komisje

pozytywnie zaopiniowały przedłożony projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym (w obecności 16 radnych),
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzym-0, *w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba*, **podjęła**
Uchwałę Nr XI/43/07
w sprawie przyjęcia „Programu usuwania wyrobów zawierających azbest dla Gminy Miejskiej
Bielsk Podlaski”
(uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Ad.6

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, iż kolejna sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji Rady Miasta. ***Opinie stanowią załącznik do niniejszego protokołu.*** Nadmienił, iż wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały przedłożony projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie

O godzinie 9⁴² na obrady przyszedł radny Paweł Miszczuk i na salę powróciła radna Bożena T. Zwolińska. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** odczytał projekt uchwały i poddał go pod głosowanie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym (w obecności 18 radnych),
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XI/44/07
w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny zabudowanej nieruchomości stanowiącej
własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski
(uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Ad.7

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej w mieście Bielsk Podlaski. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji Rady Miasta, które ***stanowią załącznik do niniejszego protokołu.*** Nadmienił, iż wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały przedłożony projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie

O godzinie 9⁴⁵ salę obrad opuścił Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** odczytał projekt uchwały i poddał go pod głosowanie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym (w obecności 17 radnych),
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XI/45/07
w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej w mieście Bielsk Podlaski
(uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Ad.8

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk wyjaśnił, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia procedury nadawania nazw ulicom oraz wznoszenia pomników na terenie miasta Bielsk Podlaski. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji Rady Miasta, które *stanowią załącznik do niniejszego protokołu*.

Poinformował, że „Komisja Finansów, Komisja ds. Inwestycji i Komisja Oświaty przyjęły następujące wnioski:

1. w § 1 ust. 1 w pkt 4 wykreślić wyraz „instytucje” i przyjąć następujące brzmienie „organizacje społeczne mające siedzibę na terenie miasta”.
2. w § 5 ust. 1 pkt 1 wpisać „mieszkańcy miasta w liczbie co najmniej 50 osób”.
3. w § 5 ust. 1 pkt 4 po słowach „organizacje społeczne” dopisać – „kościół i związki wyznaniowe”.

Z uwzględnieniem powyższych wniosków Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.”

Natomiast „Komisja Porządku, Komisja Gospodarki Przestrzennej i Komisja Rodziny pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.”

Przewodniczący poinformował, że „w związku ze zgłoszonymi przez Komisje Rady Miasta Bielsk Podlaski wnioskami do treści uchwały w sprawie przyjęcia procedury nadawania nazw ulicom oraz wznoszenia pomników na terenie miasta Bielsk Podlaski Burmistrz Miasta uznaje za zasadne uzupełnienie uchwały i wnosi autopoprawkę polegającą na tym, że:

§ 1.1 otrzymuje brzmienie :

„Z wnioskiem o nadanie nazwy ulicy (placu) mogą występować

1. posiadacze nieruchomości położonych przy danej ulicy;
2. Burmistrz Miasta;
3. grupa co najmniej 5 radnych;
4. organizacje społeczne mające siedzibę na terenie miasta.”

§ 5.1 otrzymuje brzmienie :

„Z wnioskiem o udzielenie zezwolenia na wzniesienie pomnika mogą występować:

1. mieszkańcy miasta w liczbie co najmniej 50 osób ;
2. Burmistrz Miasta;
3. grupa co najmniej 5 radnych;
4. organizacje społeczne;
5. kościół i związki wyznaniowe.”

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 9⁴¹ na salę obrad powrócił Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka, zaś opuścił ją radny Jarosław K. Łaźny. W sesji uczestniczyło nadal 17 radnych.

Radny Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z zapytaniem czy w pkt 1 przedłożonej uchwały dotyczącej zasad nadawania nazw ulicom, placom publicznym oraz drogom wewnętrznym w mieście Bielsk Podlaski zapis dotyczy również zieleni parkowej i skwerów? Zastanawia się czy jest to równoznaczne, czy też powinno być uściślone, które nie są terenami zieleni tylko placem? Jeśli to jest możliwe poprosił, aby tę sprawę wyjaśnić, bo według niego jest to niezwykle istotne.

Kierownik Referatu GP Kazimierz Prus wyjaśnił, iż legitymacją do nazywania ulic i placów jest art. 18 pkt 13 ustawy o samorządzie gminnym. Nie ulega wątpliwości, że Rada Miasta ma kompetencje, żeby nazwy nadawać ulicom, drogom wewnętrznym i placom będących drogami publicznymi. Zatem jeżeli ta zielen parkowa czy skwer jest w ciągach ulic to nie ulega wątpliwości, że takie kompetencje są. Także istnieje możliwość, aby parkowi nadać nazwę, tak jak to Rada uczyniła na ostatniej sesji nadając nazwę „Park Królowej Heleny”, jak również istnieje możliwość nadania nazwy dla skweru. Nadmienił, że w internecie badano pojęcie co to jest “skwer” i z różnych zapisów wynika, że jest to bardziej urządzona część parku, najczęściej gdzieś w połączeniu z drogami, alejami czy większymi terenami zielonymi. Nie ulega wątpliwości, że taka możliwość tutaj istnieje. Ta uchwała nie stanowi samostojącej podstawy do nadawania nazw tylko jest swoistą procedurą wewnętrzną, niejako „rozkładem jazdy” jak ta procedura powinna wyglądać, jeśli chodzi o nazewnictwo.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że przyjmując tok rozumowania pana Kierownika Prusa to teren parkowy zieleni położony między ulicami jest placem. Zwrócił się z pytaniem czy też jest to coś innego?

Kierownik Referatu Gp. Kazimierz Prus (wypowiedź poza mikrofonem) stwierdził, że jeżeli będzie bardziej urządzony to może to być i skwer.

Radny Kazimierz H. Leszczyński zatem można stwierdzić, że nie ma tutaj jakiejś odrębności i jest to traktowane jako jedno, tj. plac czy skwer to jest określane jako plac.

Kierownik Referatu Gp. Kazimierz Prus (wypowiedź poza mikrofonem) potwierdził, że tak.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia procedury nadawania nazw ulicom oraz wznoszenia pomników na terenie miasta Bielsk Podlaski z uwzględnieniem autopoprawki Burmistrza Miasta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym (w obecności 17 radnych),
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzym-1, **podjęła**

Uchwałę Nr XI/46/07

**w sprawie przyjęcia procedury nadawania nazw ulicom oraz wznoszenia pomników
na terenie miasta Bielsk Podlaski
(uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu).**

Ad.9

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji o drogach nie posiadających nazw, a stanowiących obsługę komunikacyjną terenów zabudowanych na cele mieszkaniowe. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM. **Opinie i wnioski stanowią załącznik do niniejszego protokołu.**

Poinformował, iż „Komisja Finansów, Komisja Oświaty i Komisja Porządku zapoznały się z przedłożoną informacją i przyjęły ją do wiadomości”.

„Członek Komisji ds. Inwestycji B. Zwolińska zwróciła uwagę, że w informacji brakuje nazw ulic położonych w pobliżu tych ulic, które jeszcze nie posiadają nazwy i dobrze by było, aby przy opisie tych ulic podane zostały nazwy ulic sąsiednich.

Komisja ds. Inwestycji zapoznała się z przedłożoną informacją i wnioskuje o uzupełnienie wykazu o:

- dwie drogi położone w obrębie Studziwód oraz drogę stanowiącą przedłużenie ul. Wierzbowej poza ul. Obwodową, jeśli nie ma ona urzędowej nazwy;
- działkę ozn. nr geod. 408/4 stanowiącą własność gminy miejskiej Bielsk Podlaski, decyzja podziałowa z 14 listopada 2003 r. działka o szerokości 15 metrów wydzielona na części obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, ulica położona na południe od ul. Norwida w kierunku ul. Jana Pawła II;
- działka ozn. nr geod. 361 położona na południe od ul. Brańskiej w pobliżu granicy ze wsią Augustowo, zapisana na Urząd Miasta, przy drodze jest ok. 15 działek wydzielonych pod zabudowę.

Komisja Gospodarki Przestrzennej wnioskuje o uzupełnienie przedłożonej informacji po pkt. 18 o dwie ulice w rejonie Studziwód:

- drogę wewnętrzną odchodzącą w kierunku południowym od ulicy Grabniak w połowie odległości pomiędzy zabudową a ulicą Dubiażyńską,
- drogę wewnętrzną odchodzącą w kierunku południowym w połowie długości od ulicy Sosnowej przecinającą ul. Leśną.

oraz po pozycji 21, po sprawdzeniu stanu prawnego, uzupełnić o drogę będącą przedłużeniem ulicy Wierzbowej (droga biegnąca wzdłuż torów kolejowych od strony zachodniej).

Przewodniczący Komisji Gospodarki Przestrzennej zwrócił uwagę, że informacja zawiera błędne dane

co do ustaleń odnośnie pochodzenia niektórych dróg, np. w pkt 6 jest błędna informacja w zdaniu drugim, że droga została wydzielona w wyniku scalenia w 1939 roku. W pkt 7 podano w formie skrótowej, że droga została wytyczona jako droga dojazdowa do gruntów rolnych natomiast w pkt. 11 brakuje informacji co do pochodzenia drogi.

Odnośnie dróg wewnętrznych stanowiących przedłużenie istniejących ulic zwrócił uwagę, że należałoby sprawdzić, czy kolejność numeracji porządkowej nieruchomości pozwoli na nadanie im takiej samej nazwy jak droga istniejąca.

Komisja Rodziny wnioskuję, aby do wykazu ulic nie posiadających nazw dopisać dwie drogi wewnętrzne w dzielnicy Studziwody, a mianowicie:

- 1) odchodzącą od ul. Leśnej w kierunku południowym (droga do wsi Rajki),
- 2) odchodzącą w kierunku południowym od ul. Grabniak (równoległa do ul. Dubiażyńskiej).

Z uwzględnieniem powyższego wniosku Komisja przyjęła przedłożoną informację.

Przewodniczący RM poinformował, że „w odniesieniu do wszystkich wniosków Komisji Burmistrz Miasta przedkłada informację uzupełniającą, która została dostarczona wszystkim radnym.”

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że skoro nazewnictwo ulic ma wejść w życie, zaś pewne drogi nie posiadają nazwy i należałoby je uzupełnić, wniósł o dopisanie do wykazu zamieszczonych ulic jeszcze jednej drogi. Nadmienił, że tam gdzie jest przedłużenie ul. Wierzbowej do przejazdu kolejowego pozostała jeszcze jedna ulica, granicząca z gruntami rolnymi Proniewicz, ciągnąca się w stronę składowiska śmieci. Co prawda jest to droga gruntowa, ale w przyszłości będzie zabudowana i być może będą tam sprzedawane działki. Zwrócił się z pytaniem czy nie należałoby tej drogi ująć do przedłożonego Radzie wykazu, a która to droga będzie wymagała pewnej nazwy. Uważa, że należy być na to przygotowanym, aby nie komplikować w późniejszym okresie czasu pewnych spraw. Skoro inne drogi zostały ujęte w tej informacji to dlaczego ta miejska, gruntowa droga ma nie wejść, skoro jest wytyczona i zaznaczona w planach geodezyjnych. Wniósł o ustosunkowanie się do tej sprawy i ewentualne wpisanie do całego zestawu ulic, który radni otrzymali.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk zwrócił się z pytaniem czy wiadomo, o jaką drogę chodzi?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec (wypowiedź poza mikrofonem) stwierdził, że chodzi tu o drogę do składowiska odpadów.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że zadał to pytanie pracownikom Urzędu, bo przedłożona informacja nie podlega głosowaniu, ale jeżeli takowa droga rzeczywiście jest to powinna ona się w tej informacji znaleźć i o niej nie należy zapomnieć. W związku z tym, że wszyscy wiedzą, o którą drogę chodzi to się nad wyraz cieszy.

Radny Kazimierz H. Leszczyński nadmienił, że w tej kadencji zwracał się już do pana Burmistrza w tej sprawie. Otóż mieszkańcy miasta, którzy są posiadaczami gruntów przy tej drodze zwracali się do niego sygnalizując, że cały czas dewastuje się tę drogę, a kierowcy zamiast jechać po wyznaczonej drodze wkraczają na ich pola i grunty, niszcząc uprawy. Dodał, że ta sprawa jest w Urzędzie Miasta znana i m.in. pan Kierownik Sokołowski wie, o którą drogę chodzi.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk zwrócił się z zapytaniem do radnego Leszczyńskiego czy uważa on, że ten wniosek powinien być przegłosowany, czy też jego wypowiedź jest niejako formą uzupełnienia do informacji.

Radny Kazimierz H. Leszczyński uważa, że ta droga powinna zostać w wykazie dróg ujęta. Nie wie czy powinno się to przegłosować, czy też nie, czy też ma to być tylko uzupełnienie. Niemniej jednak powinna ona być ujęta do informacji.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk zwrócił uwagę, że nad informacją Rada Miasta w ogóle nie będzie głosować, bowiem zgodnie ze Statutem nie podlegają one głosowaniu.

O godzinie 10⁰³ salę obrad opuścił radny Mirosław J. Kruszewski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Zastępca Burmistrza Miasta Mirosław Golebiowski wydaje mu się, że z wnioskodawcą tego wniosku, tj. radnym Kazimierzem Leszczyńskim trzeba tę sprawę wyjaśnić. Nadmieniał, że w tej chwili radni dywagują, ale nie znają numeru geodezyjnego tej drogi i na jakim obszarze się ona mieści. Przypuszcza, że droga ta częściowo leży na terenie naszej gminy, a częściowo na terenie gminy wiejskiej i trzeba ją po prostu zlokalizować. Nadmieniał, że nie widzi tutaj większego problemu, bowiem sprawa jest otwarta i wykaz również jest wykazem otwartym, który będzie sukcesywnie uzupełniany, a o tej sprawie Rada Miasta będzie informowana.

Dodał, że na wniosek radnego Jarosława Łażnego celem służb Urzędu Miasta, było to, żeby w tym wykazie w szczególności znalazły się drogi, przy których są dokonane podziały, podejmowane są działania inwestycyjne, przy których to drogach przede wszystkim należy nadawać numery porządkowe. Nadmieniał, że po wnioskach zgłoszonych na posiedzeniach Komisji wykaz ten został uzupełniony. Jeszcze raz podkreślił, że przedłożony wykaz jest sprawą otwartą i jeżeli zajdzie taka potrzeba to będzie on uzupełniany.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** zamknął przedmiotowy punkt porządku obrad i stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z informacją o drogach nie posiadających nazw, a stanowiących obsługę komunikacyjną terenów zabudowywanych na cele mieszkaniowe.**

Ad.10

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, iż kolejna sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia Lokalnego Programu Wyrównywania Szans Edukacyjnych Dzieci i Młodzieży w Bielsku Podlaskim – „Zajęcia pozalekcyjne – kluczem do powodzenia w wyrównywaniu różnic edukacyjnych uczniów”. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji Rady Miasta, które **stanowią załącznik do niniejszego protokołu**. Poinformował, że „Komisja Finansów, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Oświaty, Komisja Porządku i Komisja Gospodarki Przestrzennej pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.”

„Komisja Rodziny przyjęła następujące wnioski:

1. *przed sesją Rady Miasta dostarczyć wszystkim radnym.:*

- *informację (procentowo i osobowo) jaką ilość dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i gimnazjów w stosunku do wszystkich uczniów objęto wnioskami o dofinansowanie programów w ramach realizacji Rządowego Programu Wyrównywania Szans Edukacyjnych Dzieci i Młodzieży złożonymi do Kuratorium Oświaty przez bielskie szkoły,*
- *informację z Kuratorium Oświaty o wynikach konkursu na dofinansowanie programów realizowanych w ramach Rządowego Programu Wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży w 2007r. w zakresie rozpatrzonych wniosków złożonych przez bielskie szkoły.”*

W nawiązaniu do przyjętego przez Komisję Rodziny wniosku „Burmistrz Miasta informuje, iż przygotowane przez bielskie szkoły wnioski na konkurs o dofinansowanie programów w ramach realizacji Rządowego programu wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży przewidywały objęcie zajęciami pozalekcyjnymi 621 uczniów, co stanowi 23,62% ogółu uczniów szkół podstawowych i gimnazjum w Bielsku Podlaskim. Zgodnie z wnioskiem odpowiedź na wnioski Komisji wraz z informacją pobraną ze strony internetowej Kuratorium Oświaty w Białymstoku o wynikach rozstrzygniętego konkursu przekazano wszystkim radnym.”

„W odniesieniu do rozdziału III załącznika do projektu uchwały, dla jasności i czytelności zapisu, Komisja Rodziny wnioskuję, aby doprecyzować i dostarczyć informację co oznacza zapis „niskie dochody”, o jaką kwotę chodzi i czy ten zapis odnosi się do określonych kwot w kraju, czy może chodzi o określenie niskich dochodów na terenie gminy?

Z uwzględnieniem powyższych wniosków Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.”

W nawiązaniu do wniosku Komisji Rodziny „Burmistrz Miasta informuje, iż projekt programu przedłożony Radzie Miasta w części dotyczącej określenia beneficjentów końcowych jest spójny z

Rządowym programem wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży w 2007 r. „Aktywizacja jednostek samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych”, w którym również używa się określenia “dzieci i młodzieży pochodzących z rodzin o niskich dochodach” bez określania konkretnego kryterium dochodowego.

Precyzyjne określenie kryterium dochodowego, jak to ma miejsce przy udzielaniu pomocy społecznej lub stypendium szkolnego, które aktualnie zgodnie z ustawą o pomocy społecznej wynosi 351 zł może spowodować, że dziecko z rodziny o dochodach np. 352 zł na członka rodziny nie będzie mogło uczestniczyć w zajęciach pozalekcyjnych, ponadto nie będzie mu przysługiwało ani stypendium, ani zwrot kosztów zakupu podręczników szkolnych, jak również dopłata do zakupu mundurka szkolnego.

W związku z powyższym wydaje się być zbędne ustalanie konkretnej kwoty dochodu w rodzinie dziecka uprawniającej do udziału w dodatkowych zajęciach pozalekcyjnych. Odpowiedź w sprawie przedmiotowego wniosku została przekazana wszystkim członkom Komisji Rodziny.”

Następnie **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** otwierając dyskusję zwrócił się z pytaniem do pana Burmistrza czy takowa uchwała jest potrzebna i konkretnie do czego? Nadmieniał, że takiego wyjaśnienia we wniosku nie ma, natomiast jest informacja, że pewne wnioski zostały złożone i znalazły się na tzw. liście rezerwowej. Zwrócił się z pytaniem czy na tym etapie uchwała Rady Miasta ma jakiegokolwiek przełożenie i wpływ na to co zostanie w dalszej części zrobione przez tych, którzy te pieniądze posiadają.

Zastępca Burmistrza miasta Mirosław Gołębiowski wyjaśnił, że z ubolewaniem stwierdzono, że osiem na dziewięć wniosków złożonych przez bielskie szkoły zostało przyjętych, ale nie otrzymały dofinansowania. Po ukazaniu się tej informacji na stronach internetowych rozmawiał z przedstawicielami Kuratorium Oświaty, a dokładnie z przewodniczącą 12-osobowej Komisji, powołanej decyzją Wojewody, która stwierdziła, że wnioski naszych szkół są właściwie sporządzone, z wyjątkiem jednego, spełniają kryteria i wymogi. Jednak Komisja była w 12-osobowym składzie i punktowała te wnioski, chociaż nie wie czy w sposób jawny czy tajny. W wyniku tej punktacji wnioski te nie otrzymały dofinansowania. Pani wizytator podała, że w komisji tej nie byli tylko przedstawiciele Kuratorium (Kuratorium było w mniejszości), lecz powołano do niej przedstawicieli innych agend.

Odpowiadając na pytanie pana Przewodniczącego uważa, że ten program jest potrzebny, ponieważ nie ulega wątpliwości, że będą jeszcze inne projekty, gdzie na pewno sporządzane będą inne wnioski. Taki program gminy powinien mieć na celu wyrównywanie szans edukacyjnych. Nadmieniał, że przy wnioskach składanych w 2006 r. ta sama pani wizytator telefonowała do niego i prosiła, aby szkoły na litość złożyły wnioski. Jedno z naszych gimnazjów złożyło wniosek i otrzymało dofinansowanie pewnego projektu. Później była kontrola realizacji tego projektu pod koniec roku budżetowego 2006 i sprawdzano czy jest taki właśnie program. Rzeczywiście miasto takiego szczegółowego programu nie miało. Jednak nasze zadanie było ujęte w Strategii Rozwoju Miasta Bielska Podlaskiego, a zatem tym się posłużyliśmy i to oczywiście uwzględniono. Uważa, że na przyszłość taki program być powinien. Nadmieniał, iż różne gminy w różny sposób to czynią. Zgodnie z ustawą o systemie oświaty gminy czasami opracowują strategie rozwiązywania różnych problemów, tak jak w naszym mieście – strategię problemów społecznych itp.

Kontynuując stwierdził, że kiedy poinformował panią wizytator o tym, że miasto przyjmuje taki program wyrównywania szans to w odpowiedzi usłyszał, że to bardzo dobrze. Dodał, że ktoś może wysnuć taki wniosek, że skoro nasze miasto otrzymało już środki w roku ubiegłym to dlatego w tym roku wnioski naszych szkół zostały odrzucone. Otóż stwierdził, że nie dlatego tak się stało, bowiem wnioski zostały przyjęte.

Następnie zwracając się do Kierownika Referatu Ok. E. Jakubowskiego poprosił o uzupełnienie jego wypowiedzi i wyjaśnienie jaki to projekt w ubiegłym roku składało Gimnazjum Nr 1?

O godzinie 10¹¹ na salę obrad powrócił radny Mirosław Kruszewski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Kierownik Referatu Ok Eugeniusz Jakubowski wyjaśnił, iż w roku ubiegłym były przygotowane dwa wnioski. Jeden wniosek dotyczył dodatkowych zajęć z języka angielskiego w Gimnazjum Nr 1 i miała na celu wyrównanie pewnych braków u uczniów. Natomiast drugi wniosek był związany z filmem cyfrowym, powstało bowiem koło amatorskie, które w ramach programu zakupiło kamerę

cyfrową i nagrywane były filmy. Takie dwa wnioski przeszły i zostały rozliczone. Natomiast w tym roku złożono 9 wniosków, przy czym szablon był podobny jak w ubiegłym roku, ale żaden z nich nie dostał dofinansowania.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk zwrócił się z pytaniem czy przyjęcie uchwały, w którym zawęży się program „Zajęcia pozalekcyjne – kluczem do powodzenia w wyrównywaniu różnic edukacyjnych uczniów” nie wpłynie na to, że miasto nie będzie mogło się starać o środki na inne programy? Dodał, że jest tutaj mowa tylko i wyłącznie o zajęciach pozalekcyjnych. Uważa, że pan Burmistrz doskonale wie, bo poszczególne szkoły składały wnioski na konkurs o dofinansowanie programów, które miały nieco inną nazwę i dotyczyły nie tylko i wyłącznie zajęć pozalekcyjnych.

Kierownik Referatu Ok Eugeniusz Jakubowski wyjaśnił, że wszystkie programy dotyczyły zajęć pozalekcyjnych.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że należy wnioskować, że miasto idzie w kierunku zajęć pozalekcyjnych i pozyskania środków na program wyrównywania szans tylko poprzez zajęcia pozalekcyjne.

Kierownik Referatu Ok. Eugeniusz Jakubowski wyjaśnił, że gmina może przyjmować różne programy natomiast ze środków przeznaczonych w ramach aktywizacji jednostek samorządu terytorialnego było dofinansowanie zajęć pozalekcyjnych, w tym zajęć feryjnych i wakacyjnych, a to również są zajęcia pozalekcyjne.

Dodał, że nasze miasto prowadzi wiele zajęć pozalekcyjnych i one mieszczą się w tym programie, np. zajęcia rekreacyjno-sportowe – „Czas wolny ucznia to czas dla sportu”. W ramach tego programu mieszczą się wszystkie zajęcia pozalekcyjne w szkołach typu – kółka zainteresowań, zajęcia sportowo-rekreacyjne, chóry, zespoły i to rzeczywiście funkcjonuje. Natomiast teraz po przyjęciu tego programu to zostanie unormowane w ramach tego programu.

O godzinie 10¹⁶ salę obrad opuścił radny Andrzej Roszczenko. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że przedmiotowa sprawa jest bardzo istotna dlatego, że w tym roku dzieci i młodzież z bielskich szkół została pozbawiona dofinansowania. Z informacji, którą Komisja Rodziny otrzymała od pana Burmistrza wynika, że w ramach realizacji rządowego programu wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży wnioski przewidywały objęcie zajęciami pozalekcyjnymi 621 uczniów, co stanowi 23,62% ogółu uczniów szkół podstawowych i gimnazjów w Bielsku Podlaskim. Zatem ¼ uczniów z miasta Bielska Podlaskiego zostanie pozbawiona tej szansy i to jest ogromna strata.

Ponadto stwierdził, że nie może się pogodzić z odpowiedzią pani Burmistrz Walentyny Szymczuk, która według niego jest odpowiedzią pokretną i pewnym nadużyciem. Jeśli chodzi o kryterium dochodowe, które zgodnie z ustawą o pomocy społecznej wynosi 351 zł w całym kraju zostaje tutaj naciągnięte jak guma. Tłumaczy się to w ten sposób, że „dziecko z rodziny o dochodach np. 352 zł na członka rodziny nie będzie mogło uczestniczyć w zajęciach pozalekcyjnych, ponadto nie będzie mu przysługiwało ani stypendium, ani zwrot kosztów zakupu podręczników szkolnych, jak również dopłata do zakupu mundurka szkolnego. W związku z powyższym wydaje się być zbędne ustalanie konkretnej kwoty dochodu w rodzinie dziecka uprawniającej do udziału w dodatkowych zajęciach pozalekcyjnych.” Nadmieniał, że są pewne progi, które mają spełniać kryterium te właśnie projekty. W związku z tym tych spraw nie można naciągać jak gumy, bo potem nie zostaje to uznane gdzieś w komisjach ze względu na przekroczenie pewnej normy. Po to ustala się jakieś progi, żeby się ich trzymać, a nie poszerzać. Natomiast w tym przypadku tłumaczy się tym, że to można naciągać, a sprawa niskich dochodów jest zapisana tak, a nie inaczej i jest dowolnie interpretowana. Dodał, że dla jednych niskim dochodem jest 1000 zł na osobę w rodzinie, a dla innych jest to kwota 300 zł, czyli jest to pewnego rodzaju dowolność. Uważa, że im więcej uczniów obejmie się tym programem tym lepiej tylko, że to są pieniądze państwowe i nie ma tych pieniędzy tyle, żeby objąć nimi taką ilość uczniów. W związku z tym być może te 9 projektów, które zgłosiło miasto, (8 projektów formalnie

spełniało warunki, ale nie otrzymało pieniędzy) jest tego powodem. Informacja, której tutaj udzielono jest wg niego nieścisła. Jeśli zapisano w programie w III rozdziale, że *„Beneficjentami końcowymi programu są dzieci i młodzież wyżej wymienionych szkół ze szczególnym uwzględnieniem uczniów: z problemami wychowawczymi, wykazujących problemy w nauce, zachowaniu, zagrożonych przerwaniem obowiązków szkolnego lub nauki na niższym poziomie edukacyjnym, pochodzących z rodzin o niskich dochodach, niepełnych, niewydolnych wychowawczo”* – to czy ten zapis ma łącznie spełniać te wszystkie warunki, czy każdy można zastosować oddzielnie? Uważa, że jest to sprawa istotna i ważna i powinien jednak te sprawy koordynować Urząd Miasta, jeśli chodzi o projekty z poszczególnych szkół. Powinna być pewna spójność, bo inaczej będzie problem, że nasze projekty będą odrzucane. W tej chwili z tego co zostało przedstawione wynika, że wszystko było w jak najlepszym porządku tylko, że miasto Bielsk Podlaski jest szykanowane przez tę 12-osobową komisję i w związku z tym jako jedyne miasto wypadło całkowicie ze swoimi projektami.

Skoro opracowuje się na przyszłość ten program to kryterium „niskie dochody” i wszystkie inne zapisy powinny być określone łącznie, albo rozdzielnie. Dokładnie nie wie jak to powinno być zrobione, ale wie jedno, że teraz jest pewnego rodzaju dowolność. Nadmienił, że to jest jego punkt widzenia i jeżeli jest w błędzie to poprosił, aby go z tego błędu wyprowadzić.

Zastępca Burmistrza Miasta Mirosław Gołębiowski stwierdził, że być może swoją wypowiedzią wywoła jeszcze dalszą dyskusję, ale chce zwrócić radnemu Leszczyńskiemu uwagę na jedną rzecz. Mianowicie jeżeli chodzi o zajęcia pozalekcyjne to trudno tutaj zastosować jakieś kryterium, które się stosuje jako kryterium dochodowe przy przydzielaniu pomocy stypendialnej itd. Zajęciami pozalekcyjnymi powinno się obejmować dzieci i młodzież. Różne są zajęcia pozalekcyjne dla rozwijania zainteresowań, uzdolnień uczniów, gdzie żadnych kryteriów się nie stosuje, ale również w odniesieniu do dzieci z rodzin dysfunkcyjnych. Uważa, że jeżeliby projekty naszych szkół uzyskały dofinansowanie to w tych zajęciach powinna uczestniczyć wyselekcjonowana czy zdiagnozowana młodzież i dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, ale również pożądanym byłoby to, aby brały w nich udział dzieci reprezentujące nieco wyższy poziom. Dodał, że dzieci z rodzin dysfunkcyjnych często są dobrymi sportowcami, mają uzdolnienia artystyczne, muzyczne, plastyczne. Także tutaj, aby zintegrować tę społeczność nie można tak wyizolować tej młodzieży i zastosować jakiegoś kryterium. Nadmienił, że jest informacja, iż to kryterium dochodowe do celów udzielania pomocy stypendialnej i pomocy społecznej będzie podniesione. Rząd nad tym pracuje i prawdopodobnie w najbliższym czasie będzie ono wynosiło ponad 500 zł.

Ponadto poprosił, aby uwierzono, że pani wizytator rzeczywiście powiedziała, że projekty bielskich szkół są dobre. Jednak tak jak w każdej komisji bywa, jeżeli punktuje się dany wniosek, różnie może być i 12-osobowa komisja postanowiła tak, a nie inaczej. Oświadczył, że osobiście swoją dezaprobatę wyraził telefonicznie. Dodał, że pani wizytator zadała mu pytanie – ile w Białymstoku jest szkół a ile szkół otrzymało dofinansowanie, a ile jest szkół w Bielsku? Stwierdził, że w odpowiedzi dla pani wizytator powiedział, że nie jest to dla niego żaden argument, bowiem gmina Wyszki złożyła trzy wnioski i dwa z nich przeszły, a jeden nie. Natomiast nasze miasto złożyło 9 wniosków i jeden nie przeszedł, a 8 przeszło i przynajmniej jeden bądź dwa wnioski powinny otrzymać dofinansowanie. Gmina Orla złożyła jeden wniosek i ten jeden wniosek przeszedł. Natomiast miasto Augustów złożyło około 10 wniosków i 7 z nich przeszło. Zatem trudno powiedzieć co o tym zadecydowało. Nadmienił, że zarówno on jak i radny Leszczyński pracuje w komisji, która rozdziela środki publiczne organizacjom i stowarzyszeniom pozarządowym prowadzącym działalność w zakresie udzielania pomocy społecznej. Nadmienił, że w tej komisji są również zdania podzielone, głosowanych jest wiele wniosków i dochodzi się do konsensusu. Być może tam również tak było, ale trudno mu powiedzieć. Pani wizytator nie zdradziła mu tajemnic obrad komisji konkursowej w tej sprawie. Dlatego też wystosowano pismo w tj. sprawie.

W trakcie wypowiedzi Zastępcy Burmistrza na salę obrad o godzinie 10²⁶ powrócił radny Andrzej Roszczenko. Od tamtej pory na sesji było obecnych 17 radnych.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że pan Burmistrz powiedział, że nasze szkoły złożyły dobre wnioski, a było ich 8, które to wnioski zostały przyjęte. Dodał, że Wyszki złożyły 3 wnioski z czego 2 otrzymały dofinansowanie. Zastanawia się co z tego, że było przyjętych 8 wniosków? Przecież pana

Burmistrza ocenia się po skuteczności w działaniu. Co by było, żeby Polska składała do Brukseli takie wnioski i nie pozyskano żadnych środków? Na pewno byłoby dużo szumu w prasie. Rada Miasta ocenia działalność Burmistrza po jego skuteczności. Co z tego, że było przyjętych 8 dobrych, wg Burmistrza wniosków, skoro Bielsk nie dostał ani grosza na te programy. Uważa, że to jest sedno sprawy i tutaj jest temat dla prasy. Pan Burmistrz zasłania się tym, że złożono dobre wnioski i wszystko jest w porządku, ale przecież nie przyznano pieniędzy i tym samym nie ma roboty, nie trzeba wykładać 30% swoich środków i nie trzeba poza lekcjami prowadzić żadnych zajęć. To jest wygodne dla Burmistrza, który będzie sobie siedział i brał pobory. Należy sobie odpowiedzieć na pytanie dlaczego tak jest, że na 8 wniosków, które złożono nie otrzymano ani złotówki? Natomiast teraz pan Burmistrz dzwoni, alarmuje u Kuratora i dopytuje się dlaczego tak się stało. Być może trzeba było wcześniej dzwonić, zabiegać o te sprawy i pieniądze te pozyskać. Natomiast jak Burmistrz będzie siedział i później tylko wykona telefon to nie jest załatwienie sprawy. Takie działanie powoduje później, że Burmistrz nie jest w stanie wyjaśnić, dlaczego nie uzyskano środków na żaden program, a tylko stwierdza się, że nie wiadomo dlaczego Kuratorium tak postąpiło. Uważa, że to nie jest odpowiedź, a Rada ocenia Burmistrza i Urząd po skuteczności, zaś tutaj tej skuteczności nie widać.

O godzinie 10³⁰ na sesję Rady Miasta przybył radny Aleksander Bożko. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Zastępca Burmistrza Miasta Mirosław Gołębiowski stwierdził, że musi zabrać głos w tej sprawie. Uważa, że radny Grzybowski przesadza ze swoimi wywodami. Oświadczył, że zarówno Burmistrz jak i Urząd nie mają na tę sprawę żadnego wpływu. Jednak zaznaczył, że nie jest tak źle, jakby się komuś wydawało. Otóż poinformował, że Komisja Oświaty i Kultury rozpatrywała sprawę zajęć pozalekcyjnych i wypoczynku letniego dzieci i młodzieży. Wiele szkół i agend organizuje te zajęcia i młodzież będzie objęta różnymi formami zajęć pozalekcyjnych, również podczas wypoczynku wakacyjnego. Natomiast zarzut, o którym mówił radny Grzybowski, można byłoby zastosować tylko wtedy, gdyby szkoły i Burmistrz Miasta nie przesłały żadnego wniosku. Poprosił, aby zwrócić uwagę na mapę województwa podlaskiego, z której wynika, że wiele jest jednostek samorządu terytorialnego, które nie złożyły żadnych projektów. Natomiast nasze miasto stara się wykorzystać wszystkie szanse. Jeżeli chodzi o pozyskanie środków to stwierdził, że np. 0,6% rezerwy oświatowej pozyskano i w najbliższym czasie Rada uzyska informację w tym zakresie. Jest decyzja, że 36.772 zł w tym roku otrzyma miasto na dofinansowanie remontów, które przedtem nie były finansowane z rezerwy 0,6% w roku ubiegłym i poprzednich. Uważa, że tutaj radny Grzybowski zbyt daleko wybiegł ze swoimi interpretacjami i swoimi wywodami odnośnie tego, że Burmistrz i jego służby nic nie robią i nic się tutaj nie dzieje, a Burmistrz jest nieskuteczny. Oświadczył, że jest to dalece idąca przesada.

Radna Nadzieja Żaluska stwierdziła, że radni skoncentrowali się na jednym ze źródeł finansowania owego programu, ale są jeszcze źródła wymienione w pkt 1, 2, 3 jak np. środki własne, środki budżetowe i pozabudżetowe oraz środki własne - wkład osobowy i rzeczowy realizatorów programów. Zwróciła się z pytaniem czy bez środków, o których mowa, a wynikających z programów, które nie zostały dofinansowane projekt ma szansę realizacji?

Zastępca Burmistrza Miasta Mirosław Gołębiowski poprosił Kierownika Referatu o wyjaśnienie co to jest 30% wkładu własnego – rzeczowego i osobowego?

Kierownik Referatu Ok. Eugeniusz Jakubowski zaznaczył, że w bielskich szkołach wiele się dzieje i wiele się realizuje mimo, że tego programu nie było. Na to są środki własne jak i też jest wkład rzeczowy, czyli udostępniane są sale lekcyjne, sale gimnastyczne, sprzęt dydaktyczny, sprzęt sportowy. Również są środki z funduszy alkoholowych i prowadzone są zajęcia z wolontariatu. Nadmienił, że był zamiar, aby te zajęcia wzbogacić jeszcze o dodatkowe formy. Okazją ku temu były obietnice Ministerstwa, pisma i zaproszenia do udziału w konkursach Kuratorium, bowiem były z ich strony wykonywane telefony i napraszano się żeby takie wnioski składać. Tych 9 wniosków przygotowanych przez nauczycieli, rady pedagogiczne i zespoły nauczycieli, które były analizowane, poprawiane i dostosowywane do wymogów konkursowych, miały w zamiarze objęcie dodatkowymi zajęciami dodatkowej liczby uczniów. Jednak niestety te zajęcia już się nie odbędą, bowiem który z

nauczycieli zechce prowadzić je za darmo? Nie należy ukrywać, że część tych zajęć jest odpłatna i nauczyciele z tego tytułu mieliby dodatkowe wynagrodzenie po lekcjach.

Zgodnie z tym regulaminem, Rozporządzeniem Rady Ministrów i uchwałą Rady Ministrów w sprawie urzędowego programu wspierania jednostek samorządu terytorialnego na koszt tych wniosków są środki finansowe, rzeczowe i osobowe (inaczej praca nauczycieli w formie wolontariatu wyceniona odpowiednio każda godzina, bez pobierania wynagrodzenia) rzeczowe – to udostępnienie sal sprzętu, natomiast finansowe – to już w grę wchodzi pieniądze.

Dodał, że nad tymi programami pracowało wiele osób i krzywdzące jest stwierdzenie, że wnioski nie były zrobione tak jak trzeba, czy też nieodpowiednio. Uważa, że wnioski te były sporządzone znacznie lepiej niż te składane do Kuratorium rok temu i które dostały dofinansowanie.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że z tego wynika smutny obraz tej rzeczywistości. To co mówił radny Grzybowski właściwie się potwierdza, że cała odpowiedzialność spada na Urząd Miasta, bowiem tam jest odpowiednia komórka do tego, żeby koordynować pewne sprawy. Sądzi, że podsumowanie było trafne, że trochę z wygody, niedopilnowania, a być może jakiegoś zaniechania doprowadzono do takiej sytuacji, a przecież jakby nie było odpowiedzialnym za to jest pracownik Burmistrza Gołębiowskiego, jego dział i resort, a to jest już tylko kwintesencja tego wszystkiego. Ta strata powoduje, że ponad 600 osób nie zostanie objętych tym programem. Uważa, że trzeba uderzyć się w piersi i powiedzieć, że sprawa ta zostanie naprawiona w przyszłym roku.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk wyraził nadzieję, że ta sprawa nie zostanie odłożona do następnego roku, bo z tego co wie to być może jeszcze w tym roku pojawią się dodatkowe środki w tym programie, bowiem nie tylko miasto o takowe środki się stara.

Zastępca Burmistrza Miasta Mirosław Gołębiowski stwierdził, że Rada ma przyjąć w tej chwili przedłożony program, natomiast w tej chwili ocenia działania Burmistrza. Uważa, że Burmistrz i jego służby zrobiły wszystko w tej mierze. W jego poczuciu, Referatu Oświaty i Kultury i poszczególnych szkół, a wszystkie 5 jednostek złożyły projekty (jedne złożyły trzy, inne po jednym, a inne po dwa) zrobiono wszystko w tej kwestii. Nie może odpowiedzieć na sugestię radnego Kazimierza Leszczyńskiego, że oto kolejne projekty przejdą, będą przyjęte i otrzymają dofinansowanie, bo takich deklaracji składać nie można. Dodał, że według stwierdzeń pani wizytator zarówno Wojewoda jak i Kuratorium zabiega o dodatkowe środki finansowe i być może uda się otrzymać dofinansowanie, a być może nie. Trudno w tej chwili na to pytanie odpowiedzieć. Natomiast panowie radni (i może też w tej chwili mieć swoje zdanie) oceniają działania Burmistrza. Przecież te działania oceniano przy udzielaniu absolutorium i w tej chwili jest kolejne podsumowanie działań Burmistrza, w tym jego i Referatu Oświaty i Kultury oraz poszczególnych placówek. Dodał, iż w październiku będzie przedłożona Radzie analiza pracy szkół i wtedy będzie można dokonać tej oceny. Natomiast teraz zwracając się do Przewodniczącego Rady stwierdził, że albo Rada przyjmuje program, albo go nie przyjmuje. Wniósł o podjęcie decyzji.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że radni mają prawo się wypowiedzieć i zaproponował, aby tychże radnych do końca nie pouczać. Sądzi, że zdaje sobie sprawę, że niektórzy mają skłonności nauczycielskie. Dodał, że zarówno pan Burmistrz Gołębiowski, on sam (przewodniczący) osobiście jak i wielu nauczycieli, którzy są na tej sali takie skłonności mają. Następnie zwrócił się z pytaniem czy ktoś z radnych chciałby jeszcze zabrać głos w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia Lokalnego Programu Wyrównywania Szans Edukacyjnych Dzieci i Młodzieży w Bielsku Podlaskim – „Zajęcia pozalekcyjne – kluczem do powodzenia w wyrównywaniu różnic edukacyjnych uczniów”.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym (w obecności 18 radnych),

stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XI/47/07
w sprawie przyjęcia Lokalnego Programu Wyrównywania Szans Edukacyjnych Dzieci i
Młodzieży w Bielsku Podlaskim – „Zajęcia pozalekcyjne – kluczem do powodzenia w
wyrównywaniu różnic edukacyjnych uczniów”
(uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

O godzinie 10³⁸ **Przewodniczący RM** ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 10⁵⁰ zakończyła się przerwa w obradach sesji. **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad jest **16** radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Z przerwy nie wrócili następujący radni: Jarosław K. Łaźny, Eugeniusz Simoniuka i Nadzieja Załuska..

Nadal na sesji nieobecna była radna Raisa Iwaniuk oraz Dariusz Fionik

Ad.11

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski dotyczącej rozstrzygnięcia konkursu ofert, w związku z art. 11 ust. 2 i art. 13 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji Rady Miasta, które **stanowią załącznik do niniejszego protokołu**. Dodał, że wszystkie Komisje Rady Miasta zapoznały się z przedłożoną informacją i przyjęły ją do wiadomości.

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że **Rada Miasta rozpatrzyła informację Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski dotyczącą rozstrzygnięcia konkursu ofert, w związku z art. 11 ust. 2 i art. 13 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie i przyjęła ją do wiadomości.**

O godzinie 10⁵⁵ na salę obrad po przerwie powróciła radna Nadzieja Załuska i radny Eugeniusz Simoniuka. Od tej pory w sesji uczestniczyło **18** radnych.

Ad.12

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim. Poinformował, że w sesji uczestniczy Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Jan Ostaszewicz wraz ze swoimi współpracownikami, których serdecznie powitał.

Następnie zapoznał zebranych z opiniami i wnioskami poszczególnych Komisji Rady Miasta, które **stanowią załącznik do niniejszego protokołu**.

Poinformował, że „Komisja Finansów, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Oświaty, Komisja Porządku, Komisja Gospodarki Przestrzennej negatywnie zaopiniowały projekt uchwały”.

Ponadto „Członek Komisji Gospodarki Przestrzennej zwrócił się z prośbą o przedstawienie na piśmie danych odnośnie wysokości cen za wodę i odprowadzanie ścieków w miastach naszego województwa o podobnej wielkości jak Bielsk Podlaski. Burmistrz Miasta przedłożył informację dot. wysokości cen za wodę i ścieki w miastach naszego województwa o podobnej wielkości jak nasze, która została dostarczona wszystkim członkom Komisji Gospodarki Przestrzennej.”

Kontynuując poinformował, że „Komisja Rodziny pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Na posiedzeniu Komisji Rodziny poproszono o przedłożenie na sesji wyjaśnienia ilu jest indywidualnych odbiorców wody tzw. ryczałtowych, którzy mają zawarte umowy na czas budowy”.

Przewodniczący RM poinformował, że Burmistrz Miasta w swym stanowisku informuje, iż „w

mieście jest 5 odbiorców ryczałtowych z zawartymi umowami na czas budowy. Informacja w przedmiotowej sprawie została dostarczona członkom Komisji Rodziny.”

Ponadto „Burmistrz Miasta w odniesieniu do wniosków Komisji Finansów, Komisji ds. Inwestycji, Komisji Oświaty, Komisji Porządku i Komisji Gospodarki Przestrzennej, które negatywnie zaopiniowały projekt uchwały informuje, że nie uwzględnił wniosków Komisji, podtrzymuje projekt uchwały w przedmiotowej sprawie i wnosi o jego przyjęcie w zaproponowanej wersji.”

Następnie Przewodniczący RM otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radna Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że została tutaj zaproponowana stała opłata abonamentowa za okres rozliczeniowy. Zwróciła się z pytaniem ile ten okres rozliczeniowy będzie trwał?

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Jan Ostaszewicz wyjaśnił, że okres rozliczeniowy dla osób indywidualnych, fizycznych trwa 3 miesiące, natomiast dla instytucji i wszystkich pozostałych odczyt wodomierzy jest dokonywany każdego miesiąca.

Radna Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że wzrost tej opłaty jest dosyć znaczny w porównaniu do tej pierwotnej. Sądziła, że ten okres będzie wydłużony i ta cena miałaby jakieś uzasadnienie, ponieważ jest teraz propozycja, aby opłata ta wynosiła 6,10 zł, zaś pierwotnie było to 1,92 zł za wodomierz.

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Jan Ostaszewicz stwierdził, że pierwotnie opłata była 1,92 zł, ale za każdy miesiąc. Natomiast teraz przy ustalaniu opłaty abonamentowej, zgodnie z rozporządzeniem taryfowym, poprzednio było dwóch inkasentów zaprogramowanych do rozliczania, a w tej chwili jest zaprogramowanych w nowej taryfie dwóch inkasentów oraz jedna osoba księgowa, która prowadzi rozliczenia związane z poborem wody i odprowadzaniem ścieków.

Radna Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że zapoznała się z materiałem przedłożonym przez spółkę i może powiedzieć w ten sposób, że przedstawiona w nim argumentacja do końca jej nie przekonuje. Nadmienila, że m.in. jest napisane, iż:

„Proponowane zmiany w strukturze taryfowej, mają na celu nie tylko pełne pokrycie wszystkich kosztów funkcjonowania Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o., ale również urealnienie struktury opłat tak, aby pokryły one koszty zgodnie z miejscem ich powstawania. Oznacza to, że poprzez opłatę zmienną odbiorcy usług będą pokrywać koszty związane z dostarczeniem wody i odbiorem ścieków”. Stwierdziła, że przecież tak było, tak jest i tak będzie. Zatem to nie przemawia do niej, że coś się nowego wydarzy i jest jak gdyby uzasadniona ta podwyżka. Dodała, że szokujący jest zaproponowany 22% wzrost w porównaniu do aktualnej ceny wody i w jej ocenie jest to nie do przyjęcia. Natomiast w świetle obowiązujących przepisów, czyli zgodnie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków trzeba powiedzieć jasno, że Rada praktycznie nie ma nic do powiedzenia. Przepisy są tak skonstruowane, że jeżeli nawet Rada odrzuci tę uchwałę, czyli odmówi zatwierdzenia taryfy, to tryb jest taki, że później organ nadzoru bada i praktycznie wchodzi propozycja przedsiębiorstwa, czyli 22% podwyżka po 14 dniach od dnia doręczenia przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu rozstrzygnięcia nadzorczego. Być może nie wszyscy są zorientowani, ale procedura jest określona w ustawie. Potencjalnemu obywatelowi wydaje się, że to Rada ma coś do powiedzenia, że to Rada podnosi opłaty o 22%, nawet gdyby przyjęła taką wersję, ale jest to nieprawda. Podkreśliła raz jeszcze, że nawet jeżeli Rada nie przyjmie przedłożonej uchwały i ją odrzuci to skutek tego jest taki, że propozycja przedstawiona przez przedsiębiorstwo wchodzi w życie.

Wracając do kosztów stwierdziła, że nie jest do końca przekonana, że podwyżka w takiej wysokości ma swoje uzasadnienie, bowiem trzeba byłoby to zbadać, przeanalizować sytuację finansową przedsiębiorstwa. Także tutaj Rada została zagoniona przez ustawodawcę „w kozi róg”. Dla niej jest nie do przyjęcia taki skok proponowanej podwyżki. Zwróciła się z pytaniem czy w ubiegłym roku przedsiębiorstwo proponowało podwyżkę, bo z tego co wie to Rada odmówiła.

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Jan Ostaszewicz (wypowiedź poza mikrofonem) stwierdził, że w roku ubiegłym nie było podwyżki cen wody i ścieków.

Radna Bożena T. Zwolińska zwróciła się z pytaniem czy 2 lata temu była podwyżka cen wody i ścieków?

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Jan Ostaszewicz (*wypowiedź poza mikrofonem*) potwierdził, że podwyżka cen wody i ścieków była 2 lata temu.

Radna Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że zatem kampania wyborcza i element przedwyborczy zdecydował o tym, że nie było tej podwyżki w roku ubiegłym mimo tego nawet, że ustawa dawała taką możliwość przedsiębiorstwu.

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka stwierdził, że to on poprosił o przedłożenie danych dotyczących cen wody i ścieków w innych miastach i porównał je. Z danych tych wynika, że jeżeli chodzi o ceny wody to sześć miast ma stawkę powyżej naszego, pięć poniżej, a jedno przy podwyżce będzie miało taką samą cenę (Siemiatycze). Natomiast jeżeli chodzi o cenę ścieków to sześć miast ma stawkę powyżej, zaś sześć poniżej naszej.

Zwrócił się z zapytaniem dlaczego Przedsiębiorstwo Komunalne nie dokonało podwyżki cen wody i ścieków rok temu, a teraz tak radykalnie podnosi cenę wodę o prawie 23%? Zastanawia się czym to było podyktowane? Czy dlatego, że to był rok wyborczy i tutaj być może pan Burmistrz będzie musiał odpowiedzieć, bo być może jakieś odgórne polecenia były i dlatego nie było takiej podwyżki?

Ponadto zwrócił się z pytaniem czy ta podwyżka zrefunduje jakby koszty funkcjonowania firmy, czy będzie to z zyskiem, czy spółka wyjdzie na zero?

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Jan Ostaszewicz w odniesieniu do pytania dlaczego nie było podwyżki w roku 2006 wyjaśnił, że przy ustalaniu kosztów działalności w roku 2006 spółka brała wyniki osiągnięte na działalności wodociągowo-kanalizacyjnej w roku 2005, bowiem tak to się robi i taki okres obrachunkowy bierze się pod uwagę. Przy ustalaniu tychże kosztów oraz sprzedaży przypomniał, że wynik za 2005 rok na działalności wod-kan wyniósł prawie 430 tys. zł zysku. Po przeanalizowaniu po stronie kosztów dodatkowych kosztów, które mogą wystąpić w roku 2006 nic nie wskazywało na to, że wystąpią takowe koszty, a one wystąpiły. Następnie wyjaśnił, co to są za koszty i skąd się one wzięły. Otóż m.in. była to inwestycja polegająca na budowie magistrali wodociągowej wzdłuż ul. Piłsudskiego i Białostockiej, a także w części ul. Kleeberga. Było to zadanie ujęte w wieloletnim planie rozwoju modernizacji urządzeń wodociągowych w kierunku już pod nową inwestycję, jaką będzie stacja wodociągowa na ul. Norwida, bowiem aby ta stacja mogła pracować to trzeba zmienić system rozprowadzania wody. Dotychczas była ona w centrum miasta na ulicy Jagiellońskiej, a w tej chwili będzie na uboczu miasta. Ta magistrala miała być realizowana łącznie ze stacją wodociągową. Jednakże z uwagi na to, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przystąpiła do budowy nawierzchni i chodników spółka musiała zadanie to przyspieszyć. Gdyby przedsiębiorstwo nie weszło ze swoimi robotami przed drogowcami wówczas mogłoby być tak, że magistrala wodociągowa opasująca miasto pozostawiona byłaby w formie dokumentacji. Generalna Dyrekcja Dróg zagroziła, że jeżeli przedsiębiorstwo nie wejdzie z robotami i nie zrobi to ona w ten rejon więcej przedsiębiorstwa nie wpuści.

Następna sprawa, która wynikała to przebudowa wodociągu w ul. Wyszyńskiego. Trzeba było dokonać przebudowy, bowiem była kolizja z kanałem sanitarnym, która wystąpiła w trakcie budowy. Należało także wybudować odcinek wodociągu w ul. Słowackiego, pospinać końcówki po to, aby usprawnić jakość wody i spowodować przepływ między trzema ulicami, a także dodatkowo skorzystało tam z wody 4-5 odbiorców wody, którzy dotychczas nie mieli na tym odcinku w ogóle wody z miejskiego wodociągu.

Ponadto wystąpiła jeszcze konieczność przebudowy przewodu wodociągowego na ul. Jarzębinowej z uwagi na jego awaryjność. Awarie te dokuczały bardzo mieszkańcom, aczkolwiek nie były to w tym samym miejscu, lecz 2-3 metry jedna od drugiej. Ludzi ta sytuacja denerwowała. Dlatego też przedsiębiorstwo wykonało ten przewód i awarii w tym rejonie już nie ma.

Te inwestycje generalnie rzecz ujmując one nie zwiększyły wielkości sprzedaży, natomiast usprawniły system zaopatrzenia miasta w wodę. Następnym elementem, który zaważył nad tym to zaprzestanie poboru wody przez jeden z bielskich zakładów, który był wodochłonny i rocznie zużywał około 110 tys. m³ wody. Zatem nie była to żadna decyzja polityczna czy wyborcza tylko zwykłe ustalenie

kosztów i sprzedaży. Dodał, że to nie było w ogóle związane z wyborami, ponieważ gdyby wystąpił o taryfę w 2006 r. to poprzednia Rada zarzuciłaby mu, dlaczego mając taki wynik przedsiębiorstwo chce nadmiernie gromadzić zyski?

Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk nadmienił, że pan Prezes na takie pytanie powinien byłby odpowiedzieć, że myśli perspektywicznie.

Stwierdził, że dwa miesiące temu Rada usłyszała o doskonałej formie przedsiębiorstwa, bo wtedy właśnie rozpatrywano sytuację w Przedsiębiorstwie Komunalnym. Z ust pana Burmistrza padło, że w przedsiębiorstwie pracują wspaniali ludzie (osobiście nie neguje tego), którzy umieją myśleć perspektywicznie nad tym przedsiębiorstwem. Po dwóch miesiącach jest propozycja podwyżki o prawie 23%. Chciałby, żeby wszyscy uświadomili sobie skalę tej podwyżki. Dlatego też, jeżeli radni usłyszeli, że w tym przedsiębiorstwie jest doskonała Rada Nadzorcza i doskonały Zarząd to poprosił, aby mu odpowiedzieć, dlaczego ta podwyżka wynosi prawie 23%? Poprosił, aby mu nie mówić, że w ubiegłym roku było tak dobrze, że nie można było przeprowadzić tzw. kroczącej podwyżki, ale nie o 23% tak jak to jest w tej chwili, lecz o znacznie mniej. Nadmienił, że tutaj dość często padają słowa, że Koalicja Bielska uprawia politykę. Może teraz należy powiedzieć, kto rzeczywiście tę politykę uprawia i kto ją uprawiał w roku wyborczym 2006?

Radna Bożena T. Zwolińska poprosiła o wyjaśnienie pojęć, które występują w informacji, a mianowicie jest mowa o ostatnim roku obrotowym, roku obrachunkowym poprzedzającym wprowadzenie nowych taryf, roku obowiązywania nowych taryf. Dodała, że rok obowiązywania nowych taryf to jest przełom – 2007/2008. Czyli rok obrachunkowy poprzedzający wprowadzenie nowych taryf to w jej ocenie powinien być to rok 2006, a ostatni rok obrotowy to też jest rok 2006.

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Jan Ostaszewicz (wypowiedź poza mikrofonem) stwierdził, że nie.

Radna Bożena T. Zwolińska zwróciła się z pytaniem, czy zatem rok obrotowy nie jest rokiem kalendarzowym i nie pokrywa się? Czy zatem będzie to przełom roku 2006/2007?

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Jan Ostaszewicz wyjaśnił, że rok obrotowy to jest ostatni rok kalendarzowy.

Radna Bożena T. Zwolińska zatem zwróciła się o wyjaśnienie, który to będzie rok?

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Jan Ostaszewicz stwierdził, że będzie to rok 2006, natomiast rok obrachunkowy poprzedzający wprowadzenie nowych taryf to okres od 1 maja do końca kwietnia 2007 r.

Radna Bożena T. Zwolińska poprosiła o informację, chociaż mniej więcej się domyśla, ale chciałaby usłyszeć to od przedstawicieli przedsiębiorstwa, jakie były przyczyny wzrostu proponowanych cen? Stwierdziła, że we wniosku jest napisane, że *„Należy tu wspomnieć, iż w związku ze zwiększeniem majątku przez przeprowadzone inwestycje własne (które są tutaj wymienione) na zaopatrzeniu w wodę w ostatnim roku obrotowym jak i roku obrachunkowym poprzedzającym wprowadzenie nowych taryf wystąpił ujemny wynik finansowy”*. Zwróciła się z pytaniem gdzie znalazły się elementy kosztowe w rachunku zysków i strat, że te inwestycje spowodowały wynik ujemny?

Wiceprezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Tamara Szymkowicz wyjaśniła, że wszelkie koszty poniesione z nowymi inwestycjami zostały ujęte w kosztach w formie amortyzacji, bo majątek przyjmowany jest na stan, zwiększana jest wartość majątku i od tego są odpisy amortyzacyjne i naliczany od tego jest również 2% podatek od nieruchomości.

Radna Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że tutaj właśnie widzi wzrost tej wielkości planowanej w roku obowiązywania nowych taryf tj. wzrost amortyzacji.

Wiceprezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Tamara Szymkowicz potwierdziła, że tak i jest tutaj amortyzacja oraz podatek od nieruchomości. Każda inwestycja zakończona jest na majątku i jest ona amortyzowana i opodatkowana. Dodała, że w nowym roku obrachunkowym są jeszcze koszty za umieszczenie infrastruktury w pasie drogowym, których przedtem nie było, zaś teraz te opłaty są.

Radna Bożena T. Zwolińska zwróciła się z pytaniem jaki jest okres amortyzacji?

Wiceprezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Tamara Szymkowicz wyjaśniła, że ten okres to 25 lat.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że chciałby podwyżkę wody w wysokości 22,3% przełożyć na kwoty i przedstawić zebrany jaki koszt po podwyżce poniesie przeciętna 4-osobowa rodzina, która zużywa przeciętnie 8m³ wody. Otóż według dokonanych przez siebie wyliczeń taka rodzina przy tego typu propozycji, zapłaci rocznie 532,24 zł za wodę i ścieki oraz opłatę stałą. Jeśli się myli poprosił, aby wyprowadzić go z błędu. Ta kwota będzie obciążeniem takiej właśnie rodziny. Radny zadał pytanie czy to nie jest obciążenie aż tak drastyczne?

Nadmienił, że radna Zwolińska podniosła w swej wypowiedzi ten wątek, a mianowicie, jeśli Rada odrzuci zaproponowaną taryfę to ten mechanizm wchodzi automatycznie w życie z racji ustawy o ściekach i wodzie. Czy mając tę świadomość Przedsiębiorstwo Komunalne może kształtować sobie w różny sposób tę wielkość i dopasowywać? Jeśli Rada nie uchwali taryf to i tak przedsiębiorstwo wie, że wejdą one w życie. Po co zatem przedsiębiorstwo ma zakładać niższe wskaźniki, jeśli chodzi o ceny, skoro i tak ustawa gwarantuje mu ustalenie taryf na takim poziomie o jaki spółka się ubiega? Zatem w taki sposób można sobie te sprawy ustalać i taka jest właśnie rzeczywistość.

O godzinie 11¹⁵ salę obrad opuścił Wiceprzewodniczący RM Romuald Margański. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że 2 lata temu była proponowana podwyżka i Rada ją odrzuciła, ale zgodnie z ustawą została ona jednak i tak wprowadzona. Jako radny nie rozumie, dlaczego ma podnosić rękę za podwyżką skoro ona i tak na pewno wejdzie w życie. Zatem po co ma się przyczyniać do podwyżki cen wody i ścieków i uwiarygodniać to jako radny.

Ponadto stwierdził, że wg wyliczeń zawartych we wniosku jest napisane, że rodzina 4-osobowa zużywa około 6 m³ wody. Nadmienił, że osobiście ma 4-osobową rodzinę i ona zużywa 10 m³ wody. Jeżeli podwyższy się cenę o 23% to ludzie będą oszczędzać na wodzie i taka rodzina nie będzie zużywała 6m³, lecz 3-4 m³

Uważa, że tak duża podwyżka może przynieść odwrotny skutek i może warto pozostawić cenę na dotychczasowym poziomie ewentualnie podwyższyć, ale o jakiś niewielki procent. Wówczas ludzie będą więcej korzystać z wody i wtedy na tym będzie można zarobić.

Dodał, że na posiedzeniu Komisji podnosił temat odbiorców ryczałtowców. Na Komisji tłumaczono, że nie ma już ryczałtów tylko zakładane są od kilku lat liczniki, ale są do tej pory i tacy odbiorcy, którzy mają ryczałt od 10-20 lat i śmieją się z tych co mają założone liczniki, bo i po co im licznik? Nieważne ilu ich jest takich odbiorców, ale trzeba zlikwidować takie wieloletnie ryczałty. Jeżeli ktoś miał ryczałt to mógł go mieć na początku budowy, a potem przez rok lub dwa, ale nie przez 20 lat. Wówczas taki ryczałtowiec podlewa sobie ogródek, pożyczka i sprzedaje tę wodę, śmiejąc się z tego co posiada licznik. Uważa, że trzeba podjąć zdecydowane kroki w kierunku likwidacji takich ryczałtów.

Radny Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się do dziennikarzy obecnych na sali, aby rzetelnie napisali o sytuacji jaka tutaj ma miejsce, jeśli chodzi o podwyżki, które będą obowiązywały. Chciałby, aby napisano, że mimo, iż Rada je odrzuci to podwyżki nie są decyzją Rady, lecz sprawą wynikającą z propozycji przedsiębiorstwa i zarazem Burmistrza, mając oczywiście na uwadze ustawę, która sama te sprawy reguluje. Chciałby, aby redaktorzy jasno poinformowali o tym społeczeństwo. Nadmienił, że dwa lata temu nie było takiej informacji i cała wina spadała na Radę. Zaapelował, aby w sposób rzetelny i jasny napisano, że tak sprawa wygląda.

Radny Aleksander Bożko stwierdził, że rzeczywiście podwyżka cen wody jest bardzo duża, chociaż wiadomo, że doszły nowe inwestycje w ciągu roku, że odszedł jeden bardzo duży odbiorca wody,

jakim jest firma Netter i dość znaczna kwota przestała wpływać do kasy przedsiębiorstwa. Jednak miesiąc temu podnosił co prawa pewną kwestię na posiedzeniu Komisji i zadawał pytanie w odniesieniu do MPEC SA, a teraz chciałby je powtórzyć w stosunku do Przedsiębiorstwa Komunalnego. Mianowicie czy Zarząd spółki zastanawiał się i czy jest w ogóle możliwe obniżenie kosztów produkcji wody? W odniesieniu do MPEC-u wiadomo, że spółka ta ma w tym roku deficyt i wiadomo z jakich to wynika przyczyn, ale tutaj Prezes zapowiedział, że będą próbować realizować pewne inwestycje wykorzystując swoich ludzi, aby ich nie zwalniać. Na pewno specyfika Przedsiębiorstwa Komunalnego jest inna MPEC SA, ale poprosił Prezesa o odpowiedź, czy zastanawiał się on nad zmniejszeniem kosztów produkcji wody?

Prezes PK Jan Ostaszewicz stwierdził, że w Przedsiębiorstwie Komunalnym z uwagi na to, że jest to firma wielobranżowa koszty są i tak bardzo napięte, bowiem przerzuca się ludzi z jednej branży do drugiej, aby nie mieć tych ludzi w nadmiarze oraz nie stwarzać możliwości, że ludzie nie mieliby pracy. Ci pracownicy, którzy pracują w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji często pracują w nadgodzinach i tutaj można byłoby coś zrobić, ale to wiąże się z utrudnieniami dla odbiorców usług. Nie może być bowiem takiej sytuacji, że firma zacznie oszczędzać na nadgodzinach pracowników, a mieszkańcy nie będą np. mieli wody przez sobotę czy niedzielę, gdyż on czekałby do poniedziałku na usunięcie awarii. Oświadczył, że koszty są śledzone na bieżąco cały czas i będzie nadal to czynił.

Radny Paweł Miszczuk zwrócił się z pytaniem do radnego Leszczyńskiego, bo nie wie czy dobrze go zrozumiał, a mianowicie chodzi mu o ten wzrost w wysokości 530 zł dla przeciętnej rodziny? Zwrócił się z pytaniem czy radnemu chodzi o wzrost, czy roczne koszty za wodę dla 4-osobowej rodziny?

Radny Kazimierz H. Leszczyński wyjaśnił, że chodzi mu o roczny koszt, który zapłaci przeciętnie 4-osobowa rodzina przy zużyciu 8 m³ wody wliczając w to cenę wody, cenę ścieków i opłatę stałą.

Radny Paweł Miszczuk stwierdził, że zatem chodzi tutaj o roczny koszt, bowiem wcześniej nie do końca zrozumiał radnego Leszczyńskiego. Nadmienił, że z dokonanych przez siebie wyliczeń wyszło mu, że wzrost cen wody i ścieków w 4-osobowej rodzinie to koszt 44,16 zł w ciągu roku, a to daje podwyżkę około 4 zł w skali miesiąca. Czy to jest duży wzrost to można tutaj polemizować, ale jeżeli chodzi o całkowity koszt na 4-osobową rodzinę, to rzeczywiście zgadza się z radnym Leszczyńskim, jest to kwota około 530 zł przy założeniu, że zużywa ona około 8 m³ wody.

Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk stwierdził, że cały czas powtarza się tutaj, że odszedł duży odbiorca wody. Obawia się, że w przypadku podniesienia ceny wody o kolejne 23% mogą odejść kolejni znaczący odbiorcy.

Radna Bożena T. Zwolińska zwróciła się z zapytaniem czy amortyzacja w okresie tych 25 lat będzie miała charakter liniowy, czy będzie ona jednakowa w poszczególnych latach?

Wiceprezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Tamara Szymkowicz (wypowiedź poza mikrofonem) potwierdziła, że tak.

O godzinie 11³⁰ na salę obrad powrócił radny Romuald Margański. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że chodzi mu o uzmysłowienie pewnych spraw, które dotyczą Przedsiębiorstwa Komunalnego. Nadmienił, że nie będzie mówił już o wodzie i ściekach, ale o innych odpadach. Otóż na jego pytanie zadane na poprzedniej sesji dotyczącego jaka jest rezerwa przy 100% obsłudze wywózki śmieci z terenu miasta Burmistrz udzielił odpowiedzi, że zbiórką odpadów komunalnych objętych zostało 74% posesji prywatnych. Są w Bielsku trzy firmy tj. MPO, Astwa i Przedsiębiorstwo Komunalne. Jednak 1/4 posesji Bielska nie jest objęta wywózką nieczystości i to jest swego rodzaju rezerwa. Zwrócił się z pytaniem dlaczego Zarząd Przedsiębiorstwa, aby poprawić sobie warunki ekonomiczne, nie zabiega o to, żeby pozyskać tych odbiorców?

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk przerywając wypowiedź radnemu Leszczyńskiemu zwrócił uwagę, że obecnie Rada jest przy rozpatrywaniu taryfy za wodę i ścieki. Obawia się, że radni wracają do punktu, który był realizowany na jednej z poprzednich sesji, a mianowicie do informacji z działalności Przedsiębiorstwa Komunalnego, gdzie wówczas nikt z radnych nie chciał zabrać głosu w dyskusji.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że podał tylko tutaj ciekawostkę w temacie jak można poprawić wynik ekonomiczny przedsiębiorstwa.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że jest również trochę zaskoczony propozycją wysokości opłat za pobraną wodę. Jednak chciałby powiedzieć to o czym mówił wcześniej Prezes Ostaszewicz. Dodał, że nie tylko odszedł poważny odbiorca wody, ale mieszkańcy miasta zaczęli szanować wodę. Nadmienił, że bezpośrednio pracuje na ujęciu wody i wie jaki pobór wody był w 2004 czy w 2005 roku, a jaki jest dzisiaj, mimo wielkiej suszy.

Kolejna sprawa, która jest niezbędna od kilkunastu lat w Bielsku, a jest cały czas blokowana i pan Przewodniczący RM będąc jeszcze Burmistrzem na pewno o tym pamięta, ile trzeba było włożyć gotówki na ujęcie wody przy ul. Norwida. Stwierdził, że ta sprawa nie ominie Rady. Nie chciałby, aby ktoś na ujęciu przy ul. Jagiellońskiej posiedział i posłuchał telefonów od mieszkańców w sytuacjach jak zabraknie wody, a jej brakuje. Było kilka dnia suszy, co prawda poradzono sobie z tym, ale trzeba było zamykać dopływ do działek, ale wody rzeczywiście mogło zabraknąć. Tylko zapobiegliwość kierownictwa zakładu, które nakazało zamknąć dopływ do działek spowodowało, że wody nie brakowało, ale trzeba mieć świadomość, że takie rzeczy są. Taka inwestycja miasto czeka i trzeba skądś znaleźć te fundusze. To co mówiono, i słyszał sam na posiedzeniach Komisji, jeśli chodzi o pochwały pod adresem Prezesa spółki, to po prostu nic dodać, nic ująć i to jest faktem. Jednak czeka miasto trudne zadanie i to ujęcie będzie musiało być zrobione, a jeżeli nie, to będzie to poważny problem. Gdyby jeszcze przez 2 tygodnie utrzymała się ładna pogoda i nie było deszczów to w Bielsku byłby poważny problem i m.in. to odnosiłoby się do radnych mimo, że Rada nie jest bezpośrednio władna. Nadmienił, że tutaj radna Zwolińska powiedziała jak to się przedstawia i tak rzeczywiście jest.

Ponadto stwierdził, że nie zgadza się z Przewodniczącym Rady, że nie podniesiono w ubiegłym roku cen wody i ścieków bo był rok wyborczy. Otóż stwierdził, że za 2005 rok było ponad 400 tys. zł zysku. Zwrócił się z pytaniem czy to coś panu Przewodniczącemu mówi? Jak zatem można było wystąpić w ogóle o jakąś podwyżkę? Przecież byłoby to pośmiewisko na sali.

Jeszcze raz powtórzył, że rzeczywiście podwyżka jest za wysoka i zbyt mocno Zarząd, Rada Nadzorcza i Burmistrz do tego podeszli. 22% podwyżka to jest katastrofa, ale chce jeszcze powiedzieć o jednej sprawie. Zwrócił się z pytaniem czy radni wiedzą czym jeździ załoga na wodociągach? Otóż jeździ takimi samochodami, że w każdej chwili może się zdarzyć taka sytuacja, że trzeba będzie za tym samochodem biec, bo nie ma za co kupić nowego. Poinformował o ostatnim zakupie jakiego za miasto dokonało przedsiębiorstwo, a mianowicie kupiło autobus. Jest to drugi autobus kupiony przez przedsiębiorstwo. Stwierdził, że Prezes stara się bardzo.

Zapelował o jedno, a mianowicie, żeby ponownie została przedmiotowa sprawa rozpatrzona i wypracowana jakaś logiczna forma do przyjęcia, przedłożona na lipcowej lub sierpniowej sesji. Nie dziwi się, że radni są zbulwersowani propozycją tej podwyżki, ale on sam również był tym zaskoczony.

Jeszcze raz uprzedził, że wcześniej czy później czeka Radę Miasta wydatek i trzeba będzie 7 mln zł w ciągu 3 lat przeznaczyć na ujęcie wody przy ul. Norwida, nie mówiąc już o zamknięciu pierścienia, gdzie inwestycje już trwają, a to są kolosalne wydatki.

Radna Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że rzeczywiście pochwały były kierowane w kierunku pana Prezesa jeżeli chodzi o zarządzanie tak trudną firmą, ponieważ ta spółka w porównaniu do MPEC-u ma szereg przedmiotów swojej działalności. Zarządzanie takim przedsiębiorstwem to jest na pewno duży problem i duży wysiłek, więc na pewno jest to pozytywny element w kierowaniu taką firmą. Natomiast nie bez kozery pytała o amortyzację i o tę inwestycję. Jeżeli pan Simoniuk powiedział o zysku w roku 2005, w którym był on tak duży i skoro tym elementem kosztowym jest amortyzacja to może trzeba tak planować inwestycje w poszczególnych latach i jeszcze jakieś inne elementy

kosztowe, aby takiego dużego zysku nie wypracowywać. Ten zysk powinien być umiarkowanie wysoki tak żeby zabezpieczyć jakieś podwyżki ludziom, ale żeby nie odprowadzać podatku dochodowego do Skarbu Państwa. Trzeba tutaj przyjąć odpowiednią strategię.

Wydaje się jej, że został tutaj popełniony błąd w samym planowaniu, bowiem było sporo inwestycji w roku 2006, które faktycznie skutkują w latach przyszłych i to ma wpływ na podwyżki tych cen. Także tutaj trzeba nad tą stroną planistyczną popracować jeżeli chodzi o finanse, a pani księgowi na pewno wie jak to zrobić.

Radny Aleksander Bożko zwrócił się z zapytaniem czy dobrze zrozumiał wypowiedź radnego Simoniuka, że za podwyżkę cen wody i ścieków będzie budowane ujęcie wody na ul. Norwida? Uważa, że chyba nie tędy droga. Zwracając się do Prezesa stwierdził, że była tutaj wypowiedź ze strony pana radnego, że jeżeli zafunkcjonuje 23% podwyżka cen wody to będzie budowa rozszerzonego ujęcia przy ul. Norwida. Uważa, że ludzi nie ma co wprowadzać w błąd, bo chyba ta inwestycja to zupełnie co innego i za te środki nie będzie budowane nowe ujęcie lecz będą one przeznaczone na bieżącą działalność Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. Zwrócił się z pytaniem czy dobrze to rozumuje, czy nie?

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Jan Ostaszewicz wyjaśnił, że 23% podwyżka bezpośrednio pokrywa koszty działalności, aczkolwiek w tym też jest amortyzacja, która posłuży w jakimś procencie m.in. do budowy nowego ujęcia wodociągowego.

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka poprosił o przedłożenie mu na piśmie rozliczenia zysku na co wydatkowano ponad 400 tys. zł za 2005 rok?

Ponadto stwierdził, że Przedsiębiorstwo Komunalne nie ma już takiego dużego odbiorcy i dlatego pan radny Simoniuk twierdzi, że musimy szukać wody, bo jak będzie susza to będzie problem. Jednak zwrócił uwagę, że w Bielsku jest taki duży odbiorca, który pobiera bardzo dużo wody i prawdopodobnie miasto będzie musiało szukać tej wody trochę głębiej, gdyż HOOP-y mają chyba duży pobór wody z terenów przyległych. Stwierdził, że jest ciekawy ile te HOOP-y miesięcznie, a ile dziennie pobierają wody. Wie, że pobierają nie z ujęcia przedsiębiorstwa tylko z terenu, który jest wokół.

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Jan Ostaszewicz w odpowiedzi wyjaśnił, że na ul. Norwida odwiercono w roku ubiegłym dwa otwory eksploatacyjne studni głębinowych. Jest tam jeden otwór eksploatacyjny, a w roku ubiegłym odwiercono dwa kolejne. Zasoby wód są i te odwiercone otwory posiadają zasoby od 180 do 220 m³ wody na godzinę. Także pod nową stacją wodociągową woda jest zapewniona.

Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk sądzi, że odpowiedź odnośnie zysku zostanie udzielona pisemnie zgodnie z prośbą radnego. Ponadto dodał, że nie rozumie pewnej sprawy podniesionej przez radnego Simoniuka, a mianowicie skoro jest ciężko i załoga jeździ złymi samochodami, a jest zysk to przynajmniej przedsiębiorstwo powinno zakupić samochody.

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Jan Ostaszewicz (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdził, że samochód jest już kupiony.

Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk stwierdził, że prawdopodobnie o tym jeszcze radny Simoniuk nie wiedział, natomiast pan Prezes wyjaśnił już, że samochód jest kupiony. Następnie zwrócił się z zapytaniem czy ktoś z radnych chciałby jeszcze zabrać głos w przedmiotowym temacie.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM** przystąpił do głosowania. Stwierdził, że zgodnie z procedurą najdalej idącym wnioskiem jest wniosek Komisji Finansów, Komisji ds. Inwestycji, Komisji Oświaty, Komisji Porządku i Komisji Gospodarki Przestrzennej, które negatywnie zaopiniowały projekt uchwały, a co za tym idzie są za odrzuceniem projektu uchwały w zaproponowanej przez Burmistrza wersji. Dlatego też ten wniosek poddał pod głosowanie jako

pierwszy. Zwrócił się z zapytaniem kto z radnych jest za negatywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp.z o.o. w Bielsku Podlaskim.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym (w obecności 18 radnych), stosunkiem głosów: za-11, przeciw-4, wstrzym-3, **opowiedziała się za przyjęciem wniosków Komisji Finansów, Komisji ds. Inwestycji, Komisji Oświaty, Komisji Porządku i Komisji Gospodarki Przestrzennej, które negatywnie zaopiniowały projekt uchwały i tym samym odrzuciła przedmiotowy projekt uchwały nie zatwierdzając zaproponowanej taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o. o. w Bielsku Podlaskim.**

O godzinie 11⁴⁰ Przewodniczący RM ogłosił 10-minutową przerwę w obradach.

O godzinie 11⁵⁰ zakończyła się przerwa w obradach sesji. Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad jest 13 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Z przerwy nie wrócili następujący radni: Jerzy Bajena, Leszek M. Karbowski, Mirosław Kruszewski, Krzysztof S. Linka, Jarosław K. Łaźny i Eugeniusz Simoniuk.

Nadal na sesji nieobecna była radna Raisa Iwaniuk oraz radny Dariusz Fionik.

Ad.13

Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie zatwierdzenia bilansów samorządowych instytucji kultury za rok 2006. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji Rady Miasta, **które stanowią załącznik do niniejszego protokołu**. Nadmienił, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 11⁵³ na salę obrad, po przerwie, powrócił radny Mirosław J. Kruszewski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia bilansów samorządowych instytucji kultury za rok 2006

Rada Miasta w głosowaniu jawnym (w obecności 14 radnych),
stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**

Uchwałę Nr XI/48/07

w sprawie zatwierdzenia bilansów samorządowych instytucji kultury za rok 2006
(uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

O godzinie 11⁵⁵ na salę obrad, po przerwie, powrócił radny Krzysztof S. Linka i radny Eugeniusz Simoniuk, a opuścił salę radny Kazimierz H. Leszczyński.. Od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Ad.14

Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2007 r. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji Rady Miasta, które **stanowią załącznik do niniejszego protokołu**.

Poinformował, iż „Komisja Finansów negatywnie zaopiniowała projekt uchwały”. W odniesieniu do tego wniosku „Burmistrz Miasta podtrzymuje swoje stanowisko i wnosi o podjęcie przedłożonej

uchwały”.

Jednocześnie „Komisja Finansów zwróciła się do Przewodniczącego Rady z wnioskiem o zaproszenie na obrady sesji w dniu 25 czerwca br. Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 2 w Bielsku Podlaskim”.

Przewodniczący RM poinformował, że zgodnie z wnioskiem Komisji Finansów w dniu 21 czerwca br. zostało wystosowane zaproszenie na obrady dzisiejszej sesji do Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 2 pana Mirosława Chomaniuka. W związku z tym, że zaproszenie wyszło w takim terminie, a pan dyrektor miał już wcześniej zwołane posiedzenie Rady Pedagogicznej uznał, że nie będzie go zmuszał do uczestnictwa w dzisiejszej sesji, bowiem musi on przewodniczyć posiedzeniu Rady Pedagogicznej w swojej szkole odbywającym się właśnie w dniu dzisiejszym. Zatem uważa, że ta nieobecność jest w tym momencie usprawiedliwiona. Jeżeli zajdzie takowa potrzeba, aby pan Dyrektor Chomaniuk uczestniczył w posiedzeniach komisji czy też następnej sesji to takowy wniosek do niego skieruje.

Ponadto Przewodniczący RM poinformował, że „na posiedzeniu Komisji Finansów zgłoszono następujące zapytania:

- czy w związku ze składkami członkowskimi ponoszonymi na rzecz Związku Gmin Regionu Puszczy Białowieskiej osoby wchodzące w skład zarządu będą otrzymywały jakieś gratyfikacje finansowe, zwrot kosztów podróży za delegacje służbowe, diety itp.”

Jeżeli chodzi o stanowisko Burmistrza to jest ono następujące: „Burmistrz Miasta w odpowiedzi na zapytanie zadane podczas posiedzenia Komisji w sprawie gratyfikacji członków zarządu Związku Gmin Regionu Puszczy Białowieskiej informuje, że członkowie w/w zarządu za pełnienie swoich obowiązków nie pobierają żadnych gratyfikacji. Odpowiedź na zapytanie Komisji została dostarczona wszystkim członkom Komisji.”

- „jeden z członków Komisji Finansów poprosił o przedłożenie informacji w jakich ulicach planowanych do realizacji w ramach wniosku “Poprawa gospodarki wodno-ściekowej w mieście Bielsk Podlaski” będą realizowane kanały sanitarne i deszczowe”.

Jeżeli chodzi o stanowisko Burmistrza to jest ono następujące: „Burmistrz Miasta przedłożył informację w przedmiotowej sprawie, która została dostarczona wszystkim członkom Komisji Finansów”.

„Komisja ds. Inwestycji negatywnie zaopiniowała projekt uchwały z autopoprawką z dnia 18 czerwca 2007 r.”

Stanowisko Burmistrza jest następujące: „Burmistrz Miasta w odniesieniu do stanowiska Komisji ds. Inwestycji podtrzymuje swoje stanowisko i wnosi o podjęcie przedłożonej uchwały.”

„Komisja ds. Inwestycji przyjęła wniosek o zobowiązanie Burmistrza Miasta do wystosowania pisma informującego Dyrektora Szkoły Podst. Nr 2, Radę Rodziców, nauczycieli tej szkoły oraz prasę lokalną o tym, że w momencie przyjęcia budżetu w dniu 20 lutego 2007 r. Rada Miasta miała rację i wiedziała, że z Norweskiego Mechanizmu Finansowego nie było możliwości otrzymania środków na termomodernizację”

Jeżeli chodzi o stanowisko Burmistrza to jest ono następujące: „Burmistrz Miasta nie ma wpływu na treści prezentowane w lokalnej prasie. Odnosnie uznania racji jednego bądź drugiego organu, Burmistrz Miasta stwierdza, iż w czasie obrad sesji w dniu 20 lutego 2007 jak też w wystąpieniu do Regionalnej Izby Obrachunkowej, które jest znane Radzie Miasta wskazywano, iż zabranie kwoty 90.653 zł przy pozostawieniu kwoty 513.700 zł stwarzało sytuację, iż zapisy dotyczące przedmiotowego zadania w uchwale w różnych dokumentach stawały się niespójne. Ponadto Burmistrz Miasta wskazywał już wówczas na możliwość ubiegania się o dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007-2013 w ramach osi priorytetowej VII Rozwój infrastruktury społecznej. Ówczesne założenia i stwierdzenia zweryfikowała sytuacja w sejmiku i przedterminowe wybory. Dzisiejsza nasza wiedza sprowadza się do założenia, iż realizacja tego zadania, przy przyjęciu, że uzyskamy dofinansowanie, może rozpocząć się dopiero w 2008 roku. Dlatego też został zaproponowany zapis wspólnej termomodernizacji Szkoły Podstawowej i Gimnazjum Nr 1 w ramach jednego projektu, który mógłby być realizowany w latach 2008-2009. Końcowo też mogę stwierdzić, iż niedopuszczalne jest ujmowanie jednego zadania w dwóch wnioskach o dofinansowanie unijne.”

„Komisja Oświaty, Komisja Porządku, Komisja Gospodarki Przestrzennej i Komisja Rodziny pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały wraz z autopoprawką.”

Ponadto Przewodniczący RM poinformował, że Burmistrz Miasta w stosunku do tematu związanego z podjęciem uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta zajął następujące stanowisko:

„Burmistrz Miasta podtrzymuje stanowisko zgłoszone w projekcie z autopoprawką z dnia 18 czerwca 2007 r. Dodatkowo Burmistrz zgłasza, iż w związku z zaistniałą pomyłką w załączniku Nr 1 Limity wydatków na wieloletnie programy inwestycyjne w latach 2007-2009, na stronie 5 projektu uchwały w zadaniu pod poz. 2 „III etap ul. Kwiatowa (budowa nawierzchni na odcinku od ul. Kleszczelowskiej do Jarzębinowej) w ramach zadania pn. Modernizacja dróg w Bielsku Podlaskim, budowa nawierzchni, kanalizacji sanitarnej i deszczowej w ulicach: Kościuszki, Kwiatowej, Lipowej, 3 –go Maja” kwota 600.000 zł występująca w kolumnach 6,7 i 8 powinna zostać zastąpiona kwotą 482.000 zł, co w konsekwencji daje korektę w łącznej wartości planowanych środków na inwestycje ogółem. Zatem ogólna wartość planowanych środków na stronie 11 projektu w kolumnach nr 6,7 i 8 odpowiednio będzie mniejsza o 118.000 zł. Kwotę w kolumnie nr 6 - 109.935.860 zł należy zastąpić kwotą 109.817.860 zł, kwotę z kolumny 7 – 4.902.000 zł należy zastąpić kwotą 4.784.000 zł, kwotę z kolumny 8 – 3.538.000 zł należy zastąpić kwotą 3.420.000 zł.”

Następnie Przewodniczący RM otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W trakcie prezentowania stanowisk Komisji Rady Miasta o godzinie 11⁵⁸ na sesję powrócił radny Jarosław K. Łaźny, a o godzinie 12⁰⁰ radny Kazimierz H. Leszczyński. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radna Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że chciałaby się odnieść do jednego z elementów proponowanych zmian w budżecie miasta, a mianowicie propozycji wycofania po stronie dochodów środków zagranicznych w wysokości 513 tys. zł, które planowane były z Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz po stronie wydatków w wysokości 90.653 zł środków własnych miasta. Problemu by nie było, gdyby nie szum medialny z planowanym zadaniem, który był zaproponowany przez pana Burmistrza, a konkretnie dotyczył termomodernizacji Szkoły Podstawowej Nr 2. Nadmienila, że na posiedzeniach komisji radni informowali panią Burmistrz, że na stronie internetowej Norweskiego Mechanizmu Finansowego ukazała się informacja, że „nie będzie możliwe ubieganie się o dofinansowanie inwestycji termomodernizacyjnych.” Ta informacja była publiczna, więc uważa, że należało ją zauważyć przy konstrukcji projektu budżetu. Mimo namacalnych dowodów w postaci wydruków, które zostały zaprezentowane w stanowisku Rady kierowanym do Regionalnej Izby Obrachunkowej, Burmistrz jak gdyby nie reagował na to i w dniu 29 maja, kiedy po rozstrzygnięciu Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie budżetu na rok 2007, to zadanie zostało ponownie ujęte w takim montażu finansowym jak w miesiącu listopadzie, grudniu, styczniu mimo, iż powszechnie było wiadome, że dofinansowania z tego źródła nie będzie. Spór kompetencyjny w sprawie budżetu trwa, ale niemniej jednak, jej zdaniem i wielu radnych, należało zauważyć tenże fakt, że jeżeli jakaś instytucja podaje do publicznej wiadomości taką informację i w ten sposób skonstruowaną to znaczy, że takich wniosków Norweski Mechanizm nie będzie analizował i nie będzie przyjmował. W związku z tym należało dokonać zmiany w budżecie i można było to zrobić już w miesiącu lutym, czyli jak gdyby uznać naszą (przyp. Rady) rację, ale niestety stało się inaczej. Rada na podstawie tej informacji z Norweskiego Mechanizmu Finansowego podjęła decyzję o wycofaniu udziału środków własnych po stronie wydatkowej. Ta kwota 513 tys. zł, biorąc pod uwagę końcowy wynik, czyli kształtowanie się deficytu, była obojętna, natomiast jeżeli poszedł od Rady taki sygnał, to jej zdaniem (i tutaj do pana Skarbnika kieruje tę uwagę), należało tak skonstruować projekt budżetu, ażeby był on zgodny w całej rozciągłości czyli, żeby tej kwoty 513 tys. zł nie było. Jednak argumentacja Burmistrza była również innego rodzaju, a mianowicie pan Burmistrz twierdził, że jeszcze planowane jest złożenie wniosku do Urzędu Marszałkowskiego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. W stanowisku, które teraz zostało zaprezentowane przez pana Burmistrza jest też takie uzasadnienie, że wpływ na decyzję pana Burmistrza miały również przedterminowe wybory do Sejmiku, co jest oczywistą bzdurą, dlatego, że wniosek dotyczący Norweskiego Mechanizmu Finansowego nie przechodzi przez Urząd i to jest zupełnie inna ścieżka. Natomiast, podchodząc do tematu jako praktyk uważa, że jeżeli już w miesiącu lutym była wiedza, że będzie wniosek pisany z tej innej ścieżki, czyli że można było uzyskać pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego to należało dostosować projekt budżetu właśnie do tego planu i nic więcej. Tłumaczenie takie, że jest dużo pracy z tym związane, bo wiadomo, że każda cyfra powoduje pewną rozsadę w budżecie, jest tłumaczeniem bardzo pokrętnym. Jednak chce podkreślić jedną rzecz, a mianowicie niezauważenie racji Rady spowodowało to, że pojawiła się informacja w prasie, jak również w telewizji, która była może bardziej brutalna o tym, że radni są

winni temu, że Szkoła Podstawowa Nr 2 nie otrzyma środków, co było oczywistą nieprawdą, bo były jakieś plany, ale trzeba to było przełożyć na budżet. I teraz co się dzieje? Otóż 29 maja br. wprowadzane jest ponownie to samo zadanie i ponownie z takim samym montażem, czyli z Norweskiego Mechanizmu Finansowego mimo, że już w styczniu było wiadome, że Norweski Mechanizm nie będzie takich wniosków rozpatrywał, a dzisiaj na sesji mamy projekt uchwały w sprawie zmian, w którym jest propozycja wycofania tych środków zagranicznych i planowanego udziału środków własnych miasta. Radna ponownie podkreśliła, że sprawa byłaby niezauważona gdyby nie szum medialny. Następnie stwierdziła, że „Gazecie Współczesnej” ukazał się artykuł zatytułowany „Ofiara klótni radnych o budżet” i w nim jest wypowiedź pana Dyrektora Chomaniuka, który też jest zaprezentowany na zdjęciu, a mianowicie „staliśmy się ofiarą przepychanek w Radzie – martwi się Mirosław Chomaniuk Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 w Bielsku Podlaskim po tym jak się dowiedział, że radni wykreślili z budżetu miasta planowaną w tym roku kompleksową termomodernizację budynku jego szkoły”. Stwierdziła, że jakiegokolwiek większej analizy po prostu nie było. Gdyby organ wykonawczy był bardziej elastyczny i przyznał rację radnym to inaczej by to wyglądało. Dodała, że rzeczywiście, gdyby to ona (Zwolińska) powiedziała to mógłby Burmistrz nie uwierzyć, ale jeżeli pokazała się taka informacja publiczna na stronie internetowej Norweskiego Mechanizmu Finansowego to należało temu uwierzyć.

Kończąc stwierdziła, że w związku z tym właśnie szumem medialnym były te liczne pytania i był wniosek, żeby pan Burmistrz wypowiedział się i skierował pismo wyjaśniające do pana Dyrektora, do rady pedagogicznej i rady rodziców, a także do „Gazety Współczesnej” i przyznał po prostu Radzie rację. Jeżeli tego nie uczyni to złoży następny wniosek.

W trakcie wypowiedzi radnej Zwolińskiej o godzinie 12⁰⁵ na salę obrad, po przerwie, powrócił radny Leszek M. Karbowski oraz radny Jerzy Bajena. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk nadmienił, że osobiście podnosił również kwestię Norweskiego Funduszu i usłyszał „tak na boku”, że ktoś może mu pomóc. W związku z tym stwierdził, że nadal czeka na tę pomoc z Norweskiego Funduszu.

Radny Eugeniusz Simoniuk zwrócił się z pytaniem co byłoby, żeby te pieniądze były, a pan dyrektor nie ubiegał się i nie upierałby się przy tym? Otóż powiedziano by, że dyrektor nie dba o szkołę. Nie dziwi się, że dyrektor chciał je mieć. Co byłby to za dyrektor, który nie starałby się o pieniądze? Osobiście nie nazywałby go dyrektorem. Owszem mógł się pomylić, ale zastanawia się czy przypadkiem nie za daleko radna Zwolińska idzie, że Burmistrz ma przeprosić itp. Czasami błędy się robi, czasami nawet sami radni to robią i powinno się trochę inaczej do tego podchodzić. Rozumie rozgoryczenie pani radnej Zwolińskiej, ale osobiście nie uważałby tego dyrektora za dyrektora, gdyby nie czynił zabiegów o pieniądze dla swojej szkoły, bo przecież jest on za to odpowiedzialny.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że nie dziwi dyrektorowi, ale na lutowej sesji wiadomo już było, że z Norweskiego Funduszu nie będzie środków i Burmistrz o tym wiedział, a radni to sygnalizowali. Jednak cały czas twierdzono, głosowano i przegłosowano, żeby z tego funduszu 513 tys. zł poszło. Także w błąd wprowadzono może dyrekcję i rodziców. Dodał, iż z tego okręgu jest radnym i zależy mu na tej szkole jaką jest Szkoła Nr 2. Dodał, że do niego osobiście przychodził zarówno dyrektor, jak i rodzice z wielkimi pretensjami, że głosuje przeciwko Szkole Nr 2 co było w ogóle absurdalne i jest to nieprawdą. Ktoś natomiast to podsycił i w środkach masowego przekazu przekazywano tę informację. Teraz należałoby przynajmniej w szkole dla dyrekcji, rady pedagogicznej i rady rodziców wyjaśnić, że to Rada Miasta miała rację, a Burmistrz niepotrzebnie to wprowadzał wiedząc, że tych środków nie otrzyma. Uważa, że trzeba mówić prawdę, a nie manipulować.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że wszyscy mają swoje informacje i swoje kanały informacyjne. Jeżeliby wiedział i był mądry taki jak radna Zwolińska, że nie będzie takiej możliwości to w ogóle by tematu nie wprowadzał. Dodał, że nie tak dawno dowiedział się o tym, a kwota 513 tys. zł nie była tak dużą kwotą. Jednak jeszcze nie wie czy tam ktoś się przypadkiem nie załapie dlatego, że przetargi idą już nie do góry tylko na poziomie przynajmniej 2006 r. Być może jeszcze nawet jakieś pieniądze drobne będą. Jednak podkreślił, że miał informację, iż będą pieniądze i

dlatego pozostawił to zadanie. Dodał, że identyczna sytuacja jest w tej chwili jeżeli chodzi o pożyczki z Narodowego Funduszu. W tej chwili nie przyjmują wniosków na pożyczki, a przyjmują tylko jeżeli wejdą duże inwestycje i jeżeli jakieś zgrupowania np. gmin nie będą miały swoich własnych środków to wówczas będą udzielane pożyczki na uzupełnienie.

Ponadto dodał, że w internecie jest zamieszczony indykatywny wykaz inwestycji i zwrócił się z pytaniem czy on jest aktualny na dzień dzisiejszy? Są tam umieszczone m.in. trzy lotniska w naszym województwie i też można składać na coś innego. Jeszcze pieniądze będą i na dzień dzisiejszy ten wykaz jest aktualny, ale prawdopodobnie z tego co słyszał to dwa lotniska zostaną wykreślone, tj. w Czerwonym Borze i w Suwałkach, a zostanie w Białymstoku. Czy to jest prawda? Otóż tego nie wie, ale uważa, że identycznie sytuacja przedstawia się i tutaj.

Nadmienił, że posiadał informacje, że będą pieniądze, bo gdyby ich nie miał to w ogóle o tym by nic nie mówił, ale sądził, że coś wyjdzie.

Radna Bożena T. Zwolińska wydaje się jej, że to nie jest chyba identyczna sytuacja, bo jeżeli ktoś podaje informację, że te właśnie wnioski nie będą rozpatrywane w 2007 r. to jest informacja konkretna. Natomiast, jeżeli jest jakiś wykaz zadań w Urzędzie Marszałkowskim, gdzie zadania zostały wytypowane bez konkursu, to tam wszystko może się zmienić i to nie jest taka sama sytuacja. Rozumie, że tutaj może zagrały pewne emocje, ale stwierdziła, że takim informacjom wierzy, bo ktoś je podaje nie bez powodu. Jeżeli nawet pan Burmistrz mówił o Regionalnym Programie Operacyjnym to trzeba było dostosować budżet do tego programu. Bardziej by nawet uwierzyła w tę koncepcję, że Burmistrz będzie składał wnioski do Regionalnego Programu Operacyjnego, chociaż też byłaby taka niepewność czy będą jeszcze wnioski rozpatrywane w tym roku, czy środki się pojawią w tym roku czy dopiero w roku następnym. Jednak podkreśliła, że przy konkretnej informacji to po prostu była pewna.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk stwierdził, że chciałby, aby w obieg publiczny szły pewne informacje ściśle, ażeby nie szła dezinformacja. Pani radna Zwolińska twierdzi, że można było ten budżet korygować w lutym, marcu, kwietniu. Jednak chciałby tutaj zauważyć, że Regionalna Izba Obrachunkowa zajęła stanowisko ustne 31 marca, a stanowisko pisemne zostało przedstawione Radzie w maju z określonym ujęciem. To ujęcie było takie, że w maju Burmistrz został poinformowany, iż załącznik – „Zadania inwestycyjne w 2007 r.” jest nieaktualny i trzeba go przyjąć, bo on został unieważniony. W związku z tym wszystkie działania Burmistrza w kontekście inwestycji w maju wynikały z tego majowego zalecenia. Jest faktem, że ta cała procedura sporu kompetencyjnego w tej chwili w dalszym ciągu trwa i sądzi, że to co się we środę wydarzy będzie to jakaś wskazówka, wydarzenie, które spowoduje, że albo będzie jakiś spokój, albo otworzy się jakaś nowa sytuacja, która będzie sytuacją nową i trudną i tak by to delikatnie nazwał. Sądzi, że wszyscy czekają na ten werdykt, tak samo Rada Miasta jak i Burmistrz. W maju przyjęto i ustalono w wersji aktualnie obowiązującej inwestycje. Teraz w związku z zapisem wynikającym z ustawy o finansach publicznych trzeba przed 15 sierpnia mieć program zadań wieloletnich tych widzianych przez Burmistrza, ewentualnie zadań co do których będą składane wnioski. W związku z tym dzisiaj są takie zapisy w załącznikach wieloletnim i tym gdzie jest dofinansowanie unijne. W dzisiejszej uchwale Burmistrz proponuje ujęcie 9-ciu tematów, gdzie byłoby ewentualne dofinansowanie unijne. Jest to 9 dużych tematów, które będą możliwe do składania po przyjęciu dzisiejszego dokumentu. Dzisiaj przyjmowana uchwała w sprawie zmian w budżecie i przyjmująca załączniki pozwoli, w sytuacji gdy będzie prowadzony nabór wniosków, występować o środki unijne. Dodał, że powinna teraz nastąpić dopowiedź – kiedy? Otóż Szkoła Podstawowa Nr 2 była ujęta do realizacji w latach 2007-2008. Czy winą Burmistrza czy tutaj obecnych jest to, że tak było na forum Sejmiku, iż trzeba było ogłaszać do Sejmiku Województwa Podlaskiego nowe wybory, że pewne prace były opóźnione? Z perspektywy tych wszystkich wydarzeń dzisiaj wiadomo, że jakieś pierwsze nabory wniosków będą możliwe na przełomie III-IV kwartału, a zatem wiadome jest, że niemożliwa jest żadna realizacja tych zadań w roku bieżącym. Ponadto przy okazji jest koncepcja Burmistrza, żeby zadanie termomodernizacji w tej chwili połączyć z innym zadaniem, na które jest dokumentacja, czyli z termomodernizacją szkoły jaką jest Gimnazjum Nr 1.

Ponadto stwierdził, że pani radna mówiła o kwocie 99.653 zł. Nadmienił, że nie chce tego przypominać, ale ma przed sobą wniosek grupy radnych gdzie tak się wtedy złożyło, że zadanie to i ta kwota była w zwartym wniosku i jego naruszenie spowodowało, że wniosek był niespójny, a zatem jak

wtedy można postąpić w tym momencie. Burmistrz oczywiście zgłaszał swoje uwagi w czasie Komisji i w czasie sesji, ale te uwagi mówiące, że wyrzucenie części środków z tej części własnej i pozostawienie tej części zewnętrznej tworzy sytuację w ogóle niespójnego dokumentu i tylko o tym była mowa. Przy okazji należy po raz kolejny poinformować i przedstawić to co padało na forum Komisji przed budżetem. Burmistrz zauważył temat Szkoły Podstawowej Nr 2 wprowadzając do budżetu szkoły kwotę 44.000 zł jako 50% środków potrzebnych na wymianę stolarki okiennej. Zostały złożone wnioski do Ministerstwa o dofinansowanie tych prac remontowych w szkołach i ta kwota póki co jest. Dzisiaj Burmistrz Gołębiowski informował na sesji, że część z tego wniosku jest rozpatrzona pozytywnie i że będzie to kwota prawie 37 tys. zł do wykorzystania i jest to kolejny w tym momencie konkret.

Kończąc poprosił, aby na dzisiejszy dokument patrzeć w tych właśnie kategoriach. Jego przyjęcie otworzy możliwość normalnych i dalszych działań Burmistrza w temacie inwestycji, które chce Burmistrz i chce Rada realizować i sądzi, że nie ma tutaj nic rozbieżnego w tej materii.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że chyba rzeczywiście rozmowy odbywają się w innym języku bo tutaj nie usłyszał żadnego odniesienia do tego co zgłaszali radni na sesjach odnośnie Norweskiego Funduszu. Zwrócił się z zapytaniem i poprosił o odpowiedź czy Urząd Miasta złożył wniosek do Norweskiego Funduszu na termomodernizację Szkoły Podstawowej Nr 2?

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk stwierdziła, że do Norweskiego Funduszu nie został złożony wniosek. Nadmienila, że z pełną świadomością na żadnej z Komisji, które się odbyły w miesiącu styczniu i lutym nie powiedziała, że będzie w ogóle nabór do Norweskiego Funduszu i poprosiła, aby tego jej nie wmawiać, bo to co w ogóle mówiła to na razie jest jeszcze tego świadoma.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że tak się dziwnie złożyło, że zapis mówiący o tym, że ma to być z Norweskiego Funduszu był zapisany w projekcie budżetu, a więc nie pani Burmistrz na ten temat nie musiała mówić.

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk stwierdziła, że chciała zauważyć, że projekt budżetu był składany do 15 listopada 2006 r.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poprosił, aby przypomnieć ile było wprowadzonych w międzyczasie autopoprawek?

Radna Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że chciałby się odnieść do wypowiedzi pana Skarbnika. Otóż pan Skarbnik zarzuca jej, iż mówi nieprawdę, ale chce zauważyć, że on również prawdy nie mówi, zaś ona prawdę mówi. Regionalna Izba Obrachunkowa przedstawiając swoją uchwałę nie ingerowała w zadania inwestycyjne, pozostawiła pewną kwotę do dyspozycji Burmistrza. Burmistrz już w tym momencie mógł dokonać takich zmian, żeby pogodzić radnych jak również i wycofać tematy, które nie wydarzą się w przyszłości, ale tego nie uczynił. Dodała, że osobiście te sprawy uregulowałyby jeszcze w kwietniu, natomiast uchwała w sprawie zmian w budżecie zawierająca załącznik inwestycyjny poszła w miesiącu maju i tutaj Regionalna Izba Obrachunkowa nie miała nic kompletnie do powiedzenia i nie wypowiadała się kompletnie w tym temacie.

Jeszcze raz podkreśliła, że wybory do Sejmiku nie miały nic wspólnego z planowaniem i z Norweskim Mechanizmem Finansowym, bo to dotyczyło zupełnie innego programu i było w sferze planów. Jeżeli zaś mówi się o budżecie i jeżeli coś się planuje to trzeba to dostosować do dokumentu, który później ma być pomocny.

Ponadto trzecia sprawa dotyczy tego co pan Skarbnik powiedział, a mianowicie przepisu wynikającego z ustawy o finansach publicznych, art. 206. Tak się składa, że są różne opinie w tym temacie, że do 15 sierpnia zarządy gmin, powiatów mogą złożyć informacje o udzielenie środków własnych przeznaczonych na realizację projektów z udziałem środków zagranicznych. Tylko tam jest też mowa o realizowanych projektach. Oczywiście, żeby jakiejś gafy nie popełnić należy patrzeć na ten przepis w sposób bardzo szeroki, ale jak się czyta literalnie to po prostu rozumie, że jest mowa o realizowanych projektach. Rozumując tak szeroko ten przepis, właśnie na naszą korzyść, żeby jakiejś gafy ta „ściana wschodnia” nie popełniła przygotowała projekt pisma do Urzędu Marszałkowskiego,

do Ministerstwa Rozwoju o jego interpretację, bowiem on jest bardzo ważny. Struktura legislacyjna tego co by się wydarzyło mogłaby być taka: byłaby uchwała, która byłaby niezgodna z tym co się dzieje w Urzędzie Marszałkowskim, w którym dokonują pewnych weryfikacji tych projektów, a zatem byłyby podjęte uchwały w sprawie projektów, które tak faktycznie mogą nie zostać zaakceptowane. Sądzi, że do 15 sierpnia Ministerstwo, Urząd się wypowie, chociaż najlepiej byłoby, aby to autor tego przepisu w tym temacie się wypowiedział lub Minister Finansów, czy Ministerstwo Rozwoju, które jest wskazane później docelowo do robienia zbiorówki tych wszelkich informacji. Także na dzień dzisiejszy, ani pan Skarbnik nie wie jak prawidłowo to powinno być, bo są różne interpretacje, ani ona nie może też stwierdzić, że jest tak jak mówi pan Skarbnik, czyli że można uwzględnić projekty, które nie zostaną zatwierdzone i będą to projekty w sferze pobożnych życzeń.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk stwierdził, że ma przed sobą Uchwałę Regionalnej Izby Obrachunkowej, która jest również zamieszczona na stronie internetowej jak i wszystkie inne uchwały organu nadzorczego. W pkt IV jest zapis tego typu: „*stwierdzić nieważność załącznika nr 3a – zadania inwestycyjne w 2007 r.*” Oznajmił, że dokument ten otrzymał Burmistrz w maju i to powodowało sytuację, że zgodnie z tą chwilą trzeba było dokonać zmian. Zresztą wcześniej, przed złożeniem projektu do Rady, konsultował się osobiście u kilku osób w Regionalnej Izbie Obrachunkowej Białymstoku, jak postąpić w sytuacji tej, z którą miał do czynienia, bo wówczas wchodziła w grę jeszcze sprawa skargi Rady Miasta na rozstrzygnięcie nadzorcze. Stwierdził, że postąpił zgodnie ze wskazówkami Regionalnej Izby Obrachunkowej. Jeżeli pani radna Zwolińska twierdzi, że on (Skarbnik) kłamie to poprosił, aby to uściśliła.

Ponadto stwierdził, że miał przyjemność kilka razy podpisywać wnioski o środki unijne i w każdej dokumentacji była dołączona kserokopia budżetu gdzie dany temat jest ujęty. Jeżeli dzisiaj mówi się, że przełom III–IV kwartału to jest ten moment, gdzie będzie prowadzony nabór wniosków to między innymi po to w tej chwili ten dokument jest robiony. Ponadto stwierdził, że pani radna mówiła o art. 206 ustawy o finansach publicznych w kontekście, że tutaj nic nie jest jeszcze wiadome. Nadmienił, że osobiście również rozmawiał z Regionalną Izbą Obrachunkową jak powinno się postąpić i jak postępują inne gminy. Otóż inne gminy podejmują uchwały, tak jak to my w tej chwili czynimy. Zatem miasto nasze nie robi nic takiego innego, niż inni, czy też postępuje inaczej. Uważa, że wątpliwości mogą generalnie być, ale zastanawia się co tutaj jest takiego niewłaściwego w przyjęciu tego dokumentu skoro skutkiem tego będą możliwe dalsze działania, albo ich brak.

Radna Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że pan Skarbnik czyta pewne fragmenty w ten sposób, żeby ten fragment który pan Skarbnik chce dotrzeć do radnych. Owszem została stwierdzona nieważność tego załącznika, jednak Regionalna Izba Obrachunkowa we własnym zakresie ustaliła budżet. Dodała, że pan Skarbnik zapewne pamięta, że kwota została tam określona i można było wprowadzić nowe zadania. Skoro RIO stwierdziło nieważność należało dokonać takiej zmiany, bo tu już była pełna swoboda.

Radna Nadzieja Żaluska stwierdziła, że w sprawozdaniu Burmistrza za okres międzysesyjny jednym z działań jest zapis „*Wybrano najkorzystniejszą ofertę na zadanie pn. „ul. Kwiatowa (budowa nawierzchni na odcinku od ul. Kleszczelowskiej do ul. Jarzębinowej)”*”, złożoną przez Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych w Bielsku Podlaskim”. Stwierdziła, że w autopoprawce do projektu uchwały do budżetu na stronie 4 w pkt 4 jest zapis – „*zmniejszenie planu wydatków o kwotę 118 tys. zł dot. zadania III etap ulica Kwiatowa – budowa nawierzchni na odcinku od ul. Kleszczelowskiej do Jarzębinowej*”. Poprosiła o wyjaśnienie z czym wiąże się ten zapis i jak należy go rozumieć, a mianowicie czy nawierzchnia ulicy zostanie wykonana?

Ponadto odniosła się do zapisu na str. 3 autopoprawki do projektu budżetu pkt h dział 750 rozdział 75075 § 4300 dotyczącego zwiększenia planu wydatków o kwotę 500 zł w rozdziale promocja jednostek samorządu terytorialnego w związku z proponowanym włączeniem się do organizacji Ogólnopolskiego Forum Mediów Regionalnych pod patronatem Wicemarszałka Sejmu i patronatem medialnym Telewizji Polskiej Białostok oraz „Polityki” przedsięwzięcia planowanego w dniach 29-30 czerwiec promującego Wyższą Szkołę Współpracy Międzynarodowej i Regionalnej im. Zygmunta Glogera i miasto Bielsk Podlaski. Nadmieniła, że nie wie skąd się bierze akurat taka wysokość kwoty, ale ma wątpliwość czy jest ona proporcjonalna do rangi przedsięwzięcia mającego na celu m.in.

promocję miasta Bielsk Podlaski.

W związku z tym złożyła wniosek o zwiększenie tej kwoty, po oczywiście uzyskaniu bliższych informacji o przeznaczeniu tejże kwoty w ramach tej dotacji.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk zwrócił się z pytaniem do radnej Załuskiej, o jaką kwotę proponuje ona zwiększyć?

Radna Nadzieja Załuska wniosła o zwiększenie kwoty do 2 tys. zł.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że zwykle jest tak, że należy wskazać źródło pokrycia proponowanego wydatku

Radna Nadzieja Załuska (*wypowiedź poza mikrofonem*) zaproponowała, aby ten wydatek pochodził z tego samego źródła co kwota 500 zł.

Radna Bożena T. Zwolińska złożyła wniosek, aby Przewodniczący Rady Miasta Bielsk Podlaski wystąpił z pismem informującym Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 2 pana Mirosława Chomaniuka, Radę Pedagogiczną, Radę Rodziców tej szkoły, "Gazetę Współczesną" o stanie faktycznym dotyczącym:

1. argumentacji Rady Miasta przedstawionej w stanowisku Rady Miasta z dnia 19 marca 2007 r. będącego załącznikiem do uchwały nr VII/26/07 dot. wycofania przez Radę udziału środków własnych miasta w kwocie 90.653 zł na zadanie "Termomodernizacja obiektów Szkoły Podstawowej Nr 2", które miało być finansowane z Norweskiego Mechanizmu Finansowego,
2. wprowadzenie przez Burmistrza Miasta do uchwały Rady Miasta z dnia 29 maja 2007 r. w sprawie budżetu miasta na 2007 r. ponownie zadania, o którym mowa wyżej, mimo, iż już od miesiąca stycznia 2007 r. Narodowy Mechanizm Finansowy na swojej stronie internetowej informował, że nie będzie możliwe ubieganie się o dofinansowanie inwestycji termomodernizacyjnych, co od samego początku podkreślali radni na Komisjach przed 20 lutego 2007 r.
3. propozycji Burmistrza Miasta przedstawionej na sesji w dniu 25 czerwca 2007 r. w projekcie uchwały Rady Miasta Bielsk Podlaski w sprawie zmian w planie dochodów i wydatków budżetu miasta Bielsk Podlaski w 2007 r. dot. wycofania planowanych środków własnych miasta w kwocie 90.653 zł oraz środków zagranicznych w kwocie 513.000 zł na zadanie "Termomodernizacja obiektów Szkoły Podstawowej Nr 2" planowanego dofinansowania z Narodowego Mechanizmu Finansowego.

Pismo powinno zawierać ocenę, komentarz Przewodniczącego do zaistniałych zdarzeń.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk zwrócił uwagę, że zostało jeszcze zgłoszone zapytanie ze strony radnej Załuskiej, na które Rada nie usłyszała jeszcze odpowiedzi.

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk wyjaśniła, że kwota, która pojawiła się teraz w budżecie wynika z przeprowadzonego przetargu i w takim zakresie jak było planowane zadanie zostanie wykonane.

Radny Aleksander Bożko stwierdził, iż jest wniosek radnej Załuskiej o zwiększenie do 2 tys. zł kwoty proponowanej na organizację Ogólnopolskiego Forum Mediów Regionalnych i osobiście jest oczywiście też za tym wnioskiem. Chodzi mu jednak o wyjaśnienie czy Rada może w tym paragrafie zwiększyć wydatek o 1500 zł, bowiem to dotyczy promocji jednostek samorządu, a zawsze była taka praktyka, że z jakiejś pozycji trzeba wziąć, aby na inną móc dać. Poprosił o wyjaśnienie.

Radny Paweł Miszczuk stwierdził, że też jest za tym, żeby podnieść do 2 tys. zł wydatek w tej pozycji tylko chciałby zadać pytanie do części radnych, którzy przy budżecie bardzo zmniejszyli środki Urzędu Miasta na promocję. Nadmieniał, że teraz każdy chce dawać wszystkim i dużo i też jest za tym, ale większość radnych głosowała o bardzo duże zmniejszenie środków na promocję miasta m.in. pan Przewodniczący, który się teraz uśmiecha. Uważa, że trzeba sobie teraz dać odpowiedź na parę pytań.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że chciałby panu radnemu Miszczukowi uświadomić, że te wszystkie wnioski, które zostały przegłosowane przez Radę zostały odrzucone i obowiązuje w tej chwili budżet zgłoszony przez Burmistrza. Zatem żadne środki nie zostały zdjęte z promocji i dlatego ten jego uśmiech, ale to chyba dobrze, że człowiek się śmieje i to nie zawsze sarkastycznie.

Radny Paweł Miszczuk stwierdził, że zastanawia się dlaczego pan Przewodniczący jest cały czas taki złośliwy. Nadmienił, że pan Przewodniczący głosował akurat za zmniejszeniem środków na promocję. Rzeczywiście te środki zostały utrzymane w takiej wysokości jak Burmistrz zaproponował, ale faktem jest, że pan Przewodniczący głosował za ich zmniejszeniem.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk dodał, że wcale się tego nie wstydzi i zrobiłby to w dniu dzisiejszym również.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk stwierdził, że Rada Miasta dokładnie zna te niuanse jak postępować w sytuacji, gdyby był nowy wydatek, a nie było źródła finansowania, bo przecież tę ścieżkę przeszła w momencie przyjmowania budżetu. Tutaj pani radna zgłasza propozycję zwiększenia środków na wydarzenie organizowane przez szkołę wyższą, tj. do kwoty 2000 zł. Jeżeli w tym momencie się nie pojawia źródło finansowania wówczas ta cała konstrukcja budżetu o tę kwotę 1500 zł jest korygowana i automatycznie dojdzie do tego, że w konsekwencji o kwotę będą powiększone wolne środki. Jeżeli co do tych ustaleń Rady Burmistrz nie zgłosi w tej chwili sprzeciwu, bo nie zgłasza w tej chwili takiego sprzeciwu, wówczas pójdzie dokument taki, który nieoprotestowywany, będzie obowiązujący. Może być taka formuła, bądź kolejna, że kwota 1500 zł sfinansowana będzie z rezerwy ogólnej, ale takowej w tej chwili propozycji Burmistrz nie zgłasza. Zatem taka będzie kolej rzeczy i w konsekwencji będą delikatne zmiany o kwotę 1500 zł po stronie wydatków i deficytu. Stwierdził, że do tego Burmistrz nie zgłasza sprzeciwu w związku z tym dokument przyjęty w takiej postaci pójdzie na zewnątrz

Radny Aleksander Bożko stwierdził, że zdziwiła go wypowiedź radnego Miszczuka, który stwierdził, że „wszyscy chcą zwiększać wydatki”. Nadmienił, że to nie na tym rzecz polega, ale nie sądził, że coś takiego usłyszy skoro koleżanka z klubu radnego Miszczuka zgłosiła taki trafny wniosek.

Radny Paweł Miszczuk zwrócił radnemu Bożko uwagę, że w swej wypowiedzi powiedział, że jest za tym wnioskiem i dlatego też poprosił, aby go dokładniej słuchać.

Radna Bożena T. Zwolińska wyraziła swoje zdziwienie, że ta kwota i to zadanie tutaj się pojawiło, bo przecież ten budżet nie jest zadaniowy. Nadmieniła, że w tym paragrafie i w tym rozdziale Burmistrz dysponuje odpowiednią kwotą i w zupełności wystarczyłyby one m.in. na załatwienie tej sprawy, a poza tym jest jeszcze rezerwa. Zatem na pewno środki są i wcale nie trzeba tutaj dokonywać zwiększeń, a to tylko zależy od woli Burmistrza jaką kwotę przeznaczy. Rada może wypowiedzieć swoje zdanie, ale nie rozumie w jakim celu ta kwota została podana, chyba, żeby był jakiś szum medialny, bo przecież pieniądze pan Burmistrz ma w tym paragrafie i w tym rozdziale.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** przystąpił do głosowania zgłoszonych wniosków. Stwierdził, że najdalej idącym wnioskiem jest wniosek Komisji Finansów i Komisji ds. Inwestycji, które negatywnie zaopiniowały projekt uchwały, a w konsekwencji są za jego odrzuceniem. Następnie poddał pod głosowanie wniosek Komisji Finansów i Komisji ds. Inwestycji, aby negatywnie zaopiniować projekt z autopoprawką.

W głosowaniu jawnym (w obecności 19 radnych), stosunkiem głosów za-0, przeciw-7, wstrzym-11, *w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba*, **Rada Miasta nie uwzględniła wniosku Komisji Finansów i Komisji ds. Inwestycji** o negatywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta.

Następnie **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** przystąpił do głosowania kolejnych wniosków, które zostały zgłoszone w czasie posiedzeń Komisji jak i w trakcie obrad dzisiejszej sesji. Stwierdził, że na posiedzeniu Komisji ds. Inwestycji został zgłoszony wniosek o zobowiązanie Burmistrza Miasta do wystosowania pisma informującego Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 2, Radę Rodziców, nauczycieli tej szkoły oraz prasę lokalną o tym, że w momencie przyjęcia budżetu w dniu 20 lutego 2007 r. Rada Miasta miała rację i wiedziała, że z Norweskiego Mechanizmu Finansowego nie było możliwości otrzymania środków na termomodernizację i poddał go pod głosowanie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym (w obecności 19 radnych), stosunkiem głosów za-10, przeciw-4, wstrzym-2, *w głosowaniu nie wzięły udziału 3 osoby*, **przyjęła wniosek zobowiązujący Burmistrza Miasta do wystosowania pisma informującego Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 2, Radę Rodziców, nauczycieli tej szkoły oraz prasę lokalną o tym, że w momencie przyjęcia budżetu w dniu 20 lutego 2007 r. Rada Miasta miała rację i wiedziała, że z Norweskiego Mechanizmu Finansowego nie było możliwości otrzymania środków na termomodernizację.**

Następnie **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie wniosek radnej Nadziei Załuskiej o zwiększenie kwoty 500 zł w dziale 750 rozdział 75075 § 4300 do kwoty 2000 zł przeznaczonej na organizację Ogólnopolskiego Forum Mediów Regionalnych ze wskazaniem źródła finansowania, z którego przeznaczono 500 zł.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym (w obecności 19 radnych), stosunkiem głosów za-8, przeciw-2, wstrzym-7, *w głosowaniu nie wzięły udziału 2 osoby*, **przyjęła powyższy wniosek zgłoszony przez radną Załuską i postanowiła w dziale 750 rozdział 75075 § 4300 kwotę 500 zł zwiększyć do 2000 zł przeznaczając na organizację Ogólnopolskiego Forum Mediów Regionalnych wskazując źródło sfinansowania wydatku tę samą pozycję, z której wskazano zaproponowane 500 zł.**

Następnie **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radną Bożenę T. Zwolińską zobowiązujący Przewodniczącego RM do wystosowania pisma do Rady Rodziców, do Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 2 oraz Rady Pedagogicznej oraz mediów lokalnych informującego ze strony Rady Miasta o sytuacji zaistniałej w związku z Norweskim Mechanizmem Finansowym.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym (w obecności 19 radnych), stosunkiem głosów za-11, przeciw-6, wstrzym-1, *w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba*, **przyjęła powyższy wniosek zgłoszony przez radną Zwolińską i postanowiła zobowiązać Przewodniczącego RM do wystosowania pisma do Rady Rodziców, do Dyrektora szkoły Podstawowej Nr 2 oraz Rady Pedagogicznej oraz mediów lokalnych informującego ze strony Rady Miasta o sytuacji zaistniałej w związku z Norweskim Mechanizmem Finansowym.**

W związku z brakiem innych wniosków do przegłosowania i brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2007 r. z autopoprawką Burmistrza Miasta i uwzględnieniem przyjętych wniosków.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym (w obecności 19 radnych), stosunkiem głosów za-8, przeciw-0, wstrzym-10, *w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba*, **podjęła**
Uchwałę Nr XI/49/07
w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2007 rok
(uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec w związku z przyjęciem wniosku zobowiązującego go do wystosowania pisma stwierdził, że na pewno nie będzie udzielał odpowiedzi ani panu Dyrektorowi, ani radzie rodziców, ani nauczycielom tej szkoły, ani też prasie dlatego, że on ani prasie, ani

dyrektorowi nie wypowiadał się na ten temat. Bardzo dobrze, że Rada miała rację, jak z tego wynika, a zatem niech Rada będzie uprzejma i udzieli odpowiedzi, bo on wypowiadał się nie będzie.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że co ma zrobić Rada to niech pan Burmistrz nie poucza, bo Rada wie. Nadmienił, że w tym momencie został przegłosowany wniosek i na piśmie pan Burmistrz go otrzyma do realizacji, a co pan Burmistrz z nim robi to już jest wybór pana Burmistrza.

Ad.15

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji Burmistrza Miasta w sprawie preferencyjnych warunków sprzedaży mieszkań. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji Rady Miasta, które **stanowią załącznik do niniejszego protokołu**. Poinformował, iż *„Komisja Finansów przychyliła się do wniosku Burmistrza Miasta i opowiedziała się za pozostawieniem wysokości bonifikaty na dotychczasowym poziomie. Komisja ds. Inwestycji zapoznała się z treścią informacji. Komisja przyjęła wniosek o pozostawienie bonifikaty na dotychczasowym poziomie. Komisja Oświaty zapoznała się z treścią informacji. Komisja przyjęła wniosek o pozostawienie bonifikaty na dotychczasowym poziomie. Komisja Porządku zapoznała się z treścią informacji i przyjęła ją do wiadomości. Komisja Gospodarki Przestrzennej zapoznała się z przedłożoną informacją i wnioskuję o pozostawienie wysokości bonifikaty na dotychczasowym poziomie. Komisja Rodziny zapoznała się z przedłożoną informacją i w wyniku przeprowadzonego głosowania przychyliła się do wniosku Burmistrza opowiadając się za pozostawieniem wysokości bonifikaty na dotychczasowym poziomie.”*

Jeżeli chodzi o stanowisko Burmistrza Miasta to jest ono następujące: *„zgodnie ze stanowiskami wszystkich Komisji Rady Miasta, które przychyliły się do wniosku Burmistrza Miasta ujętego w przedłożonej informacji należy przegłosować wniosek o pozostawienie wysokości bonifikaty na dotychczasowym poziomie”*.

Następnie Przewodniczący RM otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Andrzej Roszczenko stwierdził, iż to on był inicjatorem wniosku, aby zmienić uchwałę dot. preferencyjnych zasad i warunków sprzedaży mieszkań i prosił o to, aby uwzględnić interes ekonomiczny miasta, a także interes społeczny lokatorów, a Rada w głosowaniu zobowiązała Burmistrza do zmiany tej uchwały. Radni otrzymali pewną informację na temat sprzedawanych lokali jak również informację dotyczącą wysokości bonifikat w sąsiednich miastach i gminach. Niemniej jednak nie ma tutaj uzasadnienia, które uwzględniałoby interes miasta. Stwierdził, iż Szanownej Radzie przedstawił informacje, które są zawarte w programach na lata bieżące, w których się mówi o tym, że znacznie wzrosną koszty związane z remontami tych mieszkań. W związku z tym powtórzył raz jeszcze to samo pytanie – jaki jest interes ekonomiczny? Kto na tym straci, a kto na tym zyska? Czy Urząd stać na to, aby ponosić tak duże koszty związane z remontami mieszkań w najbliższych, nadchodzących latach?

Ponadto korzystając z okazji odniósł się do następnego punktu porządku obrad. Stwierdził, że Rada Miasta zobowiązała również Burmistrza do opracowania planu budowy mieszkań. Radni otrzymali informację, w której się stwierdza, że taki plan jest niepotrzebny. Nadmienił, że Rada zobowiązuje do opracowania planu, a otrzymuje informację, że plan jest niepotrzebny.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że temat mieszkań i problemów związanych z mieszkaniami jest bardzo znany. Nadmienił, że jest członkiem Komisji Mieszkaniowej, podobnie jak radny Roszczenko. Uważa, że to nie jest sprawa dotycząca tylko i wyłącznie osób zainteresowanych mieszkaniami, ale jest to sprawa miasta, wynikająca z kompetencji samorządu. Jeżeli chodzi o mieszkania socjalne to powinien być taki program, któryby zakładałby ewentualne eksmisje, jakieś odejścia na skutek narastania zaległości w opłatach, ale który to program będzie zapewniał ludziom godziwe mieszkania przynajmniej na minimalnym poziomie. Miasto nie może odchodzić od tych spraw, bo ten problem będzie się nawarstwiał. Zabraknie w pewnym momencie lokali socjalnych, bo one są i tak w minimalnej ilości. Takie zbycie, że miasto nie ma w perspektywie jakiegokolwiek budownictwa w tym zakresie nie jest rozwiązaniem. Zaapelował do Burmistrza, aby on zwrócił uwagę na te sprawy i podjął jednak działania przynajmniej na takim etapie, aby rozeznaczyć problem i pewne

plany założyć. Nie może być tak że miasto ucieka od tematu.

Dodał, że innym tematem są mieszkania komunalne, ale mieszkania socjalne muszą być tworzone. Jest to problem awizowany w całej Polsce, są jakieś wytyczne na ten temat i prawdopodobnie będą jakieś środki możliwe do pozyskania na ten cel, a być może i już są, bowiem to było przedmiotem obrad Parlamentu. Uważa, że ten temat trzeba śledzić na bieżąco i na bieżąco do niego podchodzić, bez unikania. Zdaje sobie sprawę z tego, że jest to dość poważny problem, bo w tej sprawie ma się styczność z ludźmi z największymi patologiami, ale to są ludzie i trzeba im przynajmniej minimum egzystencji zapewnić, żeby oni mieli przyzwoity kąt. Wielokrotnie dla psów buduje się schroniska i to jest słuszne i dobre, bo tak powinno być, ale człowiek jest nieco wyższą istotą i tutaj nie można tak sprawy pozostawić.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że w związku z tym co zafunkcjonowało na poszczególnych komisjach jest zobowiązany do przegłosowania wniosku w sprawie pozostawienia wysokości bonifikaty na dotychczasowym poziomie. Następnie poddał go pod głosowania.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym (w obecności 19 radnych), stosunkiem głosów: za-12, przeciw-1, wstrzym-6, **przyjęła powyższy wniosek i opowiedziała się za pozostawieniem bonifikaty na dotychczasowym poziomie.**

Rada Miasta zapoznała się z informacją Burmistrza Miasta w sprawie preferencyjnych warunków sprzedaży mieszkań.

Ad.16

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, iż kolejna sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji Burmistrza Miasta w sprawie opracowania planu budowy mieszkań na najbliższe lata. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji Rady Miasta. ***Opinie stanowią załącznik do niniejszego protokołu.*** Nadmieniał, że wszystkie Komisje Rady zapoznały się z przedłożoną informacją. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z przedłożoną informacją w sprawie opracowania planu budowy mieszkań na najbliższe lata.**

Ad.17

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia i podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zatwierdzenia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy. Przypomniał, że przedmiotowy temat został wprowadzony do porządku obrad dzisiejszej sesji, ale był rozpatrywany przez Komisje Rady Miasta, bowiem wpłynął do Rady jeszcze przed posiedzeniami Komisji. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji Rady Miasta. ***Opinie stanowią załącznik do niniejszego protokołu.*** Dodał, iż wszystkie Komisje opowiedziały się za wprowadzeniem przedmiotowej sprawy do porządku obrad i pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym (w obecności 19 radnych),
stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**

Uchwałę Nr XI/50/07

**zmieniającą uchwałę w sprawie zatwierdzenia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy
(uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu).**

Ad.18

Radny Andrzej Roszczenko zgłosił niebezpieczeństwo wynikające z ruchu drogowego w naszym mieście. Na poprzedniej sesji zgłosił jedno, a chciałby zwrócić uwagę na kolejne, ale w innym miejscu. Chodzi o ul. Mickiewicza w okolicach Zakładu Produkcyjnego HOOP. Tam parkują tiry, na poboczu ulicy, tuż przy jezdni, a to stwarza niebezpieczeństwo dla ruchu drogowego, a więc dla innych pojazdów korzystających z tego miejsca, jak również stwarza niebezpieczeństwo dla kierowców tirów. Poza tym tiry ruszając z miejsca na jezdnię nioszą ziemię, piasek i to jest błoto, które również zagraża bezpieczeństwu. Zaznaczył, że nie jest to sprawa polityczna i nie jest przeciwnikiem zakładu tylko jest zwolennikiem tego, żeby może w tym miejscu zrobić parking lub przeznaczyć inne miejsce, gdzie samochody mogłyby bezpiecznie parkować, a ludzie mogliby bezpiecznie korzystać z jezdni.

Radna Nadzieja Żaluska

1. na ul. Batorego na wysokości ul. Dubicze jest wyrwa w asfalcie. Nie wie czy jest to prawidłowe sformułowanie, niemniej na niemałej powierzchni jest tam uszkodzony asfalt. Wniosła o likwidację istniejącego zadołowania.
2. w związku z lustracją szkół wynikającą z programu ministerialnego "Zero tolerancji dla przemocy w szkole" stwierdziła, że radni otrzymali informację dotyczącą wydanych zastrzeżeń i wydanych zaleceń. Jednakże z informacji wynika, że protokoły pokontrolne z Kuratorium nie wpłynęły do Urzędu w odniesieniu do Szkoły Nr 2 i Nr 5. Poprosiła o informację czy takowe protokoły już wpłynęły i czy zalecenia są zbieżne w porównaniu do szkół, gdzie informacje i zalecenia były przekazane wcześniej i jakie kroki Urząd podjął, zwłaszcza w odniesieniu do trzeciego zalecenia pokontrolnego?
3. stwierdziła, że ma przed sobą książkę "Dwujęzyczność i dwukulturowość". Na stronie 24 jest rozdział "Szkolnictwo białoruskie". Zawiera się tu informacja "*w ostatnich latach powstały oddziały przedszkolne z białoruskim językiem nauczania w Bielsku Podlaskim ...*" itd. Radni poprzedniej kadencji pamiętają z jaką determinacją radna Rusaczyk walczyła o wprowadzenie języka białoruskiego w jednym z przedszkoli na życzenie rodziców. Dodała, że w przypisach dotyczących rozdziału pojawiają się materiały źródłowe, o które analizy się dokonuje. Wobec sprzeczności i nieścisłości poprosiła o konkretną informację, w których przedszkolach i od kiedy nauczany, czy też wprowadzony jest język białoruski? Dodała, że rok wydania książki to 2002.

Radna Bożena T. Zwolińska powróciła do sprawozdania z działalności Burmistrza w kwestii dotyczącej informacji, że rozpoczęto prace związane z remontem dróg gruntowych poprzez mechaniczne profilowanie równiarką wraz z zagęszczeniem walcem. Zwróciła się z pytaniem jakie ulice są objęte tym procesem, jaka częstotliwość tutaj obowiązuje, czy jest to raz w miesiącu, czy może częściej lub rzadziej np. raz na 2 miesiące? Ponadto czy tymi pracami są objęte takie ulice jak: Glogera, Kilińskiego, Kolberga?

Radny Leszek M. Karbowski zwrócił się z zapytaniem jaki status prawny ma droga wewnętrzna wycięta z części stadionu, bo część tej drogi, a ona odchodzi od ul. Sikorskiego, została przez właściciela działki zagrodzona, przygrodzona. Jak to należy traktować i czy to jest droga wewnętrzna, czy to jest teren działki? Ma wrażenie, że to drugie, ale chciałby wiedzieć jak wygląda prawnie status tej drogi wewnętrznej. Nadmienił, że spór między sąsiadami pomógł rozstrzygnąć Powiat, ale przeznaczenie, a realizacja tego przeznaczenia nie jest chyba zgodna ze sobą.

Radny Kazimierz H. Leszczyński

1. powrócił do interpelacji z poprzedniej sesji, na którą otrzymał odpowiedź, a dotyczy trójkąta między ul. Kolejową, a ul. Mickiewicza przed przejazdem kolejowym. Pan Burmistrz w swej odpowiedzi wyjaśnił, że zwrócił się do Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o wyjaśnienie w tej sprawie. W związku z tym zwrócił się z pytaniem czy została udzielona w tej sprawie jakaś odpowiedź?
2. w związku z tym, że ponad ¼ miasta, czyli 25% posesji nie jest objętych wywózką nieczystości i

śmieci stwierdził, że ten stan jest nie do przyjęcia. Jakby nie było za wszystko odpowiada pan Burmistrz, jednak ma on przedsiębiorstwo, które powinno realizować te sprawy. Zwrócił się z pytaniem czy 25% miasta, nie objęta wywózką śmieci jest to niejako rezerwa po to, aby mogła śmiecić? Czy nie ma do nich jakiegoś dojścia, czy rozporządzeń, aczkolwiek jest uchwała o utrzymaniu czystości i porządku w mieście, które spowodowałyby, że wszyscy zostaliby objęci zbiórką odpadów komunalnych? Czy to jest możliwe, żeby po tak intensywnym okresie rozwoju wysypiska śmieci 25% posesji nie było w obiekcie zainteresowań Przedsiębiorstwa Komunalnego, które jest przedsiębiorstwem miejskim i które powinno się tym zająć? Objęcie umowami wszystkich posesji będzie czystym dochodem dla spółki i poprawi kondycję miasta? Zastanawia się komu te 25% zostaje zostawione i czy to nie jest pewnego rodzaju rozrzutnością i lekceważeniem? Uważa, że pan Burmistrz powinien wydać pewne dyrektywy dla swego przedsiębiorstwa, aby zajął się tą sprawą, bowiem w to miejsce wejdzie jakiś inny podmiot z korzyścią dla siebie, ale niekorzyścią dla miasta.

3. podniósł temat kolejnego trójkąta, który jest zaniedbany i niezagospodarowany, aczkolwiek czasami go się kosi. Jest to trójkąt w rozjeździe między ul. Studziowdzką, a ul. Sportową. Każdy kto jeździ w stronę stadionu i Studziwód widzi ten zdewastowany i zaniedbany trójkąt, na którym rosną dwa drzewa. Nadmienił, że jest to nawet pewne zwężenie w stosunku do ul. Studziowdzkiej. Zwrócił się z pytaniem czy w ramach modernizacji ul. Studziowdzkiej przewiduje się zagospodarowanie go na tyle, żeby ten trójkąt był na bezpieczny w rozjeździe i zarazem estetyczny, aby poprawił tamtą część miasta, czy też może będzie zlikwidowany? Uważa, że jakieś plany powinny być co do tego terenu zrobione. Poprosił o odpowiedź na ten temat.

Radna Alla Sosna – Pawluczuk zwróciła się z pytaniem jaki był koszt zrobienia dojazdu do prywatnej posesji od ul. Kopernika do pana Maksimeczuka?

Radny Jarosław K. Łaźny w związku z ukazaniem się ogłoszenia w prasie o wystawieniu do przetargu nieruchomości zabudowanej budynkiem kina zwrócił się z pytaniem czy Urząd Miasta podjął jakiegokolwiek działania wykorzystania tejże informacji o ogłoszeniu przetargu o sprzedaży?

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że ostatnio ukazała się w prasie i nie tylko w prasie sprawa dotycząca Muzeum w Ratuszu. Jest to na tyle istotna rzecz, że radni nie wiedzą co do zamiarów Burmistrza w tej kwestii, a takie przedstawianie sprawy w odpowiedziach, że to jest dla potrzeb Urzędu Miasta jest pewnego rodzaju pomniejszeniem rzeczywistej sprawy i znaczenia tegoż obiektu. Poprosił o jasne i precyzyjne określenie funkcji, jaką w zamierzeniach na przyszłość ma pełnić zabytkowy Ratusz, w którym obecnie od kilkunastu lat mieści się oddział Muzeum Podlaskiego. Chciałby, żeby to było jasno i precyzyjnie określone, czego pan Burmistrz oczekuje nie przedłużając umowy użyczenia tego obiektu dla potrzeb Muzeum. Niemniej jednak Muzeum, które mieści się od kilkunastu lat w Ratuszu ma wielkie osiągnięcia, a przynajmniej w ostatnim okresie czasu, dużo dobrego robi na rzecz promocji miasta, umożliwia kontakt młodzieży i tę funkcję na pewno pożytecznie spełnia. Nadmienił, że jest świadomy, że to jest własność komunalna naszej gminy i jest ona w użyczeniu. Zdaje sobie również sprawę z tego, że Burmistrz może i ma prawo pewne sprawy związane z tym obiektem poruszać i w jakiś sposób decydować o tym. Jednak nie może to być robione z dnia na dzień, ot tak sobie, bo jakieś takie pokrętne zamierzenia związane z tym Ratuszem degradują pracownikom ich projekty, które są realizowane na wiele miesięcy z wyprzedzeniem. Są to pracochłonne i niekiedy spore finansowe nakłady z tym związane i takie potraktowanie tej sprawy jest nie do przyjęcia. Uważa, że nie można w ten sposób robić. Trzeba rzeczywiście jasno określić te sprawy i podjąć pewne rozmowy i decyzje co do Muzeum, gdzie ma być to Muzeum? Jeśli się nie ma propozycji wskazania gdzie ma być to Muzeum to chyba nie jest to rozwiązanie problemu i wyjście z sytuacji. Uważa, że tak nie można traktować tych spraw i jest to bardzo istotna rzecz, bardzo potrzeba dla jasności i czytelności wszystkich, bowiem to co się dzieje obecnie zaczyna się tak samo jak ze Szkołą Nr 5, a pan Burmistrz prowadzi tę sprawę do jakiejś "ślepej ulicy, z której nie będzie wyjścia, tylko miotanie się" z niekorzyścią dla kultury w mieście i z niekorzyścią dla opinii o władzach miasta, a szczególnie o Burmistrzu, bo już zaczynają się pojawiać takie głosy. Jeśli pan Burmistrz uważa w zaparte, że warto iść w tym kierunku to przecież Burmistrz nie jest człowiekiem, który z prawem ma na bakier, bo tę metodę stosują ci właśnie ludzie. Trzeba tę sprawę wszystkim radnym jasno

przedstawić, zamiary i w jakim kierunku to zmierza.

Przyznał się, że był 3-krotnie osobą, która uważała, że Ratusz powinien być przywrócony funkcji miejskiej, szczególnie dla Rady Miasta i obsługi Rady Miasta, ale nie dla Burmistrza, tylko dla Rady, aczkolwiek jest to sprawa do dyskusji. Jednak musi być jakiś zamiar i jakiś cel określony przez Burmistrza.

Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk poinformował, że do sprawy Muzeum w Ratuszu chciałby powrócić również osobiście, ale w punkcie porządku obrad dot. spraw różnych i poinformować radnych o prowadzonej korespondencji.

Ad.19

Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk na początku tego punktu porządku obrad poprosił o zabranie głosu rektora Wyższej Szkoły Współpracy Międzynarodowej i Regionalnej w Bielsku Podlaskim pana doc. dr inż. Leszka Smolaka.

Rektor Wyższej Szkoły Współpracy Międzynarodowej i Regionalnej im. Zygmunta Glogera w Bielsku Podlaskim Pan Leszek Smolak nawiązał do pierwszego spotkania i sytuacji kiedy radni chcieli go wysłuchać i poświęcić chwilę czasu, kiedy powiedział wówczas, że będzie informował pana Przewodniczącego Rady, pana Burmistrza oraz radnych o wszystkich przedsięwzięciach, które są podejmowane na rzecz miasta, radnych i wszystkich obywateli przez pracowników szkoły, którą reprezentuje. Stwierdził, że nie dzieli, nie patrzy na podziały polityczne, bo jego osobiście jak i współpracowników z którymi pracuje trochę to mniej interesuje, chociaż śledzi to, co się dzieje w dyskusji społecznej, bowiem ten dyskurs wyznacza pewne ramy jego działania, a to jest niezwykle ważne.

Stwierdził, że swoje wystąpienie chciałby zacząć od gorących podziękowań za wsparcie działań jego placówki. Nadmienił, że miał okazję się spotkać z panem Przewodniczącym RM, z którym właściwie na okrągło jest w kontakcie, jak i z panem Burmistrzem oraz z częścią radnych. Tym, którzy wspierają uczelnię bardzo podziękował. Tym, których nie udało się jeszcze przekonać do jego działań to chce powiedzieć, że jeśli ktoś wspiera te działania to nie wspiera go indywidualnie, ani pani Kanclerz, czy też założyciela uczelni, lecz wspiera swoje działania, swoich mieszkańców, swoich dzieci i często też wnucząt. Poprosił o to wsparcie, aby zebrani robili to nadal, bo to nie jest jego interes i chce powiedzieć jasno i wyraźnie, żeby nie było tu żadnych wątpliwości, że wspiera się kogokolwiek innego.

Poza tym stwierdził, że jeżeli podejmuje pewne przedsięwzięcia to nie w interesie własnym, ale w interesie miasta i tej społeczności. Tak będzie zawsze czynił bez względu na to jak i często będą się ręce podnosiły za inicjatywami uczelni. Poinformował, że przy pomocy władz zrealizowano kilka przedsięwzięć m.in. Forum Edukacji Pracy. Było to przedsięwzięcie pierwsze, pionierskie, była to forma dyskusji jak kształcić, jak te potrzeby usytuować i jak pracodawcy mają postrzegać to co się dzieje na terenie szkół i na terenie innych przedsięwzięć o charakterze edukacyjnym. Było to przedsięwzięcie realizowane 24 maja br. i myśli, że tego rodzaju formuła spotkań będzie powtarzana. Stwierdził, że chce tutaj powiedzieć, że zabrakło części dyrektorów szkół i to tych, którzy mają najwięcej do powiedzenia. Wyraża z tego powodu żal, że dyrektorzy szkół, identyfikując się z miastem, nie identyfikują się z potrzebami mieszkańców, z potrzebami pracodawców, a to jest niezwykle ważne. Poprosił władze o to, aby zainteresowały się, dlaczego przedstawiciele tych szkół nie uczestniczą w przedsięwzięciach na rzecz tej społeczności.

Podziękował jednak panu Burmistrzowi Gołbiowskiemu za to, że uczestniczył i uczestniczy systematycznie w przedsięwzięciach szkoły. Takie podziękowania złożył również panu Burmistrzowi. Dodał, że wspólnie zrobiono duże przedsięwzięcia o charakterze organizacyjnym, ale takim, które przynosiło przyjemność i naszym mieszkańcom. Chodzi o Dni Bielska i przy tej okazji –Juwenalia. Stwierdził, że było to duże przedsięwzięcie organizacyjne. Serdecznie podziękował za to, że można było je wspólnie zrobić i że był to sukces miasta i sukces uczelni.

Jeżeli jest mowa o przedsięwzięciach, które są realizowane i które będą realizowane to chce powiedzieć, że zorganizowane zostało pierwsze spotkanie w ramach Bielskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Będzie to kontynuowane i korzystając z okazji podziękował pani radnej (przyp. Załuskiej) za wspieranie działań w tym zakresie. Dodał, że od września czy też października będzie to

przedsięwzięcie realizowane z dużo większym rozmachem, bo jak na razie było to tylko spotkanie inauguracyjne.

Nadmienił, że on i jego współpracownicy nie zapominają także o młodzieży. Dodał, że dzisiaj była dyskusja bardzo sensowna i bardzo rzeczowa na ten temat i bardzo go to ujęło. Stwierdził, że 19 czerwca 2007 r. zorganizowano dla dzieci i młodzieży pierwsze warsztaty o charakterze dziennikarskim, ale jest to dopiero początek. Zwrócił uwagę na fakt, że więcej dzieci i młodzieży z gimnazjów i liceów przyjechało z Hajnówki, Brańska, zaś mniej z Bielska Podlaskiego. Jeżeli zamierza się tworzyć ośrodek kultury godny innych miast, takich jak Łomża czy Suwałki to należy pamiętać o rozwoju tej młodzieży, a nie tylko kształcić np. na potrzeby rolników w Danii. Dodał, że od jednego z dyrektorów szkół miał okazję, a wręcz nieprzyjemność usłyszeć, że kształci on w szkole rolniczej specjalistów dla rolników duńskich. Jeśli mamy takich dyrektorów to szkoda słów i szkoda pracy dla tych, którzy będą kształcić rolników na potrzeby państw Unii Europejskiej. Wreszcie trzeba zrozumieć, że kształci się młodzież tutaj na potrzeby ludzi tutaj mieszkających.

Mówiąc o kolejnych przedsięwzięciach stwierdził, że jeżeli jest potrzeba uruchomienia pomaturalnej szkoły farmaceutycznej to będzie to robić. Jeśli będzie wola, żeby to zrobić tutaj to będzie to czynił tutaj. Jeśli zlikwidowano szkołę o profilu budowlanym to w ubiegłym tygodniu na konferencji w Urzędzie Pracy powiedział głośno, że jeśli jest potrzeba kształcenia pielęgniarek, a o tym wszyscy wiedzą, to podejmie takie działania. Jest już taki wniosek przygotowany i wystąpi z nim w najbliższym czasie. Poprosił o wpieranie działań uczelni, bo jest to wsparcie działań radnych i nie tylko ich. Stwierdził, że tak właśnie Radę będą oceniały społeczności, jakie będą wyniki całego miasta, a nie tylko szkoły, bo nie chodzi o to, żeby tylko uczelnia odniosła sukces.

Podziękował jeszcze raz za to, że Rada wsparła jego inicjatywę, jaką jest Forum Mediów Regionalnych, bo to jest bardzo ważna sprawa. Chciałby, żeby to przedsięwzięcie, które jest pionierskie w skali województwa, a może i Polski, było nowym elementem, nowym wyznacznikiem jakości pracy zarówno Rady jak i uczelni. Chodzi o to, aby to był wspólny interes. Korzystając z okazji zaapelował do przedstawicieli mediów, aby przyszli, wysłuchali i dyskutowali o tym jak informować o pracy miasta, pracy powiatu czy wszystkich organów statutowych.

Zaapelował, aby wspierać działania mające na celu promocję miasta, nie tylko i wyłącznie jego szkołę, bo on z pracownikami sobie z tym radzi dosyć dobrze. Wniósł również o to, żeby radni byli także wychowawcami dla tych młodych ludzi.

Poinformował, że za kilka dni ogłoszony będzie konkurs dotyczący fotografii powakacyjnych. Będą robione warsztaty dziennikarskie po to, żeby młodzież mogła je publikować. Zwrócono się do kilku gazet, przy czym do pozostałych również się zwróci po to, żeby chcieli upowszechniać dorobek tej młodzieży. Stwierdził, że takie są działania uczelni i takie są przedsięwzięcia planowane na najbliższy okres. O szczegółach będzie informował na piśmie, a o niektórych przedsięwzięciach wysłał już informacje pisemne.

Podziękował Przewodniczącemu RM za umożliwienie wystąpienia dodając, że razem z panią Kanclerz będzie przychodzić tylko wtedy, kiedy będzie chwila czasu, żeby Rada mogła ich wysłuchać i wspierać ich przedsięwzięcia.

Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk podziękował panu rektorowi za zabranie głosu. Stwierdził, że w najbliższym czasie na pewno Rada usłyszy o działaniach, które podejmowane są przez władze uczelni bo osobiście wie, że jest mnóstwo działań, chociażby związanych z siedzibą, a zapewne to będzie radnych bardzo interesowało.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że jeśli chodzi o siedzibę uczelni to spotkał się z pewną sprawą. Nadmienił, że pan rektor mówił o pewnych zamiarach w stosunku do umiejscowienia siedziby szkoły wyższej w centrum miasta, a dokładnie w Gimnazjum Nr 1. W związku z tym rozpisala się prasa, szczególnie „Wieści Podlaskie” i pani dyrektor przeżywa wielką traumę z tego tytułu, bowiem została jakby napiętnowana jako „hamulcowa”, która nie poddaje się sugestii pana rektora i ten obiekt chroni. Jest to obiekt przekazany przez Burmistrza pod jej zarząd i pani dyrektor nie widzi takiej możliwości, żeby starszych studentów wprowadzać do tegoż budynku. Czuje ona nacisk na siebie, że jest osobą, która uniemożliwia jakby kształcenie na wyższym poziomie. Jest to dla niej sprawa bardzo nieprzyjemna, że pan rektor stosuje jednak metodę nacisku bezpośredniego, bo określa ją tak, a nie inaczej. Zwrócił się z pytaniem czy prawdą jest, że takie metody w dążeniu do pozyskania lokalu są

stosowane i czy to odbywa się zarazem z akceptacją Burmistrza, który decyduje w dużej części o tej sprawie? Dodał, że trudno tutaj mówić o jakimś wygodnym psychicznym nastawieniu do tego skoro takie metody są stosowane.

Rektor Wyższej Szkoły Współpracy Międzynarodowej i Regionalnej im. Zygmunta Glogera w Bielsku Podlaskim Pan Leszek Smolak stwierdził, że właściwie pan radny udzielił sobie odpowiedzi na te pytania, które zadał, bo w gruncie rzeczy były to pytania retoryczne. Stwierdził, że chce tutaj powiedzieć jedno, że pani dyrektor Gimnazjum Nr 1 jest „hamulcowa”. Ponadto chce powiedzieć, że miał okazję porozmawiać z panem Burmistrzem Berezowcem i panem Burmistrzem Gołębiowskim i udać się tam na rozmowę, aby dyskutować. Poinformował, że bardzo szczegółowo zostały przeanalizowane statystyki i chce powiedzieć, że w tej szkole będzie tylko mniej słuchaczy, a nie więcej. W momencie, kiedy był u pana Berezowca była dyskusja taka: „proszę pójśćcie tam, zobaczcie, niech pan Burmistrz Gołębiowski z wami pójdzie, bo tam są pomieszczenia, które były przygotowane na potrzeby Szkoły Nr 5”. Stwierdził, że nie wywierano żadnej presji. Nadmienił, że rozmawiał również z panią wicedyrektor, z częścią kadry, którą będzie próbował wykorzystać do prowadzenia kursów przygotowawczych do matury i nie jest to tylko jego opinia. Stwierdził, że stawia sprawę jasno i jednoznacznie stwierdza, że chce współpracować i współdziałać. Natomiast on, pan Burmistrz i pani Kanclerz usłyszeli, że pani dyrektor nie pozwoli nikogo do tej szkoły wpuścić, bo szkoła musi być izolowana. Wówczas odpowiedział jej, że niech pani dyrektor izoluje, tylko zadał jej pytanie, co pani dyrektor chce zrobić? Więzienie z tej szkoły?

Poinformował radnego Leszczyńskiego, że uczelnia nie będzie podejmowała żadnych działań, jeśli chodzi o tę szkołę. Jednak stwierdza fakt, że pani dyrektor jest „hamulcowa”, jest jedyną z dyrektorów, z którą nie może rozmawiać. Nadmienił, że telefonicznie proszono ją o spotkanie 5-krotnie (i to poprosił zaprotokołować), ale ani razu nie znalazła ona czasu na rozmowę. Zwrócił się z pytaniem czym jest ona dyrektorem? Czy jest ona dyrektorem prywatnej szkoły? Jeśli jest ona dyrektorem prywatnej szkoły to nie będzie o nic tu wnosił, a jeśli tak nie jest, to poprosił pana radnego o stosunek i wyjaśnienie całej sprawy. Zaproponował powołanie komisji lub Komisja Kultury niech wyjaśni sprawę dlaczego tak jest, że w szkole państwowej, szkole podlegającej pod Radę Miasta ktoś czuje się jak na prywatnych włościach? Uważa, że to jest sytuacja skandaliczna. Jeżeli pan radny chce to usłyszeć to mówi to głośno, że jest to skandal. Dodał, że osobiście słyszał od jednego czy drugiego dyrektora propozycję przyścia do nich. Stwierdził, że wybrano tę lokalizację, bo była ona z punktu widzenia bezpieczeństwa młodzieży najlepsza. Jeśli chciał zrobić spotkanie warsztatowe to poszedł do pani Dębowskiej (Kierownika Muzeum) i zapytał czy można zrobić je u niej w Ratuszu. Ponadto poszedł także do pana Prezesa Mikołuszko, który na spotkanie z młodzieżą powiedział, że da najlepszą klimatyzowaną salę. Ponadto kiedy udał się także do Domu Nauczyciela usłyszał jedno – „róbcie u nas te spotkania”. Zatem zwracając się do radnego Leszczyńskiego stwierdził, że ma on odpowiedź na pytanie – kto i kogo tu izoluje? Poprosił, aby nie rzucać słów na wiatr i dlatego zaproponował powołać zespół, dokonać oceny, jeśli jest taka potrzeba, żeby Radę przekonać czy rzeczywiście jest cel i sens po to, żeby ten temat podejmować.

Stwierdził, że chce tutaj jeszcze raz wyraźnie powiedzieć, że żadnych kroków nie będzie podejmował i żadnych działań zmierzających do przejęcia tej szkoły. Wcześniej czy później ona upadnie pod ciężarem własnej niekompetencji

Radny Jerzy Bajena stwierdził, że po wypowiedziach pana rektora odnosi wrażenie, że pan rektor stosuje psychopresję w stosunku do rozmówców. Pan rektor był tam tylko petentem i w pierwszym spotkaniu zastosował tą presję. Pan rektor nie chciał po prostu poznać argumentów szkoły, nie chciał poznać stanowiska rady pedagogicznej, rodziców. Stwierdził, że dwa lata temu szkoła oczywiście oczekiwała na przyjęcie szkoły podstawowej, nauczyciele wiele pracy w to włożyli i szkoła faktycznie się sprężyła. Dzisiaj jest tam biblioteka, pracownia internetowa, jest owszem jedno pomieszczenie, w którym jeszcze mieści się sprzęt i pomoce dydaktyczne. Po tej dzisiejszej wypowiedzi odnosi wrażenie, że rzeczywiście nie będzie symbiozy między Wyższą Szkołą, a Gimnazjum. Obie szkoły nie pasują do siebie. Najlepiej jest, kiedy organ prowadzący, a była tak możliwość, ale ktoś nie skorzystał z tego, prowadzi w jednym budynku szkołę gimnazjalną i szkołę podstawową. Prawdopodobnie wróci się do dyskusji na ten temat. Także dziwi go bardzo ta sytuacja, że oto miał nastąpić rozbrat z powiatem. Przecież wiadomo, że w ciągu pewnego czasu, a przynajmniej kilku lat, jedno ugrupowanie

– Komitet Wyborczy „Nasze Podlasie” na swoich sztandarach niosło hasło szkoły wyższej. Pojawił się temat w ulotkach bardzo znanych działaczy samorządu powiatowego. Przecież każdy Monitor Powiatowy informował na pierwszej stronie o szkole wyższej. Była ona chlubą i sądzi, że dzisiaj jest również. W ostatnim Monitorze jest również zamieszczona informacja – „Powiat Bielski Centrum Antropolingwistyki”, tym razem na ostatniej stronie. Co się stało? Czy jakiś ukryty kataklizm? Nadmieniał, że w powiecie miała miejsce likwidacja szkoły o profilu głównie budowlanym, kiedy w całym kraju jest bum na tę profesję, na kształcenie w zakresie zawodów budowlanych, zaś tu się czyni z dwóch szkół jedną, likwiduje się jedną i przenosi się niektórych uczniów, nauczycieli, tworzy się pewien wyłom w systemie szkolnictwa zawodowego w naszym mieście. Tu powinna być szeroka dyskusja, choćby nawet po czasie, dyskusja na forum miasta, powiatu jak również w prasie lokalnej. Zastanawia się dlaczego to się dzieje? Może pan rektor odpowie dlaczego miał nastąpić odwrót o 180 stopni w stronę miasta, czy to miało być takie „kukulcze jajo” podrzucone miastu? Stwierdził, że szanuje bardzo tę szkołę, ale może pan rektor, bądź pani radna Bożena Zwolińska – Skarbnik Powiatu odpowie na te pytania? Uważa, że to naprawdę jest wielki znak zapytania dlaczego tak się stało. Sądzi, że łączenie szkoły samorządowej, jaką jest gimnazjum, ze szkołą prywatną nie jest zbyt taktowne i w mieście byłoby źle przyjęte. Stwierdził, że taki jest jego pogląd na tę sprawę.

Radny Andrzej Roszczenko stwierdził, że powtórzy tylko to co powiedział kilka dni temu, kiedy było zakończenie roku szkolnego w jego szkole. Nadmieniał, że mówił wówczas na temat współpracy pomiędzy wyższą szkołą, a jego szkołą (ZS Nr2) i ocenił ją wzorowo. Stwierdził, iż współpracował z wyższą szkołą 2 lata i taka współpraca była wzorem dla wszystkich innych współpracujących. Nikt nie wchodził w kolizję ze szkołą wyższą, a wyższa szkoła nie wchodziła w kolizję z jego szkołą. Sądzi, że nie byłoby też żadnej kolizji, jeśli chodzi o współpracę między szkołą wyższą, a każdą inną szkołą w Bielsku Podlaskim. Stwierdził, że to może być wzór i z tego należy brać przykład.

Radna Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że pan radny Bajena dotknął jej ugrupowania, którego jest przedstawicielem oraz spraw powiatu, na które to sprawy jest bardzo wrażliwa i czuła. Nadmieniała, że dziwnym trafem, lutem szczęścia stało się spotkanie po latach dwóch osób, tj. pana Władysława Jagiełły, który również startował z Komitetu Wyborczego „Nasze Podlasie” i pana św. pamięci Kanclerza Cieślaka. Nadmieniała, że byli to koledzy z ławy maturalnej. Ten traf zadecydował o tym, że poszły rozmowy dalej i ta szkoła powstała tutaj. Powiat aktywnie uczestniczył w powstaniu tej szkoły. Myśli, że miasto było również zaangażowane, bo nie tylko osoby z „Naszego Podlasia”, ale szereg innych bardzo ważnych osób, przyczyniło się do tego, że ta szkoła powstała w Bielsku. To rzeczywiście jest nasza chłuba, chłuba naszego miasta. Powiat udostępnił swoje budynki, swoje lokale, a teraz jest inna koncepcja. Nadmieniała, że chciała zwrócić uwagę jeszcze na inną rzecz. Otóż nie ma mowy o likwidacji szkoły budowlanej, a jest jedynie rozwiązanie Zespołu Szkół. Szkoła tzw. budowlana zostaje przeniesiona do Zespołu Szkół Nr 1 i to jest zasadnicza różnica, bowiem nauka w kierunku budowlanym będzie nadal prowadzona. Do budynku szkoły, obecnie jeszcze ZS Nr 2 (tzw. budowlanki), ma w najbliższej przyszłości, po dostosowaniu tego budynku, przenieść się Zespół Szkół Specjalnych. Takie są plany władz powiatu i być może ze względu na to, że jest to specyficzna młodzież, która wymaga specjalnej troski i opieki i być może ze względów organizacyjnych nie pasuje władzom uczelni ta siedziba. Trudno się dziwić, że tutaj pan rektor poszukuje innych rozwiązań dla studentów. Podejrzewa, że to jest na etapie poszukiwań, ale wcale powiat nie wypowiedział umowy i nie zamierza nie pomagać szkole wyższej. Sam fakt, jeżeli chodzi o Monitor Powiatowy, o którym wspominał radny Bajena to właśnie forma promowania miasta, powiatu i tej szkoły. Jest to także pewna forma pomocy tej szkole. Wszystkie instytucje mieszczące się na terenie miasta i powiatu, władze urzędujące powinny pomagać i tak należy czynić.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że był trochę zdziwiony wystąpieniem kolegi radnego Bajeny. Sądzi, że to zależy wszystko od nas radnych. Padły dość poważne prośby, słowa ze strony rektora i wydaje mu się osobiście, że przy takich sprawach, które powinny być ponad podziałami, chociaż nie widzi ich, powinno wszystkim zależeć na promocji naszego Bielska. Wszyscy powinni ze swojej strony, jak również ze strony Burmistrza i Wiceburmistrza Gołębiowskiego, dołożyć wszelkich starań, żeby takie niesnaski, które powstają były łagodzone normalnymi spotkaniami i rozmowami. To jest naprawdę poważna sprawa dla Bielska, niespotykana promocja Bielska i nie można zaprzepaścić

tej sytuacji. Jeżeli Rada wspólnie będzie wspierać to o co zwracał się rektor i wspólnie będzie dochodzić, gdzie ma być siedziba, tj. w budynku powiatu, czy w budynku miasta, to wydaje mu się że będzie dobrze. Zwrócił się z prośbą, aby nie dzielić się przy takich poważnych sprawach dla Bielska. Zwracając się do rektora stwierdził, że całym sercem jest zarektorem i był zaskoczony, że dość poważna osoba, jaką jest dyrektor Gimnazjum Nr 1, a przynajmniej za taką mu się wydaje, stawia tutaj warunki. Dodał, że przecież w warsztatach, które organizuje wyższa szkoła uczestniczą gimnazjaliści i taką sytuacją jest zaskoczony.

Rektor Wyższej Szkoły Współpracy Międzynarodowej i Regionalnej im. Zygmunta Glogera w Bielsku Podlaskim Pan Leszek Smolak najpierw podziękował pani radnej Zwolińskiej za jej wypowiedź. Następnie stwierdził, że brak informacji często świadczy o tym, że można błędzić i się błądzi. Sądzi, że pan radny Bajena padł ofiarą właśnie takiego błędzenia. Państwu radnym i panu dyrektorowi Roszczenko jeszcze raz bardzo serdecznie podziękował. Nadmienił, że okres, kiedy mógł współpracować z panem Roszczenko, a to powiedział w obecności 250 osób, był jednym z lepszych okresów w jego życiu. Kwestia oceny co się dzieje ze szkołami budowlanymi to poprosił o wybaczenie, ale nie będzie się odnosił, bo szkoda dyskusji na ten temat, a powiedział jedynie wcześniej jakie ma zamierzenia. Niemniej jednak również podziękował radnemu Bajenie za to, że zajął również stanowisko w tej sprawie dlatego, że radny pada ofiarą braku informacji. Stwierdził, że pan radny powiedział, że ani razu nie próbowano zrozumieć pani dyrektor gimnazjum, ale chce powiedzieć, że aż 5-krotnie próbował to czynić. Każda próba rozmowy z panią dyrektor jest u niego zaewidencjonowana i można przyjść i to sprawdzić. Podkreślił, że kilkakrotnie próbowano podjąć rozmowy. Dodał, że rozmowy prowadziły dwie osoby, żeby nie było podejrzeń, że powiedziano co innego. Ponadto niedługo pan radny przeczyta wywiad z panią dyrektor i wtedy będzie mógł się przekonać kto, kogo atakuje. Nadmienił, że ukaże się wywiad, nie w tym numerze, lecz kolejnym, ale już dzisiaj może pan radny do redakcji zadzwonić i wtedy się przekona. Będzie mógł zobaczyć kto i kogo atakuje, czy on atakuje panią dyrektor, czy pani dyrektor jest gdzieś w świecie trochę nierealnym. Jeśli pan radny Bajena mówi, że nie było wielkiej dyskusji na temat właśnie edukacji w mieście i powiecie to szkoda, że pan radny nie przyszedł na to spotkanie. Dodał, że w takim spotkaniu uczestniczyło wiele osób, pan Burmistrz, pan Starosta, ale pana radnego (Bajeny) nie widział na tym spotkaniu. Otóż była bardzo ciekawa dyskusja i są tutaj świadkowie tej dyskusji m.in. pan Dyrektor Roszczenko. Powiedziano sobie wówczas jakie są priorytety. Dodał, że wcześniej mówił też o tym, że zabrakło dwóch szkół, o których tutaj jest dzisiaj mowa, w tym jedna nie jest w gestii miasta. Zatem poprosił, aby nie zarzucać nieprawdy, jeśli człowiek sam nie czyta i nie wie co się dzieje. Jeżeli pan radny pokazuje Monitor Powiatowy to osobiście może tylko wyrazić żal, że o uczelni wyższej mówi się w nim na ostatniej stronie. Ponadto oznajmił, że odkąd jestrektorem, tj. od 1 maja, na temat uczelni ukazało się 35 materiałów, w tym 6 w ośrodku telewizji Białystok. Jeszcze raz wyraził żal z tego powodu, że w biuletynie powiatowym uczelnia jest umieszczana na ostatniej stronie. Jednak poinformował, że zrobi wszystko, aby była ona na pierwszych stronach.

Jeśli tutaj mówi się, że gimnazjum jest złym terenem do współpracy ze szkołą wyższą to warto byłoby, żeby pan radny pochodził po mieście i zauważył, że w innych szkołach również są szkoły prywatne, ale czy to komuś przeszkadza? Następnie zwrócił się do Przewodniczącego Rady, aby to pan radny (Bajena) był przewodniczącym takiego zespołu, który porozmawia z panią dyrektor gimnazjum. Poprosił o to, żeby formalnie ten wniosek rozpatrzyć, chociaż nie jest radnym. Chciałby, aby pod przewodnictwem radnego Bajeny sprawa ta została rozpatrzona i wyjaśniona na ile ma tutaj rację. Zwrócił uwagę, że jak pan radny na pewno zauważył, że stan rzeczywisty jest trochę inny. Ponadto stwierdził, że chciałby powiedzieć jeszcze o jednej sprawie, o której na pewno pan radny Bajena nie wie. Otóż on z panią kanclerz i z panem Burmistrzem kiedy byli u pani dyrektor gimnazjum podczas rozmowy zostali we trójkę wyproszeni z gabinetu. Nadmienił, że taka jest prawda i u niego w aktach jest szczegółowa notatka na ten temat i wszystkich o tym informuje, nie ma bowiem nic do ukrycia.

O godzinie 13⁴⁹ salę obrad opuściła radna Ała Sosna-Pawluczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radny Aleksander Bożko słuchając wypowiedzi radnego Bajeny – prezesa ZNP, który w szkolnictwie pracuje już wiele lat to może jedynie powiedzieć, że bardzo zdziwiła go ta wypowiedź i

rozczarowała. Dodał, że będąc w Zarządzie Miasta starano się, żeby wyższa uczelnia w Bielsku Podlaskim zaistniała i pan radny Bajena i pozostali radni na pewno bardzo dobrze o tym wiedzą. Dodał, że inicjatorem tej sprawy był Zarząd Miasta i pan dr Niedźwiecki, który chciał taką szkołę otworzyć w Bielsku. Mimo, że Zarząd był całym sercem za tym przedsięwzięciem to jednak nie udało się go zrealizować. Uważa, że niezależnie od tego kto i jakie hasła nosił na sztandarach to uważa, że dobrze się stało, iż wyższa szkoła jest w mieście. Uważa, że dzieci nie są polityczne tylko wszystkie są nasze. Jeżeli kogoś nie będzie stać na to, aby uczyć się gdzieś dalej, to będzie uczyć się w Bielsku, o ile dana specjalizacja będzie danej osobie odpowiadała.

Ponadto odnosząc się do wypowiedzi pana rektora stwierdził, że jest trochę zdziwiony. Dlatego ze strony władarzy miasta chciałby usłyszeć jak to było, a mianowicie czy pierwsza rozmowa była wtedy kiedy pan rektor z panią kanclerze byli sami, czy też był obecny pan Burmistrz? Jeżeli zaistniała taka sytuacja, że trzeba było wyjść z gabinetu to uważa, że „jest już nie żółta kartka, ale już czerwona dla dyrekcji”. Poprosił o odniesienie się do tej kwestii, chociaż na jednej z poprzednich sesji, kiedy był obecny pan rektor to wypowiedź ze strony pana burmistrza była taka, że jak najbardziej można rozpatrywać sprawę w Gimnazjum nr 1 na lokum dla wyższej szkoły.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że nie chciałby się wdawać w polemikę tylko interesuje go pewien obraz tej całej sytuacji. Nadmienił, że odnosi wrażenie, że pani dyrektor nie wnosi jakiegokolwiek sprzeciwu, zaś pan rektor uważa, że to co on mówi to jest święte i nie trzeba dyskutować tylko realizować. Stwierdził, że takie wrażenie odnosi, ale to jest demokracja. Nadmienił, że skoro pan rektor zaczyna realizację swoich zamiarów od pani dyrektor, pracownika de facto merytorycznego, który jest podwładnym Burmistrza i na dodatek jeszcze twierdzi, że został wyproszony razem z Burmistrem, to osobiście dla niego coś tutaj nie pasuje. Zastanawia się jak to jest? Czy to jest jakaś anarchia? Pan rektor powinien rozpocząć sprawę tutaj, a pan Burmistrz powinien złożyć jakieś sprawozdanie czy informację dla radnych w tej sprawie. Uważa, że według takiej kolejności powinno to się odbyć. Jeżeli natomiast to się dzieje inaczej to ktoś czuje się naciskany, przy jakiejś milczącej akceptacji Burmistrza. Sądzi, że ręce umywa burmistrz i jeszcze ktoś inny z tym związany, zaś pan rektor jest tym mechanizmem, który ma zrealizować swoje zamiary kosztem kogoś innego. Stwierdził, że tego nie rozumie i dla niego jest to odwrócenie sprawy do góry nogami. Radny nadmienił, że nie jest przeciwny szkole i sprawom, o które zabiega pan rektor, ale jest przeciwny metodom, które są stosowane, bo one są po prostu nie do przyjęcia. Być może w PRL-u tak można było robić. Z drugiej strony szkoła jest szkołą samorządową, a nie państwową i Rada ma tutaj coś do powiedzenia na ten temat. Należy to wziąć pod uwagę, a nie w sposób raptowny podejmować pewne działania informując, że nie ma innej alternatywy, bo ktoś upatrzył sobie tę sprawę. Poprosił, aby to było delikatnie robione i w sposób cywilizowany.

Zastępca Burmistrza Miasta Mirosław Gołębiowski stwierdził, że uczestniczył w jednej rozmowie, o której zresztą pan rektor wspominał. Osobiście uważa, że powinien być demokratyczny styl zarządzania, a nie autokratyczny. Autokratyczny może być tylko wówczas, kiedy nie ma konsensusu w demokratycznym stylu zarządzania. W odniesieniu do pani dyrektor gimnazjum stwierdził, że nie ma żadnych zastrzeżeń jeżeli chodzi o zarządzanie i kierowanie tą placówką. Wyniki nauczania wzrosły, o czym świadczą zewnętrzne egzaminy gimnazjalne. Wiele przedsięwzięć dokonano w zakresie organizacji klas sportowych, poprawy bazy, ładu i porządku i co jest najważniejsze pani dyrektor czyni to wspólnie z rodzicami. Kiedy pani dyrektor weszła do tej szkoły to wszelkie decyzje czyniła wspólnie z rodzicami, żeby ta młodzież nie chodziła po osiedlach i klatkach schodowych, o czym na tej sali kiedyś była mowa. W szkole tej zaprowadziła ład i porządek. Gdyby jeszcze te elementy patologii się zmniejszyły, a wszyscy je znają szczególnie w szkolnictwie zawodowym, to byłoby lepiej, bo trzeba tą młodzież, szczególnie tę, która jest krnąbrna przywołać do porządku i to pani dyrektor uczyniła.

Wracając do podniesionej sprawy stwierdził, że wiele rzeczy zostało przejawskrawionych, bo radni i osoby tu obecne odnoszą takie wrażenie, że coś się stało niesamowitego. Stwierdził, że pana rektora nie znając osobiście ceni za jego inicjatywę. Nadmienił, że uczestniczył w konferencji w zakresie antropologii w Rudce i w tej uczelni i może powiedzieć, że jest to człowiek z inicjatywą, z wieloma pomysłami i przedsięwzięciami. Dodał, że za to go ceni, ale nie chce się odnosić do jego cech osobowości. Nadmienił, że każdy z nas ma inną osobowość, różne cechy osobowości i trzeba niestety

funkcjonować w danym zespole i w kontaktach z ludźmi. Trudno mu tutaj oceniać, bo jego (Gołębiowskiego) też oceniają i nie chciałby się do tego odnosić. Jednak wracając do tamtego spotkania stwierdził, że być może pani dyrektor też nie była przygotowana do tego spotkania, bo nawiązano kontakt telefoniczny, że z panem rektorem i panią Kanclerz u niej się zjawi, zaś Burmistrz w tym czasie miał Walne Zgromadzenie w Przedsiębiorstwie Komunalnym i nie mógł uczestniczyć. W rozmowie tej uczestniczyły cztery osoby. Rozmowa była rozmową, która należała do typu „męskich” i on z panią Kanclerz próbował łagodzić sytuację. W spotkaniu tym każdy przedstawił swoje racje. Stwierdził, że pani dyrektor nie da żadnych nakazów bo przecież ona ma ten obiekt w zarządzie, ona tam jest gospodarzem i ona ma swój punkt widzenia. Gdyby ta sprawa miała miejsce rok temu, kiedy pomieszczenia nie były zagospodarowane to byłaby inna sytuacja. Natomiast obecnie pani Dyrektor przeniosła bibliotekę, która się znajdowała obok sali gimnastycznej do jednych pomieszczeń, wybiła otwór drzwiowy do drugiego pomieszczenia, gdzie jest czytelnia z komputerami i centrum multimedialne. Ponadto pani Dyrektor przeniosła pracownię informatyczną z piwnicy na górę i stworzyła pracownię językową. Dodał, że kiedy pan rektor postawił warunek, że byłyby mu potrzebne 3-4 pomieszczenia administracyjne to pani dyrektor odpowiedziała, że ona nie dysponuje w tej chwili takimi, bo one są zagospodarowane na potrzeby Gimnazjum nr 1. Nadmienił, że prawdą jest, że liczba uczniów w tym gimnazjum się zmniejsza i będzie znowu o jeden oddział mniej i sięgnie liczby 380. Jednak prawdą jest i to, że tymi wolnymi pomieszczeniami w tej chwili pani dyrektor nie dysponuje i tutaj trzeba byłoby przyznać jej rację. Natomiast można byłoby pewne rzeczy pogodzić, gdyby były pomieszczenia na czynności administracyjne. Wówczas można byłoby w istniejących pracowniach uczyć, ponieważ zajęcia odbywają się w sobotę i niedzielę. Zatem to nie jest tak, jak tutaj było mówione, bo radni mogą odnieść takie wrażenie, że rzeczywiście coś niesamowitego się w tej sprawie stało.

Odnosząc się do pytania czy pani dyrektor wyprosiła ich z gabinetu stwierdził, że pani dyrektor powiedziała mniej więcej, iż uważa, że rozmowa w relacjach między panem rektorem, a nią nie ma dzisiaj dalszego sensu. Zatem stwierdził, że nie oznacza to, że wyprosiła. Dodał, że później pan rektor z panią kanclerz wyszli i byli u pani wiceburmistrz, zaś on (Gołębiowski) jeszcze na moment został i przez chwilę uspokoił panią dyrektor. Kiedy przyjechał do Urzędu Miasta wrócił jeszcze do tej rozmowy, ale pani dyrektor była dosłownie zdruzgotana, jeżeli chodzi o system nerwowy i stan psychiczny. Dodał, że była ona zbulwersowana przede wszystkim tym, że ktoś jej narzuca pewien styl, pewien sposób itd.

Osobiście nie mógł zarzucić pani dyrektor poza tym, że jak każdy dyrektor może by się bronił. Poprosił, aby nie rozpatrywać też tej sprawy w tych kategoriach czy ta placówka jest państwową, czy niepaństwową. Otóż jest państwową, publiczną placówką i tutaj nie ulega to żadnej wątpliwości.

Natomiast odnosząc się do tego co powiedział pan rektor w kwestii nieobecności dyrektorów na konferencji, na której osobiście miał przyjemność uczestniczyć stwierdził, że gdyby wiedział i taka informacja została mu przekazana to na pewno ktoś z dyrektorów i wicedyrektorów szkół mu podległych uczestniczyłby. Dodał, że jeżeli chodzi o dyrektorów szkół ponadgimnazjalnych to organem prowadzącym jest Starosta. Może pan rektor ma rzeczywiście dużo obowiązków, różnych spraw, ale jeżeli zajdzie potrzeba i gdyby pani Kanclerz do niego zadzwoniła to nie widzi problemu, aby w przyszłości dyrektorzy i wicedyrektorzy czy też uczniowie brali udział w takich spotkaniach.

Kanclerz Wyższej Szkoły Współpracy Międzynarodowej i Regionalnej im. Zygmunta Glogera w Bielsku Podlaskim Małgorzata Sikorska (wypowiedź poza mikrofonem) stwierdziła, że zaproszenia zostały wystosowane do wszystkich szkół.

Zastępca Burmistrza Miasta Mirosław Gołębiowski stwierdził, że nie wiedział o tym, bo gdyby do niego się z tym zwrócono to zająłby się tą sprawą.

Radny Jerzy Bajena uważa i ma pełne przekonanie, że pani dyrektor Kolasa jest osobą taktowną, dba o prestiż szkoły, dokonała wielkich zmian w ciągu kilku lat pełnienia funkcji w zakresie jakości kształcenia, a przede wszystkim spraw wychowawczych. Sądzi, że dokonał się tutaj bardzo duży postęp i po raz pierwszy spotyka się z taką postawą i taką ocenę. Uważa, że nie można człowieka oceniać, kiedy nie uczestniczy z nami w tym dzisiejszym sądzie. Nadmienił, że kiedy ujrzał dziś z rana pana rektora to pierwsza myśl, jaką miał to chciał zadzwonić i zaproponować przyjsie pani

dyrektor, ale uznał, że to będzie nietaktem z jego strony, czego w tym momencie żałuje.

O godzinie 14⁰¹ salę obrad opuścił radny Paweł Miszczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Rektor Wyższej Szkoły Współpracy Międzynarodowej i Regionalnej im. Zygmunta Glogera w Bielsku Podlaskim Leszek Smolak stwierdził, że nie zamierzał dzisiaj w ogóle na ten powiedzieć nawet słowa. Stwierdził, że tego tematu nie wywołał. Dla niego temat przeniesienia szkoły jest zamknięty, zamknął się w połowie maja i to tyle. Powiedział, że to on pojechał panią dyrektor przeprosić, bo osobiście umie się zachować z godnością i oczekuje, żeby pani dyrektor również potrafi taką godność prezentować, jaką on prezentuje w stosunku do swoich pracowników, nauczycieli i uczniów.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk uważa, że do tematu wyższej uczelni w Bielsku Rada Miasta musi wracać dość często i pewne sprawy sobie wyjaśnić do końca. Jeżeli miasto straci jeszcze uczelnię, a zaraz dojdzie do jeszcze innego tematu, to stanie się „dziura”, w której kultura i szkolnictwo będzie martwym punktem i rzeczywiście „dziurą” w znaczeniu negatywnym.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji w sprawie wyższej szkoły **Przewodniczący RM** przystąpił do przedstawienia informacji, które były rozpatrywane na poszczególnych posiedzeniach Komisji Rady Miasta. Poinformował, że jak doskonale wszyscy wiedzą radny Kazimierz H. Leszczyński zgłosił wniosek w sprawie nadania nazwy terenowi zieleni parkowej Króla Polski Aleksandra Jagiellończyka. Nadmienił, że zwrócił się z prośbą do przewodniczących Komisji i wszystkich radnych, aby ten temat był rozpatrywany na Komisjach RM. Stwierdził, że chciałby przedstawić stanowiska poszczególnych Komisji oraz to, w jaki sposób widzi dalszą kontynuację tego tematu.

Poinformował, iż:

„Komisja Finansów pozytywnie odniosła się do wniosku radnego Kazimierza Leszczyńskiego i wnioskuję o nadanie imienia „Park imienia Aleksandra Jagiellończyka Króla Polski” terenowi zieleni parkowej położonemu w obrębzie ulic Józefa Poniatowskiego, Zamkowej, Narutowicza i Białowieskiej. Ponadto na posiedzeniu Komisji poproszono o wyjaśnienie czy z propozycją nadania nazwy terenowi zieleni parkowej może wystąpić jeden radny?”

Nadmienił, że w odniesieniu do zapytania Komisji została wydana opinia prawna przez radczynię prawną Jolantę Niewińską o następującej treści:

„Podstawą prawną ostatnio przyjętej przez Radę uchwały w sprawie nadania imienia królowej Heleny miejskiemu terenowi zieleni parkowej był art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy o samorządzie gminnym stanowiący o podejmowaniu uchwał w sprawach herbu gminy, nazw ulic i placów będących drogami publicznymi lub nazw dróg wewnętrznych, a także wznoszenia pomników. Wobec powyższego sprawa nadania imienia Króla Aleksandra Jagiellończyka kolejnemu terenowi zieleni parkowej także powinna być rozpatrywana w oparciu o tenże przepis i wydany na jego podstawie akt prawny, jakim jest uchwała Nr XXI/116/95 Rady Miejskiej w Bielsku Podlaskim z dnia 28 grudnia 1995r w sprawie przyjęcia procedury nadawania nazw ulicom oraz wznoszenia pomników na terenie miasta Bielska Podlaskiego. Oczywiście w przypadku nazw terenów zieleni parkowej zapisy powyższej uchwały należy stosować odpowiednio. Zatem Burmistrz Miasta powinien nadać bieg wnioskowi radnego jako mieszkańca miasta w sprawie nazwania miejskiego terenu zieleni parkowej.”

„Komisja ds. Inwestycji po zapoznaniu się z wnioskiem radnego Kazimierza H. Leszczyńskiego oraz z pismem Pana Burmistrza nr GP.7412-5/07 z dnia 18 czerwca 2007 roku dotyczącym nadania imienia króla Aleksandra Jagiellończyka terenowi zieleni parkowej położonemu w centrum miasta w obrębzie ulic: J.Poniatowskiego, Zamkowej, Białowieskiej i Narutowicza, opowiedziała się za nadaniem terenowi zieleni parkowej nazwy – „Park imienia Aleksandra Jagiellończyka Króla Polski”.

„Komisja Oświaty po zapoznaniu się z wnioskiem radnego Kazimierza H. Leszczyńskiego oraz z pismem Pana Burmistrza dotyczącym nadania imienia króla Aleksandra Jagiellończyka terenowi zieleni parkowej położonemu w centrum miasta w obrębzie ulic: J.Poniatowskiego, Zamkowej, Białowieskiej i Narutowicza, opowiedziała się za nadaniem terenowi zieleni parkowej nazwy – „Park Króla Polski Aleksandra Jagiellończyka”.

„Komisja Porządku po zapoznaniu się z wnioskiem radnego Kazimierza H. Leszczyńskiego oraz z pismem Pana Burmistrza dotyczącym nadania imienia króla Aleksandra Jagiellończyka terenowi zieleni parkowej położonemu w centrum miasta w obrębie ulic: J.Poniatowskiego, Zamkowej, Białowieskiej i Narutowicza, opowiedziała się za nadaniem terenowi zieleni parkowej nazwy – „Park Króla Aleksandra Jagiellończyka”.

„Komisja Gospodarki Przestrzennej po zapoznaniu się z wnioskiem radnego Kazimierza H. Leszczyńskiego oraz z pismem Pana Burmistrza nr GP.7412-5/07 z dnia 18 czerwca 2007 roku dotyczącym nadania imienia króla Aleksandra Jagiellończyka terenowi zieleni parkowej położonemu w centrum miasta w obrębie ulic: J.Poniatowskiego, Zamkowej, Białowieskiej i Narutowicza, wnioskuję o nadanie terenowi zieleni parkowej nazwy – „Park Króla Aleksandra Jagiellończyka” i przygotowanie stosownej uchwały w tej sprawie oraz przedłożenie jej pod obrady sesji.”

„Komisja Gospodarki Przestrzennej wnioskuję, aby tablicę z nazwą parku uzupełnić drugą tablicą zawierającą informację o osobie będącej patronem parku.”

„Komisja Rodziny rozpatrzyła pismo Burmistrza Miasta nr GP.7412-5/07 z dnia 18 czerwca 2007 roku oraz wniosek radnego Kazimierza H. Leszczyńskiego o nadanie imienia Króla Polski Aleksandra Jagiellończyka terenowi zieleni parkowej położonemu w obrębie ulic Józefa Poniatowskiego, Zamkowej, Narutowicza i Białowieskiej imienia. Komisja pozytywnie odniosła się do wniosku radnego Kazimierza Leszczyńskiego i wnioskuję o nadanie imienia „Park imienia Aleksandra Jagiellończyka Króla Polski” terenowi zieleni parkowej w obrębie ulic Józefa Poniatowskiego, Zamkowej, Narutowicza i Białowieskiej.”

Stwierdził, że przedstawił Radzie powyższe wnioski, ale zarówno intencją radnego wnioskodawcy, jak i jego nie było to, aby ten punkt był rozpatrywany na dzisiejszej sesji Rady Miasta. Chciałby, żeby na sierpniowej sesji Rady Miasta ten wniosek został rozpatrzony po przygotowaniu już przez Urząd Miasta uchwały w tym temacie i żeby znalazł się on w porządku obrad sesji sierpniowej. Dodał, iż radny wnioskodawca w rozmowie z nim takową formę również przyjął, aby nie zaskakiwać Rady, a jedynie temat rozpatrzyć na komisjach. Sądzi, że na sierpniowej sesji dojdzie do głosowania uchwały w tym temacie.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, iż Komisje Rady ustosunkowały się do jego wniosku i odwróciły niejako pewien szyk w kwestii nazewnictwa tego terenu. Jedne Komisje zaproponowały nazwę „Park Aleksandra Jagiellończyka”, inne „Park Króla Aleksandra Jagiellończyka”. Stwierdził, że nie ma „Parku Aleksandra Jagiellończyka”.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk włączając się w wypowiedź przedmówcy prosił o to, żeby ten temat był przedmiotem obrad sierpniowej sesji. Zaproponował, aby nie wchodzić w dyskusję, bo w tej chwili radni rozpoczną polemikę na temat nazwy. Uważa, i ma taką nadzieję, że w tej chwili jest zgoda Rady na to, żeby w sierpniu ten temat rozpatrzyć. Jaką nazwę przyjmie Rada to jest kwestią Rady. Burmistrz może wyjść ze swoją propozycją, a Rada może przyjąć taką lub inną propozycję. Chciałby, aby Rada w sierpniu ten temat przedyskutowała, bo w tej chwili wyprzedza się to, co czeka Radę na kolejnej sesji.

Radny Kazimierz H. Leszczyński zanim ta sprawa zostanie rozpatrzona w sierpniu chciałby jedną kwestię wyjaśnić, a mianowicie, że nie można mówić o parku króla. Wyjaśnił, że może być park komunalny, miejski, który ma otrzymać imię króla, bo w tej chwili to jest własność miasta, nie własność króla lub kogoś innego. Jest to własność komunalna i nie można pójść tą drogą, aby nazwać park króla. Musi być dodane, że jest to park imienia. Nadmienił, iż chciał zwrócić uwagę tylko na to, że jest ustawa o ochronie języka polskiego i obowiązują pewne zasady w kwestii dot. szyku wyrazów. Zatem uważa, że trzeba to zrobić zgodnie z zasadami mowy polskiej i określeniem, które jest standardem.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk obawia się, że Rada będzie miała do czynienia z głosowaniem nad dwoma uchwałami, bowiem już funkcjonuje nazwa „Park Królowej Heleny”, ale inicjatywa w tej mierze leży w rękach pana Burmistrza.

Ponadto dodał, że w sprawach różnych chciałby poinformować o tych tematach, które były rozpatrywane na poszczególnych komisjach i wnioski zostały przyjęte. Nadmienił, że nie wie jak się

odnieść do wniosku Komisji Gospodarki Przestrzennej, aby „*tablicę z nazwą parku uzupełnić drugą tablicą zawierającą informację o osobie będącej patronem parku*”. Wyraził nadzieję, że wniosek ten zostanie potraktowany jako rzecz konieczna do realizacji.

Ponadto poinformował, że „*na posiedzeniu Komisji Finansów zasugerowano, aby informatyk Urzędu Miasta wszedł w kontakt z radnymi i udzielił im pomocy w skonfigurowaniu w ich komputerach skrzynki poczty elektronicznej*.”

„*W odpowiedzi na sugestię Komisji dot. konfiguracji skrzynek elektronicznych Burmistrz Miasta informuje, że Radni, którzy mają problemy z konfiguracją proszeni są o zgłoszenie problemu do informatyków zatrudnionych w Urzędzie Miasta. Informatycy w każdej sytuacji udzielą pomocy w skonfigurowaniu skrzynki poczty elektronicznej. Odpowiedź w przedmiotowej sprawie została przekazana członkom Komisji*.” Przewodniczący Rady dodał, że nie ma czego tutaj głasować. Niektórzy radni korzystają już z tej skrzynki i jest to duże udogodnienie pracy w Radzie. Jeżeli ktoś rzeczywiście ma problemy to poprosił, aby to zgłosić i sądzi, że ci co się na tym znają ułatwią radnym założenie tych skrzynek.

Następnie **Przewodniczący RM** poinformował, że „*jeden z członków Komisji Finansów zwrócił uwagę, że na ul. 3 Maja na wysokości bloków, zaraz za ul. Kościuszki w kierunku ul. Piłsudskiego, jest w jezdni dziura. Często przy aptece są stawiane samochody i nie można ich ominąć. Poproszono o jej załatwienie, bowiem jest ona dużą uciążliwością dla kierowców i powoduje, że za każdym razem, kiedy się tamtędy przejeżdża wpada się w tę dziurę*.”

„*W odpowiedzi na uwagę Komisji w sprawie zadołowania jezdni w ul. 3 Maja na wysokości bloków mieszkalnych Burmistrz Miasta informuje, że przedmiotowe zadołowanie zostanie zlikwidowane w dniu 22 czerwca 2007 r. Odpowiedź w tej sprawie przekazano na ręce Przewodniczącego Komisji*.”

Radny Leszek M. Karbowski w imieniu własnym i sądzi, że władz powiatu podziękował wszystkim radnym, Burmistrzowi Miasta oraz jego zastępcom za przychylne rozpatrzenie wniosku i przekazanie obiektu sportowego Zespołowi Szkół Nr 1.

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka poinformował, iż w najbliższą niedzielę NSZZ „Solidarność”, której jest przewodniczącym organizuje III turniej piłki nożnej na stadionie MOSiR-u. Nadmienił, iż wcześniej już jedno zaproszenie skierował do Rady na koncert w Szkole Muzycznej, ale był odzew tylko jednej radnej, ale jest ona akurat nauczycielką tej szkoły.

Zaprosił wszystkich radnych i pana Burmistrza w niedzielę na godzinę 15⁰⁰ na stadion MOSiR-u. Dodał, że wystąpią m.in. drużyna reprezentująca miasto, drużyna powiatu, drużyna Zawodowej Straży Pożarnej i rezerwowi skład „Solidarności”.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, iż są pewne sprawy w Bielsku niezłatwione, ciągnące się od lat i dotyczy to m.in. nazwy jednej z ulic. Otóż poinformował, że ulica ta nosi nazwę Stefana Wyszyńskiego i miała być poświęcona Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu, zaś obecnie jest Stefanowi Wyszyńskiemu – katowi bolszewickiemu w ekipie Stalina, a poprzednio Lenina, bardzo negatywnej postaci, jeśli chodzi o czas rewolucji itp. Stwierdził, że to się kojarzy bardzo niedobrze i ze strony mieszkańców są zapytania dlaczego tak jest?

Dlatego wniósł o uzupełnienie, bo taka była intencja zgłaszających kilka lat temu, aby ulica ta nosiła nazwę Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Chciałby, żeby to było jasno powiedziane i nie kojarzyło się negatywnie. Wszyscy znają tę historię i wiedzą kim był Stefan Wyszyński w ekipie bolszewickiej. Wniósł o potraktowanie jego wniosku jako formalnego.

Natomiast drugi wniosek jest natury delikatnej i dotyczy sprawy, o której mówił wcześniej, a mianowicie nazwy zieleni parkowej „Park Królowej Heleny”. Chciałby, żeby tam była uzupełniona nazwa, która powinna brzmieć „Park imienia Królowej Heleny”, bo taka jest właściwość, a obecna nazwa jest błędna. Cudzej własności nie można wykorzystywać nawet w stosunku do historycznej postaci i przypisywać, że to jest jej park lub skwer. Właściwe sformułowanie to jest użycie słowa „imieniem”. O tym mówi Słownik Języka Polskiego i inne publikacje naukowe. Jest to drobna sprawa, aczkolwiek ma znaczenie. Jeszcze raz podkreślił, że nadaje się imię terenowi i obecna nazwa powinna być sprostowana, aby na przyszłość funkcjonowało tak samo jak w przypadku placów. Dodał, że w Bielsku jest plac o następującej nazwie „Plac imieniem Jana Pawła II” a nie „Plac Jana Pawła II”.

Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk stwierdził, że zostały zgłoszone dwa wnioski, które trzeba przegłosować. Z tego co rozumie to pierwszy wniosek odnośnie nadania nazwy ulicy należy potraktować jako nadanie nowej nazwy ulicy.

Radny Kazimierz H. Leszczyński (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdził, że chodzi o uzupełnienie istniejącej nazwy.

Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk stwierdził, że nie ma pewności, że można uzupełnić nazwę ulicy, bowiem w grę wchodziłaby nowa uchwała i należy o tym pamiętać. Uważa, że nie można w taki sposób zobowiązać Burmistrza do dopisania (uzupełnienia) nazwy jeżeli jest uchwała Rady Miasta, na mocy której nadano nazwę Stefana Wyszyńskiego. Zatem tylko w drodze uchwały można tę nazwę zmienić. Jeżeli jest „Park Królowej Heleny” to również tylko w drodze uchwały można zmienić tę nazwę na „Park imienia Królowej Heleny”.

Zatem stwierdził, że jeżeli Rada przyjmie te dwa wnioski do realizacji w formie głosowania to wtedy zobowiąże Burmistrza Miasta do przygotowania uchwał w przedmiotowych sprawach. Zwrócił się z pytaniem czy w taki sposób ma ten wątek zakończyć i głosować oba wnioski razem, czy oddzielnie. Następnie zwrócił się z zapytaniem do radnych, kto jest za przyjęciem wniosku radnego Leszczyńskiego o przygotowanie projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy Wyszyńskiego na „Stefana Kardynała Wyszyńskiego”.

Zastępca Burmistrza Miasta Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że jeżeli należy dokonać zmiany nazwy to na „ul.Kardynała Stefana Wyszyńskiego”, a nie na „Stefana Kardynała Wyszyńskiego”.

Przewodniczący RM cofnął głosowanie i stwierdził, że ma zatem wątpliwość czy radny wnioskodawca zgłaszał wniosek o zmianę ulicy na „Stefana Kardynała Wyszyńskiego” czy na „Kardynała Stefana Wyszyńskiego”.

Radny Kazimierz H. Leszczyński zaproponował, aby sprawdzić to w Prawie Kanonicznym i dokładnie się zorientować, bo w zasadzie stosuje się metodę – „Stefan Kardynał Wyszyński”. Jest to uregulowane w Prawie Kanonicznym i chodzi o to, żeby była użyta prawidłowa nazwa. Zatem zanim służby Urzędu przygotowują ten projekt wpierw powinny sprawdzić jaka jest poprawna forma tego zapisu.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że ma wątpliwość czy przypadkiem nie dojdzie tutaj sprawa meldunkowa i wymiany dowodów. Jeżeli w dowodach jest napisane ul.Stefana Wyszyńskiego” bez dodatku „kardynał” to mieszkańcy całej ulicy będą musieli wymienić dowody. Zastanawia się czy nie narobi się tutaj galimatiasu. Rozumie intencję radnego Leszczyńskiego, ale osobiście ma wątpliwość, jakie to poniesie za sobą konsekwencje. Według niego normalny człowiek, który myśli to wie, że był tylko jeden człowiek o imieniu Stefan Wyszyński i był nim Prymas 1000-lecia – Kardynał Stefan Wyszyński. Jeżeli za tą zmianą pójdzie wymiana dowodów to ma poważne wątpliwości jak zagłosować.

Radny Kazimierz H. Leszczyński poprosił, aby nie było dwuznaczności w jakichkolwiek nazwach, natomiast tutaj ona występuje

Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk poprosił, aby pozwolić mu sformułować wniosek, a mianowicie kto jest za tym, aby przygotować projekt uchwały Rady Miasta w sprawie zmiany nazwy ulicy Stefana Wyszyńskiego, natomiast jaka będzie propozycja nazwy to wówczas Rada wypracuje. Następnie poddał przedmiotowy wniosek pod głosowanie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym (w obecności 17 radnych), stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzym-0, w głosowaniu nie wzięły udziału 3 osoby, **przyjęła wniosek, aby przygotować projekt uchwały Rady Miasta w sprawie zmiany nazwy ulicy Stefana Wyszyńskiego.**

Przewodniczący RM stwierdził, że jest jeszcze drugi wniosek dot. nazwy terenu zieleni parkowej „Park Królowej Heleny”.

Radca Prawny Joanna Kamińska stwierdziła, że zaleciłaby tu pewną wstrzemięźliwość. Co prawda nie była przygotowana na taki wniosek, niemniej jednak stwierdziła, że czym innym jest nadanie nazwy, a czym innym jest nadanie imienia. Jeśli chodzi o ten park to odniosła się do procedury nadawania nazwy „Parku Królowej Heleny”, która była przeprowadzona w oparciu o ustawę o samorządzie gminnym. Odpowiedni artykuł mówi o nadawaniu nazwy, a nie nadawaniu imienia i tutaj dostrzega różnicę. Sądzi, że wniosek radnego Leszczyńskiego niekoniecznie jest zasadny w tej mierze. Poprosiła o zwrócenie uwagi, że ulicom nadaje się nazwę a nie imię. Placom nadaje się nazwę a nie imię i w tym samym przypadku terenowi zieleni nadano nazwę, „Parku Królowej Heleny”.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że chciałby ten temat zamknąć jako, że na sierpniowej sesji będzie Rada dyskutowała kwestię nadania nazwy innemu parkowi. Jeżeli wszystko po drodze zostanie wyjaśnione, jaka ta nazwa ma być, tj. czy imienia, czy bez imienia, to nie ma żadnych przeciwwskazań ku temu, ażeby przygotować jednocześnie w jednej uchwale podwójną treść. Sądzi, że na to będzie zgoda radnych, a Rada nie powinna w tym momencie jeszcze bardziej gmatwać sytuacji, która powstała. Stwierdził, że takie jest jego zdania bo z tego co rozumie do tematu nadawania nazw Rada wraca na sesji sierpniowej. Zwrócił się z pytaniem czy w taki sposób może zamknąć ten temat?

Radni nie wnieśli sprzeciwu do propozycji Przewodniczącego Rady Miasta.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował o działaniach jakie jako przewodniczący RM podjął w związku z pismem Dyrektora Muzeum Podlaskiego w Białymstoku pana Andrzeja Lechowskiego w sprawie informacji Burmistrza Miasta, iż nie przewiduje on przedłużenia umowy użyczenia bielskiego Ratusza. Wszelkie informacje, które do radnych docierają (celowo to robi), bo każde pismo, które kieruje do Burmistrza starał się, aby dotarło również do radnych. Chciałby i poprosił o to Urząd, ażeby odpowiadając na jego (przewodniczącego) pisma przekazywał tę informację także panu Lechowskiemu oraz radnym Rady Miasta. Po pierwszym piśmie, które skierował do pana Burmistrza Berezowca uważa za poniżenie wręcz jego (przewodniczącego) osoby, bowiem w odpowiedzi, która zafunkcjonowała w dniu 21 czerwca nie odniesiono się do tych pytań, które skierował w tymże piśmie. W związku z tym wystosował pismo kolejne i w dniu dzisiejszym radni otrzymali na nie odpowiedź. Nadal nie ma odpowiedzi na jedno ze stwierdzeń, które postawił w tymże pierwszym piśmie, a mianowicie, jakie jest stanowisko Burmistrza Miasta w stosunku do możliwości likwidacji Muzeum w Bielsku Podlaskim? W dniu dzisiejszym mówiono dużo o Wyższej Szkole, o tym jak rozwija się nasza działalność w stosunku do dzieci, młodzieży i nie tylko tych osób, które chcą korzystać z dóbr kultury na terenie miasta Bielsk Podlaski. Likwidacja Muzeum w tym momencie jeszcze bardziej zubaża ofertę kulturalną naszego miasta. Dlatego też podjął działania po piśmie pana Dyrektora Lechowskiego i sądzi, że o tym wszystkim będzie nadal Radę informował, jakowe działania są podejmowane. Jest przekonany, że część radnych jest również szczegółowo informowana w tej sprawie. Nadmienił, że ponownie powstaje pewien temat, bardzo nośny medialnie, jeżeli chodzi o nasze miasto. Jeszcze niedawno zakończył się jeden temat, a w tej chwili powstaje kolejny. Poza tym nie jest dla niego satysfakcjonująca odpowiedź, że Muzeum ma być przeznaczone dla poprawienia warunków lokalowych pracowników Urzędu Miasta. Stąd też pojawiło się jego pytanie, jakie lokale zostały zbyte, przekazane, sprzedane, które były własnością Urzędu Miasta? Uważa, że bez alternatywy jakiegokolwiek nie można przejść do porządku dziennego, a w piśmie pana Lechowskiego jest jednoznaczne stwierdzenie, że w momencie wyprowadzenia Muzeum z Ratusza tego muzeum nie będzie. Podkreślił, że to są te działania, które jako przewodniczący podejmuje i do których uważa, że jest zobowiązany, ale o których informuje na bieżąco Radę Miasta. Nadmienił, że z tego co wie to umowa jest ważna do 30 września i jeżeli zajdzie takowa potrzeba, ażeby postawić ten punkt jako pkt obrady Rady Miasta na pewno to uczyni albo na sesji sierpniowej, albo grupa radnych zechce zwołać sesję w innym terminie. Stwierdził, że w tej chwili nadal chce, ażeby Burmistrz Miasta zajął stanowisko w sprawie możliwości likwidacji Muzeum w Bielsku Podlaskim.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** podziękował zebrany za udział w posiedzeniu i o godzinie 14³⁰ zamknął obrady XI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Przewodniczący Rady
/-/ Andrzej Stepaniuk

Protokółowała:
Jolanta Mierzwińska